O TEORJACH SOCJALNYCH WE FRANCJI.

Śledząc opłakane następstwa ostatniéj wojny domowéj we Francji, przychodzi na myśl, czy to może być dziełem jednego stronnictwa, choćby tak licznego jak było w tym czasie napoleońskie, czy téż jest następstwem idei, rozpowszechnianych między ludnością, nieodpowiednio wykształconą? Rola, jaką proletarjat paryzki odegrał w tych wypadkach, wskazuje jak ważnym jest żywiołem w tym narodzie i o ile potrafi być narzędziem stronnictw, zapominając zupełnie o istotnych obowiązkach obywatelskich. Francja, upokorzona podziałem przedtém potężnego kraju, nie mogła się tak dalece zorganizować, żeby zapobiedz powstaniu tego proletarjatu przeciw rządowi, wybranemu i uznanemu przez ogół narodu; ale zmuszona do bratobójczéj walki pod murami i na ulicach Paryża, zgniotła Komunę, nim ta miała czas rozprzestrzenić się po kraju.

Komunizm, tak krwawo zapisany w dziejach Francji, odżył w pokoleniu podpalaczy ostatniéj wojny domowéj. Te zastępy komunalistów, walczących z taką zaciętością, zwracają mimowolnie uwagę na rozwój teorji, tak fałszywie poniekąd pojętych. Skąd się jednak wzięły podobne teorje? jaka jest ich przeszłość? Odpowiedź na to znajdziemy w zajmującém dziele Daniela Sterna (hrabiny d'Agoult) pod tytułem: *Historja rewolucji francuzkiéj 1848 r.*, z którego celniejsze ustępy w przekładzie przytaczamy:

...Wstąpienie na tron młodszéj linji Burbonów, które w rzędzie wypadków politycznych było tak naturalne i zrozumiałe dla wszystkich, oraz powrót liberalizmu i przeważnego wpływu średniéj klasy na rząd i kierunek spraw politycznych, nastąpiły w trudném do określenia, a niedojrzaném przez większość ustroju społecznym Francji. Ten niezwykły stan, który niepokoił baczne umysły, wypływał z nadzwyczajnego wzrostu przeważnéj ludności, co zbiegiem rzec można, nieszczęśliwych

wypadków, utworzyła klasę wyjątkową, jakby naród w narodzie przezwany: *proletarjatem przemysłowym.* Niezbyt jeszcze dawno istniał proletarjat, powstał bowiem z wolnością handlu i przemysłu. Przez długie lata nie znać było jego istnienia, dopiero postanowienie Zgromadzenia Ustawodawczego, znoszące cechy, przysięgłych cechowych i pryncypałów, zburzyło urządzenia, niezgodne z nowym porządkiem spółecznym i znacznie wpłynęło na rozwój proletarjatu. W czasie wojen Republiki, Konsulatu i Cesarstwa, raczéj brakowało rąk do pracy, jak pracy dla rąk. Nic nie wywoływało antagonizmu między właścicielem a robotnikiem, którzy mając dostateczne zyski, uważali ten stosunek za sprawiedliwy. Ale rzeczy się zmieniły z nastaniem pokoju na stałym lądzie. Przy ogólném bezpieczeństwie i wzroście ludności, życie przemysłowe gwałtownie się rozwinęło. Powstały wielkie warsztaty i ogromne fabryki, gdzie z zastosowaniem nowych i udoskonalonych machin zwiększono produkcją przez nieznany dotąd pośpiech, oszczędność i ulepszenia. Nagły wzrost majątków fabrykantów zadziwił i olśnił, wywołując nieograniczone spółzawodnictwo. Płaca robotników podniesiona do niezwykłéj ceny przez to spółubieganie się fabrykantów, zwabiła wiejską ludność do wielkich miast rękodzielniczych i spowodowała nadzwyczajną produkcją. Wkrótce zwiększona produkcja przewyższyła potrzebę (?), wielka różnica zaszła między zaofiarowaniem a popytem i wszystko się zatamowało, bo już nie było równowagi. Konkurencja między zagranicznymi i krajowymi przedsiębiorcami, właścicielami warsztatów i robotnikami, sprowadziła zmowy robotnicze i jednocześnie zniżenie płacy. Przyszło do walki, któréj następstwem była nędza nowego rodzaju, dotykająca najniezamożniejszą klasę ludności i popychająca ją gorączkowo z niedoli do buntu, a od buntu do jeszcze większéj niedoli.

„Niczego nie wolno używać téj nieszczęśliwéj klasie, bo głód i cierpienie przytłumiają w niéj wszystkie uczucia. Kiedy każdéj chwili trzeba walczyć z nędzą, wszystkie namiętności skupiają się w egoizmie; każdy boląc, zapomina o cierpieniu innych i wszelkie wrodzone uczucia się przygłuszają. Nieustanna, trudna i jednostajna praca, przytępia władze duszy. *Aż zgroza przejmuje, jak ludzie nizko upaść mogą i o ile zezwierzęcić się dadzą.*“

Tak się wyraża, mówiąc o klasie wyrobniczéj, jeden z najprawdomówniejszych i najwięcéj poważanych pisarzy naszego wieku, Sismondi. To życie *zezwierzęcone*, ten stan wyjątkowy i poniekąd *nie ludzki* przemysłowego proletarjatu, z każdym dniem był nienawistniejszy, bo z każdym dniem więcéj się różnił od poziomu ogólnego dobrobytu i za-

sady równości, ogólnie przyjętéj w prawie francuskiém. Prawo do pracy uroczyście wyrzeczone w Zgromadzeniu i wszechwładztwo ludu, nie dozwalały mówić proletarjatowi o rezygnacji lub pokorze. Smutnie wyglądało to szyderstwo prawnéj równości w obec rzeczywistéj nierówności, a jeszcze więcéj—wszechwładztwa ludu, skarżącego się na głód i umierającego na tapczanie. Minęły te czasy, kiedy nieszczęśliwy, prześladowany od losu, w milczeniu i kornie schylony, odwoływał się do miłosierdzia boskiego i życia przyszłego. Teraz zniecierpliwiony, z podniesioném czołem żądał, żeby społeczeństwo wytłumaczyło mu przyczynę jego cierpień. I on także chciał cóś miéć na ziemi. Nie błagał o to w imie litości, ale żądał w imię sprawiedliwości. Można sobie wyobrazić, że tak niezwykłe żądania proletarjatu przemysłowego, nadto zasadne i naglące, ażeby mogły być zaniedbane, były jednak téj natury, że im nie można było odrazu zadośćuczynić. Spowodowało to kłopoty, trudności i prawdziwe niebezpieczeństwo dla francuzkiego rządu, jakiejkolwiek trzymałby się polityki. W chwili, kiedy Ludwik Filip wstępował na tron, nie przewidywano tego niebezpieczeństwa, skoro żaden z ludzi stanu, których rewolucja 1830 r. wyniosła do władzy, nie miał, jak przyznać należy, najmniejszego o niém wyobrażenia.

Jednakże od kilkunastu lat, dwa znakomite umysły, które nadały imię dwom najsłynniejszym systemom ekonomji społecznéj, przemyśliwały nad tą głuchą walką, między wyższą i niższą klasą i obadwaj chociaż nieznani jeden drugiemu, różni pochodzeniem, wykształceniem i talentem, przedsięwzięli jednakowe dzieło, to jest rozbiór zasadniczy wszystkich stosunków społecznych i zupełne ich przeobrażenie, podług nowych praw, zgodnych ze stopniem cywilizacji, do którego ludzkość doszła.

Ustanowić na gruzach katolicyzmu władzę religijną, kierującą postępem przemysłu, nauk i sztuk, dla osiągnięcia najwyższego celu jakim jest, *jak najszybsze polepszenie losu najliczniejszéj i najbiedniejszéj klasy*, było treścią pomysłu Saint-Simon'a.

Karol Fourier, ogłaszając „Nowy świat przemysłowy i towarzyski,“ napadał wyłącznie na *fałszerstwa i oszustwa przemysłu i handlu*, ale przytém, równie jak Saint-Simon, nie cofał się przed koniecznością zupełnego odrodzenia społeczeństwa i całkowitego przeobrażenia naszéj mniemanéj cywilizacji, którą nazywał gorszącém i wstrętném barbarzyństwem. Obadwaj byli za życia wyszydzeni i wyśmiani. Saint-Simon i Fourier umarli w opuszczeniu, jak wszystkie umysły przenikliwe, niezależne i tak dziwaczne, że przez zarozumienie doszły aż do przywidzeń;—bo mieszając nieustannie świat rzeczywisty z urojo-

nym, wybiegały poza zakres, nie pojmującego ich społeczeństwa. Ale nauka ich z nimi nie zamarła. Przez gorliwych uczniów podjęta, rozszerzała się naprzód powoli, a późniéj z coraz większą szybkością i dała początek doktrynom, teorjom i rozmaitym systemom, często pozornie sprzecznym, zgodnym jednak w głównych punktach. Wszystkie te doktryny powstawały przeciw zbytniéj swobodzie i nadużyciom praw jednostki, a na to miejsce stawiały zasadę stowarzyszeń i solidarności między jednostkami, klasami i ludami. Wszystkie te doktryny, nazwane ogólnie w dwadzieścia lat późniéj socjalizmem, żądały w stosunkach handlowych i przemysłowych poparcia ze strony państwa i założyły sobie z przerażającém zuchwalstwem, na wzór filozofji XVIII wieku, zburzyć w sumieniach zasady moralności chrześciańskiéj, które nie wiedząc, a nawet może i niechcąc, przekazała nauce i polityce nowoczesnéj.

Żeby to założenie, czyli organizacją demokracji, sprowadzić z nieokreślonéj teorji do praktycznego zastosowania trzeba było dużo badać, pracować i wyjaśnić.

Czynna, rozgłośna, oparta na pewnikach i szczegółowych spostrzeżeniach szkoła słynniejszych ekonomistów zajmowała się, co prawda, środkami polepszenia warunków życia społecznego, ale kręciła się także bez metody i spójności w kółku bezsilnych doktryn. W oczach naukowego liberalizmu, który Guizot tak wymownie wykładał w swoich kursach nowoczesnéj cywilizacji, niepiśmienny lud, pozbawiony znaczenia politycznego, powinien być doprowadzony, w miarowym postępie, nie do samodzielnego załatwiania swych spraw, bo to byłoby szczytem szaleństwa (¹), ale do pewnéj swobody, a następnie wykształcenia, korzystnego dla rolnictwa i przemysłu.

Główniejsi téj szkoły ekonomiści, ludzie po większéj części wykształceni i dobrych chęci, podjęli zadanie swych poprzedników, nie bacząc na różnicę czasu i postępu ducha ludzkiego. Zatopieni w swych obliczeniach statystycznych i w badaniach nad produkcją i spożyciem, zaniedbywali ważniejszą część nauki społecznéj, dopatrując tylko jéj strony materjalnéj. Nie umieli uchwycić ogniwa, łączącego klasę wyrobniczą z najważniejszemi sprawami cywilizacji powszechnéj. Z zasady byli przeciwni mięszaniu się państwa w układy handlowe i prawodawstwo przemysłowe, choć przypuszczali tę konieczność w niektórych razach. Nic jednak stanowczego nie zaprojektowali, w celu usunięcia

(¹) Głosowanie powszechne nie może istniéć, powiedział Guizot, dla tego, że ten niedorzeczny system powołuje wszystko co żyje do praw politycznych.

niebezpieczeństwa nieograniczonéj wolności i nie przypuszczali nawet, żeby co można uczynić dla społeczeństwa, niezależnie od władzy politycznéj, złożonéj w rękach ogółu i dla jego korzyści, równoważąc wolność solidarnością, spółzawodnictwo stowarzyszeniami, a nadużycie prawa najwyższą sprawiedliwością ([1]).

Wszędzie było zaślepienie. Jałowa nauka, pogardliwe nieuctwo, zacofana uczoność i wyzywające żarty, prowadziły głośną szermierkę słów po całym kraju, w sferach rządowych, salonach, na giełdzie, w sądach i za stołem bogaczy.

Rząd i wyższe klasy odmawiały ludowi życia politycznego i nie chciały go do niego usposobić. Robotnicy, którzy widzieli, że nie są ani lubiani, ani cenieni, ubodzy, zdolni rozpatrzyć się w przyczynach swego ubóstwa, czujący i myślący ludzie rozgorączkowani pobytem w warsztacie, zrozpaczeni, rosnącą z każdym dniem nędzą w rodzinie, chciwie szukali poza urzędowemi wpływami, poza niedostateczném nakazaném wykształceniem i prywatną dobroczynnością, lekarstwa na swe cierpienia i pokarmu dla niespokojnego umysłu. Łatwo było opanować takich ludzi. Zarówno pozbawieni chleba ciała, jak chleba duszy, biegli naprzeciw rąk, które przynosiły jeden lub drugi, albo głosu, który je choćby obiecywał. Jeśli kogo wzruszyła ich nędza, przyjmowali to zdziwieniem i rozrzewniającą wdzięcznością. Robotnicy miejscy ciekawi i łatwowierni z przyczyny ciemnoty, i rozdrażnieni z powodu niezdrowych warunków życia, przytém zaniedbani przez rząd, musieli się oddać bezwarunkowo w ręce stronnictw, lub ludzi, którzy pierwsi zrozumieli, że tam spoczywała potęga nowoczesnéj spółeczności i że przyszłość należała do tego, lub tych, coby tą masą zawładnęli.

Socjalizm i radykalizm wzięły się do tego. Rewolucja 1830 r., zmieniwszy porządek w świecie politycznym, ułatwiła im to zadanie. Rozszerzyła pole swobodnych obrad, a tém samem sprzyjała wygłaszaniu i propagandzie wszelkich nowości. Wnet też powstało i wyszło na jaw mnóstwo doktryn i systemów religijnych, lub socjalnych, dotąd kryjących się w cieniu, zawartych w małéj liczbie książek i w milczącém przemyśliwaniu nie wielu ludzi. Wtargnęły idee nowe, wprawiając w ruch polemikę, wstrząsającą sumienie, jak za czasów reformacji. Pierwszy popęd do tego dali, jak to już widzieliśmy, Saint-Simon i Fourier; ale

---

([1]) Można sobie wyobrazić ducha téj szkoły ze słów, które się wymknęły panu Blanqui, kiedy mówił o nędzy między ludem w swoim *raporcie do Akademji o położeniu klasy wyrobniczéj w 1848 r.*, że „*kiedy nędzy było więcéj, mniéj o niéj mówiono.*“

istotna działalność, znana później pod nazwą socjalizmu ([1]), rozwinęła się dopiero z całą swobodą pod panowaniem Ludwika Filipa. Sprobujemy wykazać różne jéj kierunki.

Ze wszystkich szkół socjalnych najpierwszą co do czasu i rozgłosu była szkoła Saint-Simon'a. Od śmierci założyciela w 1825 r. zostawała ona pod kierunkiem Bazard'a i Enfantin'a, a składając się z pełnéj zapału, pracowitéj i karnéj młodzieży rozpowszechniała aż do przesady idee zawarte w *Nowém Chrześciańśtwie* ([2]). Opracowała niezmiernie podniosłą ustawę teokratyczną, uważającą ludzkość, jak to czyniono w ośmnastym wieku, za nieskończenie się doskonalącą. Podług téj ustawy, nowy rząd jako władza duchowna i świecka zarazem, jako sędzia zasługi i rozdawca nagród, organizator pracy i przemysłu na wzór dawnych wojujących rządów, miałby sobie powierzone utrzymanie w społeczeństwie porządku opartego na sprawiedliwości, podług słynnéj zasady: „*A chacun selon sa capacité à chaque capacité selon son mérite.*“

Przyznając kobietom zaprzeczane im prawa cywilne i polityczne, symonizm równouprawnił je z płcią męzką, nietylko w rodzinie ale i w państwie. Kobieta, mogąc być kapłanką i prawodawczynią, miała brać czynny udział w przeobrażeniu społeczeństwa. Rodzina nakoniec, równie jak własność były zagrożone przez zniesienie dziedzictwa i nierozerwalnych małżeństw.

Przez niejakiś czas kazania symonistyczne ściągały tłumy i zyskały licznych zwolenników swéj nauki. Były to odezwy wymowne, sympatycznie natchnione, powołujące się na naukę, przemysł, sztukę, piękno pod każdą formą, obiecujące *miłosierniejszym* i *zdolniejszym* nieograniczony i niezaprzeczony wpływ na umysły, chciwe zawsze poświęceń. Jednocześnie liczne badania historyczne i energiczne napaści na ekonomikę, wyrównywające, a nawet przechodzące liberalizmem reakcją rozpoczętą przez Sismondi'ego, w jego *Rozprawie o ekonomji politycznéj* przynosiły zaszczyt szkole i zjednały jéj szacunek ludzi powa-

---

([1]) Różnym systemom reformy społecznéj dopiero po rewolucji 1848 r. nadano zbiorową nazwę *socjalizmu*. Dotąd szkoły i sekty socjalne nazywano z osobna *baboewizmem*, *symonizmem*, *furieryzmem* i t. d., nie odnosząc ich do spólnego pierwiastku, dla którego otrzymały potém ogólną nazwę socjalizmu.

([2]) Tak się nazywa główne dzieło Saint-Simon'a. Tytuł téj książki jak i nauka, wygłaszana przez większość reformatorów, okazują, że socjalizm chciał się uważać jako dopełnienie idei crzheściańskiéj.

żnych ([1]). Dary zewsząd płynęły, a propaganda podwajała czynności. Już przybierano nawet dzieci z proletarjatu, chcąc je wychowywać w zasadach symonizmu na przyszłych krzewicieli nowéj nauki, kiedy odszczepieństwo, długo tłumione usiłowaniami uczniów, wybuchło między przywódcami symonizmu i zadało śmiertelny cios ich posłannictwu. Enfantin ze swym wszechwładnym, magnetycznym wpływem na wszystkich co się doń zbliżyli, otwarcie wystąpił w roli objawiciela i chciał ustanowić religją, któréj główny dogmat *poprawa rodzaju ludzkiego*, doprowadził do obrządków mistycznego sensualizmu, zastraszających nawet najmniéj bojaźliwych. Wielkie niesnaski powstały między ludźmi dotąd serdecznie złączonymi. Między nimi działy się niesłychane sceny, będące powtórzeniem tego, co było u anabaptystów, to jest zachwytów, szałów i uniesień, które groziły moralności publicznéj, nie mającéj jasnego o tém wszystkiém pojęcia. *Rodzina* ([2]) się rozpierzchła, ścigagana przez policją i sądy, a wyśmiana od tłumu. Zakazano propagandy i religja symonistyczna wyzionęła ducha, nim żyć zaczęła. Tylko pomysły do krytyki przeszły z téj szkoły w ducha powszechności, bo każdy korzystał z jéj prac rozlicznych. Symonistyczne wyrażenia *poprawy*, *usamowolnienia urządzeń naukowych i przemysłowych*, *solidarności* i t. d. przeszły w użycie prasy codziennéj, mimowolnie wpływając na tych nawet, którzy uznawali i sądzili się być przeciwnikami téj nauki ([3]).

Taki sam prawie los spotkał furjeryzm. Zdrowy rozsądek Francuzów odrzucił kosmogoniczne niedorzeczności F o u r i e r'a, żartował sobie z *falansteru* i *stanu zgodności*, ale utrzymał w systemie bardzo sprawiedliwe i praktyczne poglądy na stowarzyszenia, rozwój rolnictwa i wychowanie, oraz nie wahał się wraz z furjerystami potępić taki porządek społeczny, dla którego istnienia potrzeba było przedłużyć cierpienia większéj liczby ludności.

([1]) Patrz zbiór *Globu*, kiedy ten przegląd przeszedł z rąk doktrynerów pod kierunek M i c h a ł a C h e v a l i e r, P i o t r a L e r o u x i J a n a R a y n a u d, oraz prace B u c h e z'a, C a r n o t'a, K a r o l a D u v e r r i e r, E m i l a B a r r a u l t, C h a r t o n'a, M a r g e r i n, R o d r i g u e s, A b l a T r a n s o n i t. p.

([2]) Była to nazwa przybrana przez nieliczną ale fanatyczną garstkę, skupioną około Ojca E n f a n t i n w Ménilmontant.

([3]) Do wyzwolonych uczniów S a i n t-S i m o n'a, trzeba przedewszystkiém zaliczyć A u g u s t a C o m t e'a, który w swoim kursie *filozofji pozytywnéj*, podał nową metodę rozdziału nauk i teorją historycznego rozwoju ludzkości, na któréj usiłuje oprzéć naukę społeczną, albo *socjologją*.

Justyn Muiron i Wiktor Considérant, obadwaj uczniowie Fourier'a, rozpoczęli w 1825 r. dzieło propagandy. Po śmierci mistrza w 1837 r., Considérant, zgromadziwszy na około siebie ludzi nauki i talentu jak Cantagrel'a, Vidal'a, Toussenel'a, Laverdant'a i t. d., doszedł do ostatecznego uorganizowania szkoły pod kierunkiem tych ludzi, mniéj zapalonych i mistycznych, niż symoniści, a tém samém zręczniejszych i skłonniejszych do ustępstw. Szkoła furjerystów, jeśli nie miała rozgłosu szkoły symonistycznéj, stanęła jednak na pewniejszéj podstawie, bo zamiast przesadzać naukę mistrza, jak to robili uczniowie Saint-Simon'a, jeszcze ją łagodziła i wykazywała najprzystępniejszą jéj stronę. Fourier, w swych przywidzeniach, wynikających z samotności, doszedł do przekonania, że rodzaj ludzki miał opanować kiedyś wszystkie żywioły, i zmieniając dowolnie stan atmosfery, zmusić przyrodę do wydawania doskonalszych roślin i zwierząt. Szkoła fizjokratów ograniczyła się na wskazaniu człowiekowi, że mógł i powinien zmienić ustrój społeczny;—a ponieważ żywotną zasadą nowoczesnego społeczeństwa jest przemysł, było więc ważną rzeczą przeobrazić ten przemysł, zastępując w pracach rolniczych i rękodzielniczych *antagonizm przez stowarzyszenia* oraz zaprowadzając w miejsce *niespójnéj i rozczłonkowanéj komuny*, *falanster*, któryby według obmyślanego planu, uprawiał obszar społeczny i zostawał pod zarządem rady obieralnéj, obowiązanéj rozdzielać dochody podług tego, ile kto wniósł *w kapitale*, *pracy i talencie*. Praca, będąca podług nauki furjerystów prawem przyrodzoném, którego nikt bezkarnie gwałcić nie może, powinna być *powabną i płodną*, jeśli nasze wychowanie i życie towarzyskie są zgodne z celami Opatrzności. Z tego zasadniczego pojęcia wypływało mnóstwo dowcipnych kombinacij w różnych kierunkach myśli, w nauce i sztuce. Co do pojęć Fourier'a o wzajemnym stosunku płci, ponieważ były o tyle, a może i więcéj rażące, jak w symonizmie, zostawiano je więc w ukryciu i opracowywano tylko w gronie wtajemniczonych;—przeszły bowiem do zastrzeżonych kwestij. Furjeryzm, używając równie jak symonizm znacznego rozgłosu, nigdy jednak nie był popularnym. Ogół nie sympatyzował z żadną z tych szkół, bo nie mógł zrozumiéć duchownéj hierarchji Saint-Simon'a, również jak i zawiłych obliczeń arytmetycznych furjerystów. Było tam za wiele nauki i uczoności. Rozgłos tych obu szkół oznajmił robotnikom, że filozofowie istotnie zajmowali się polepszeniem ich bytu, ale prosty rozsądek ludu nie pojmował zupełnie tych abstrakcyjnych naukowych teorij.

Przypatrzmy się teraz komunizmowi, który przemawiał do uczucia i wrodzonych skłonności, zostawiając na uboczu swe filozoficzne i naukowe dowodzenia. Ten łatwo opanował prostaczków, wziąwszy za hasło zjednoczenia, wtedy nawet, kiedy najmniéj ukrywał swoje grabieżne zamiary, wyraz elektryzujący, zrozumiały i łatwy do spamiętania,—*braterstwo*.

Komunizm nie pierwszy dopiero raz się pojawił. Istniał już bowiem od zawiązku spółeczeństwa, czy to jako sekta, czy jako instytucja w prawodawstwie ludów. Ślady jego znajdujemy w niektórych państwach starożytnéj Grecji, w nauce Platona, w początkach religji chrześciańskiéj, u anabaptystów, w bractwach morawskich, u *levellerów*, między towarzyszami Penna w Ameryce, w misjach czyli podbojach Jezuitów w Paraguaju, w zarządzie wiejskim, czyli gminie rosyjskiéj, w pismach Tom. Morus'a, Campannelli, Towers'a, Filangier'ego, Mabl'ego, Morell'ego i t. d. W przerwie piętnastu wieków cesarz Gallienus i neapolitański Burbon, chcieli prawie w tych samych miejscowościach urzeczywistnić komunistyczne mrzonki Platona i Filangier'ego. W 1795 r. spisek Baboeufa ukazał Francji widmo krwawego komunizmu. Komunizm naszych czasów różni się od swych poprzedników w historji, przez to, że jest wprost przeciwny naukowemu wykształceniu, którego potrzebę spółeczeństwo zaczynało uczuwać i ku któremu dąży.

Cabet, autor *Podróży po Ikarji*, nowoczesny apostoł ludowego komunizmu, oraz jego uczniowie, szczycili się, że niedbali o cywilizacją, śród któréj się ukazali, jako szczególne zjawisko. Opierając się na powadze pierwotnego kościoła, nakazywali powrót do istotnéj moralności ewangelicznéj, naśladowanie Chrystusa, oraz zupełne zaparcie się osobistych bogactw. Przyjęli zasadę, że mieniem spółeczném zarządza państwo i wydziela każdemu członkowi spółeczeństwa, nie według jego *zdolności* i *zasługi*, ale według *potrzeby*, co miało zupełnie obalić jedyną jeszcze nierówność wypływającą z różnicy wykształcenia, a tém samém naruszało nietylko prawa spółeczne, ale nawet prawa natury.

Wyłącznie pokojowe posłannictwo Cabet'a, licząc na przyszłość, zamierzało wpłynąć na przekonania, czém się różniło od materjalnego komunizmu stronników Baboeufa. Ci ostatni chcieli niezwłocznie działać, bez porozumienia, gwałtem, jeśli tego trzeba, — znosząc własność, która w *Ikarji* Cabet'a powoli się przeobrażała, w miarę przyzwolenia opinji. Ikarskie teorje, jako czcze dążenia przesadnéj czułości i niejasne zarysy urojonego spółeczeństwa, nie miałyby żadnéj wartości, gdyby nie były symptomatem moralnéj choroby, nurtującéj nowoczesne spółeczeństwo.

Wadą mieszczaństwa spanoszonego za rządów Ludwika Filipa, było: brak uczucia, zapomnienie praw, obojętność religijna i polityczna. Ta zakorzeniona wada wywołała gwałtowną reakcją. Każde nadużycie pociąga za sobą bezprawie. W dniu, kiedy egoistyczna obojętność mieszczaństwa, uosobiona w Ludwiku Filipie, odniosła zwycięztwo, fanatyczne braterstwo komunistów zyskało przyczynę bytu.

Komunizm, bez wielkiego wpływu na ludność wiejską,—która po oswobodzeniu z ciężarów od 1789 r. nie miała się czego lękać, chciwie był chwytany przez ludność fabryczną. Więcéj wykształceni między robotnikami poświęcali wolny czas na naukę i rozprawy o prawach społecznych. Zachęceni przez słynniejszych pisarzy, którzy się do nich przyłączyli, założyli pisma perjodyczne, gdzie pierwszy raz ujrzano robotników, wygłaszających swe zasady, rozwijających idee i malujących swe cierpienia fizyczne i moralne w literackich szkicach, naśladowanych ze spółczesnych poetów (¹). „*Bon Sens*“ pod kierunkiem pp. Cauchois-Lemaire i Rodde otworzył od téj chwili swe szpalty, pracom literackim robotników.

„*Fraternité*“ i „*Journal Populaire*“ w 1833 r. rozpisywały się o kwestjach przyszłości ze stanowiska komunistycznego. Inne także ludowe dzienniki, redagowane w odmiennym duchu, im odpowiadały (²). Zawiązały się nieustanne spory, w których pomięszano prawa przemysłowe z politycznemi.

Oprócz jawnego komunizmu, pojawiło się w tym samym czasie pod rozmaitemi nazwami mnóstwo systemów dążących potajemnie do komunizmu. Z pomiędzy nich wyróżniał się system Buchez'ą. Jeden z założycieli węglarstwa w 1821 r., B u c h e z, zbadawszy symonizm i religją chrześciańską chciał je pogodzić z ośmnastym wiekiem, rewolucją 1789 r. i ówczesnym komunizmem. Pracowity, wytrwały, oraz przejęty duchem obowiązku i ofiary, założył z pomocą Roux-Lavergne katolicko-konwencyjną szkołę. Zacząwszy od Chrystusa, a skończywszy na Robespierze, szkoła ta uniewinniała zarówno Inkwizycją i Komitet

---

(¹) Usiłowali nasamprzód zreformować niedzielne zabawy po szynkach, zastępując nieprzyzwoite na tych zebraniach piosnki, lepszemi śpiewkami ze społeczną tendencją. Stowarzyszenie *piekielnych* czynnie się do tego przyłożyło. Vinçard, Piotr Lachambaudie, Karol Superman i Eliza Fleury, byli najulubieńszymi poetami tak przeobrażonych szynkowni.

(²) Patrz „*Ruche Populaire*“ i „*Atelier,*“ redagowane przez P e n p i n'a, Corbon'a, D a n g u y, P a s c a l'a i t. d. w 1839 r.

bezpieczeństwa publicznego i układała dla społeczeństwa plan instytucji zakonnéj, który między ludem obałamucił wielu ludzi nabożniejszych i zdolniejszych, głosząc zasady surowéj moralności. „*Histoire parlementaire*,“ „*Européen*,“ a szczególniéj „*Atelier*,“ organa szkoły Buchez'a, redagowane z wielkim talentem, rozpowszechniały idee społeczne; ale szczególna organizacja przemysłowa, projektowana przez Buchez'a, znalazła bardzo mało zwolenników (¹). Do reformatorów należy także przywódca innéj szkoły Piotr Leroux, który porzucił symonizm w czasie, kiedy Bazard i Enfantin się rozłączyli. Skłonny z natury do syntetycznych badań i niezmiernie intuicyjny, zagłębił się w panteizmie, pochodzącym z Indji i Niemiec. Przyswoił sobie symbolikę pierwotnych filozofów, metampsychozę Pitagoresa, oraz chrześciańską Trójcę i zamierzał z tak różnorodnych materjałów utworzyć filozofją religijną ludzkości (²). Pierwszy wykład tych pojęć był ciemny i mglisty. Powoli w broszurach i książkach napisanych z całą wymową czułéj i wylanéj duszy (³), Piotr Leroux usiłował rozwinąć swe pomysły i zamknąć je w systemie organizacji społecznéj i politycznéj, choć do tego nigdy nie doszedł, nawet wtedy, gdy opuszczony od swych pierwszych zwolenników, uczuł się wolnym i sam tylko odpowiedzialnym za swe zuchwałe myśli.

Ludwik Blanc, obdarzony żywym i świetnym umysłem, wcześnie bardzo zasłynął jako dziennikarz i historyk, rozwinąwszy z talentem idee socjalne, przez co zjednoczył ze swym systemem i przywiązał do swéj osoby najwykształceńszą część ludności fabrycznéj. W książce pod tytułem: *Organizacja pracy*, wyłożył swe zasady, porozpraszane już poprzednio w *Historji dziesięciu lat*. Na pierwszy rzut oka bardzo to łatwa nauka, bo się zasadzała na uchyleniu złych skutków przemysłowego spółzawodnictwa, powierzając państwu przemysł zbiorowy, to jest utworzenie warsztatów narodowych, z jednakową płacą i pod zarządem rady obieralnéj? Dźwignią i podstawę moralną podobnego przemysłu, stanowić miały, zamiast interesu osobistego, honor ogółu, oraz nieustanne poświęcenie i braterstwo. Wychodzi prawie na to, że organizacja, wymyślona przez Ludwika Blanc jest szlachetną mrzonką, bo poświęcenie, jako wielkość duszy, mimo udoskonalenia ludzkości, nie może być nigdy nakazane prawem. Rozumie się, że podobna teorja, przed-

---

(¹) Nie powiodły się próby tego systemu. Patrz raport Delessert'a w *Przeglądzie przeszłości* Nr. 6 *O Stowarzyszeniach zjednoczonego przemysłu i św. Józefa.*

(²) Patrz, *Nową Encyklopedją* i *Przegląd społeczny.*

(³) Patrz, *O równości*, 1838; *Odparcie zarzutów czynionych eklektyzmowi*, 1839; *Malthus i ekonomiści; O ludzkości*, 1840 i *O Plutokracji.*

stawiona wyobraźni ludowéj z werwą i wymową młodzieńczą, więcéj niż każda inna ją złudziła. Wkrótce prąd rewolucyjny przeniósł ją do władzy w osobie autora, który w 1848 r. był sekretarzem tymczasowego rządu.

Raspail więcéj samotny i wyłączny z usposobienia umysłu, charakteru i rodzaju swych prac, poświęcił się z wytrwałą gorliwością krzewieniu idei socjalnych. Znany pomiędzy ludem ze swych walk politycznych, a na przedmieściach paryzkich ze swego dobroczynnego działania, jako bezpłatny lekarz, przytém niezmiernie w swym zawodzie wykształcony, okazał się stałym obrońcą zasad rewolucji francuzkiéj i obrał sobie prawie za cel nauki, polepszenie bytu klasy cierpiącéj. Zniesienie kary śmierci, zaprowadzenie głosowania powszechnego, jako otwierającego drogę postępu w nowszych czasach, stowarzyszenia rolnicze i wolność rozpraw nie miały odważniejszego krzewiciela. Dążności jego były komunistyczne, choć nie miał wykończonego systemu do natychmiastowego zastosowania. Żaden może z ludzi, nie zniósł tyle co on zniewag i prześladowania. Śmiały w swych opinjach, nieposzlakowanych obyczajów i sarkastyczny w mowie, oburzył na siebie dwie nieubłagane w swém gniewie potęgi: średniowieczną medycynę i politykę zachowawczą.

Więcéj jeszcze osamotniony był Proudhon, nie miał bowiem ani zwolenników, ani spółzawodników, ani uczniów. Ukazał się na widowni socjalnéj z taką śmiałością i tak szczególnym sposobem przemawiania, że to zastanowiło wszystkie umysły, a przy sprzyjających okolicznościach zwróciło uwagę ogólną na jego osobę i dzieła. Urodzony w jednéj z wiosek Franche-Comté odebrał bardzo niedokładne wykształcenie i to kosztem największych ofiar. Z uporczywością, właściwą mieszkańcom tych stron, zwrócił się naprzód ku kwestjom religijnym i zajął badaniem początku religji chrześciańskiéj. Wkrótce jednak prace jego przybrały inny zwrot. W 1840 roku przedstawił Akademji nauk moralnych pamiętnik w przedmiocie najwięcéj rozpowszechnionym i wywołującym sporów, mianowicie *O własności*, któréj w końcu zupełnie zaprzeczył w słynném wyrażeniu: „*La propriété c'est le vol.*“ Po tém pierwszém zaprzeczeniu nastąpiła cała ich serja w różnych dziełach, streszczająca się w ogólnéj negacji wszelkiéj władzy, a tém samém najwyższéj władzy Boga.

Śmiałe pomysły Proudhon'a, uwydatnione rzadką energją i dosadnością stylu, wyzywające wszelkie wyznania i uznane opinje, wywołały gwałtowne oburzenie. Proudhon, trudny do zrozumienia i sam z sobą w rozterce, zręcznie się posługujący sofizmatami, niezmiernie biegły

w paradoxach i ironji, szybko zyskał rozgłos, naprzód w ścieśnioném, a późniéj coraz obszerniejszém kółku, ale więcéj przez wstręt niż sympatją, rozgłos, w którym więćéj było zgorszenia niż podziwu. Postrachem otoczył swe imię i to mu nadało znaczenie. Lud, odurzony oryginalną formą, a niezdolny przejrzéć daléj, uwierzył w głęboką oryginalność pomysłów Proudhon'a. Niedokładne czytanie jego dzieł obałamuciło nawet, pod tym względem, pewną liczbę poważniejszych umysłów. Uznano go więc za filozofa, choć był tylko sofistą. Obawiano się go, jak wcielonego socjalizmu, choć był tylko dziwacznym wyskokiem prądu rewolucyjnego ([1]). W rzeczywistości po pilném zbadaniu dzieł Proudhon'a, wynika cóś zupełnie przeciwnego temu, co dotąd można było dostrzedz to jest, że mimo pozorów wyrachowanego dziwactwa brakuje mu twórczéj oryginalności, albo co najmniéj, że ciężarem średniowiecznéj uczoności dobrowolnie przytłumił istotną samodzielność. Na wskróś galijski umysł Proudhon'a, przy satyrycznym talencie, werwą przypominającym często Montaigne'a, Rabelais'go i niekiedy Voltaire'a, zboczył oczarowany głębią niemieckiéj metafizyki i w części upojony abstrakcjami Hegla, Straussa i Feuerbach'a ([2]), przejął się dziwacznemi hypotezami i zadaniami algebraicznemi pożyczonemi, od rodaka Fourier'a. W ścisłém odosobnieniu, pozbawiwszy wyobraźnią i serce wszelkiéj rozrywki, nieprzychylny poezji i sztuce, zatopiwszy się w niedociekłych badaniach, czytał dużo i tak fanatycznie, że się zespalał z tém co czytał i w dobréj wierze, *nowości* odkryte w ulubionych autorach, uważał za swoje.

Proudhon, widząc jaśniéj od ogółu socjalistów, czego wymaga cywilizacja nowoczesna, nie przestawał powtarzać, że tylko jedynie nauka może uleczyć rany społeczne. Jak to widzimy, niespójna i nie metodyczna nauka Proudhon'a, pomięszawszy kwestją pracy ze sprawiedliwo-

---

([1]) Niegdyś sławne ale zapomniane wyrażenie Brissota de Warville: ,,Własność to kradzież'' wpłynęło wielce na nadanie Proudhon'owi blichtru oryginalności, któremu zawdzięczał rozgłos swego imienia, kiedy w czasie rewolucji lutowéj przestawał z ludem. Proudhon powiedział: „Jedyném mojém dobrém na ziemi jest określenie własności, ale jest mi to droższe, niż miljony Rotszylda.“ Przywróćmy ten pewnik prawowitemn właścicielowi Brissotowi de Warville, który powiedział w 1780 r. ,,Wyłączna własność jest kradzieżą przyrody. Przyrodzonym złodziejem jest bogacz.'' (*Badania filozoficzne prawa własności i kradzieży*).

([2]) *Antynomie* czyli *sprzeczności między ustawami*, *byt*, *jaźń i myśl*, oraz wszystkie wyrażenia cudzoziemskiego pochodzenia, niezgodne z duchem języka francuzkiego, którémi Proudhon gmatwa swój styl, wydawały się francuzkim czytelnikom, nieobznajomionym z niemiecką metafizyką, pewnym znakiem wielkiego odkrycia i głębokiéj nauki.

ścią boską, bezprocentowe pożyczki z wizjami biblijnemi, algebrę z rosołem i sztuką mięsa, nic nie widząc w świecie prócz *produkcji* i *spożycia*, musiała chybić celu, mimo takiéj usilności i pozostać apoteozą ironji ([1]).

Oprócz sekciarzy i apostołów, których wymieniłem, znakomitsi autorowie i pełni zapału romanso-pisarze poświęcali swój talent popularyzowaniu idei, a bardziéj dążności socjalistycznych w klasie oświeconego ludu. Jeden ze słynniejszych romanso-pisarzy, Eugeniusz Sue, mówił tym osobistościom wtedy o falansterze, kiedy pani Sand, gorąca wielbicielka istotnego komunizmu, za jego *szczytny i straszny cel, równego podziału mienia*, przyoblekała we wszystkie bogactwa czarodziejskiego stylu mrzonki Piotra Leroux. Jeszcze druga kobieta pani Flora Tristan, zwiedziwszy najwstrętniejsze przytułki nędzy, podjęła się nie napróżno mówić robotnikom o stowarzyszeniach i wzajemnéj pomocy.

Z tego treściwego zarysu można się przekonać, że we wszystkich socjalnych doktrynach nie było ducha wynalazku, ani zdolności organizacyjnéj. Teorje te wynikły jednak z istotnéj i głębokiéj potrzeby, i przedstawiały wymownie stan moralny i fizyczny ludu, stan anormalny, którego niezdołano usunąć. Dla tego lud, nie mający czasu i potrzebnych wiadomości do zbadania i osądzenia zasad i ludzi, uwierzył nowym apostołom naprzód przez ciekawość, późniéj z zapałem i wdzięcznością. Przyklasnął, uczcił i poddał się przywódzcom socjalizmu, którzy zyskali znakomity i wyższy od ich zdolności wpływ na opinją ogółu....

([1]) Patrz statuta banku ludowego i *Wyznania rewolucjonisty* 1840.

PIENIĄDZE PAPIEROWE ROSYJSKIE,

STUDJUM EKONOMICZNO-SKARBOWE,

zawierające

PROJEKT PRZYWRÓCENIA OBIEGU METALICZNEGO.

Według rosyjskiego przekładu Prof. i Rektora Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, M. Bunge, przepolszczył M. Szymanowski.

(Dalszy ciąg,— p. Ekon. zesz. IV, V, VI, VII, VIII, IX i XI, str. 213, 363, 418 480 i 621, 1871).

Oszczędność w użyciu monety metalicznéj, wynikająca skutkiem puszczenia w obieg pieniędzy papierowych, lub też rozwoju gospodarstwa kredytowego, przejawia się dwojakim sposobem: *albo* część znajdująca się wewnątrz kraju, przestając być czynnikiem obiegowym, staje się materjałem użytkowym do innych celów ekonomicznych, *albo* część kapitału rzeczowego, jaką należałoby użyć na nabycie skądinąd monety metalicznéj, pozostaje jako zasób rozporządzalny na inne cele wytwórcze. Jak już wiadomo, każda z tych ilości stanowi rzeczywisty kapitał narodowo-ekonomiczny, jest bowiem zaoszczędzonym wytworem przeszłéj pracy narodowéj. Pierwszy wypadek zachodzi najczęściéj w razie puszczenia w obieg pieniędzy papierowych, drugi pod wpływem gospodarstwa kredytowego. W drugim razie przebieg wyparcia z obiegu monety metalicznéj nie tyle ma na celu zmniejszenie istniejącéj już ilości, lub też odzyskanie wyłożonych na nią kapitałów, ile usunięcie na przyszłość konieczności mniéj produkcyjnego użycia nowych kapitałów, na nabywanie monety. Pod względem oddziaływania

na kapitał narodowo-ekonomiczny i na działalność produkcyjną w ogóle, oba przejawy są jednakowe, atoli druga forma trudniejszą jest do zbadania. Wzrost i rozwój gospodarstwa kredytowego jest samo przez się skutkiem i przyczyną wzmagającéj się potrzeby czynników obiegowych. Gospodarstwo téż kredytowe czyni zadość téj potrzebie bez nowych nakładów i tym sposobem ułatwia nowy wzrost działalności produkcyjnéj, oraz stosunkowy przyrost niezbędnych czynników obiegowych. Jak więc widzimy, gospodarstwo kredytowe wywołuje potrzebę i zarazem czyni jéj zadość, powoduje brak czynników obrotowych i brakowi temu jednocześnie zapobiega. Dla tego téż pod wpływem gospodarstwa kredytowego, bardzo słusznie unikającego drobnych biletów bankowych, a natomiast pozostawiającego monetę brzęczącą w drobnych operacjach i zachowującego część onéj jako zasób metaliczny, częstokroć i bardzo naturalnie przytrafia się w gospodarstwie narodowém nie przysporzenie, lecz rzeczywiste zmniejszenie ogólnéj ilości monety brzęczącéj. Całkiem inaczéj przytrafia się pod wpływem emisij pieniędzy papierowych, które jako nowa jednostka pieniężna, dążą ku wyparciu z obiegu poprzedniéj jednostki, co gdy nastąpi, świadczy częstokroć wymownie o stopniowém chyleniu się do upadku działalności ekonomicznéj kraju, wpływającém naturalnie na zmniejszenie zapotrzebu czynników obiegowych. Dla tego téż pieniądze papierowe rzadko zdołają zaoszczędzić na korzyść gospodarstwa narodowego ów kapitał, który wypadałoby w innym razie wydatkować na czynniki obiegowe metaliczne. W tych mianowicie okolicznościach przejawia się wydatnie odmienna doniosłość ekonomiczna pieniędzy papierowych i surogatów pieniężnych. Rażąca sprzeczność obu systemów tém się jeszcze odznacza, że gdy emisja pieniędzy papierowych, podobna do lekkomyślnego trwonienia nagromadzonego pracą ojców kapitału zasobowego, wypiera z obiegu całkowitą jego masę, system surogatów pieniężnych nie wypiera, lecz wyzwala pewną tylko część tegoż kapitału. Główna wreszcie sprzeczność polega na odmiennéj stosowalności owego kapitału zasobowego. Gospodarstwo kredytowe pojmowane w znaczeniu rozumnéj ekonomiki, przetwarza kapitał wartościowy i już produkcyjny, jako działający dotąd w charakterze czynników obiegowych, na inny, ekonomicznie jeszcze pożyteczniejszy. Tymczasem puszczanie w obieg pieniędzy papierowych, pojmowane z punktu prawidłowego swego przeznaczenia, powinno pochłaniać kapitał mniéj więcéj nieprodukcyjny. Obok tego, pierwszy system ma po sobie zaletę utrzymania jednostki metalicznéj, drugi zaś ma przeciw sobie szkodliwe następstwa wprowadzenia jednostki papierowéj. Trzeba więc przyznać, że o ile po stronie pierwszego stoją wielkie korzyści, o tyle drugi ciemnemi odznacza się stronami.

Utrzymanie jednostki metalicznéj, obok jednoczesnego rozwoju systemu kredytowego, nastręcza nadto nową korzyść, niepodobną do osiągnięcia pod systemem papierowo-pieniężnym, bez dotkliwego wstrząśnięcia całym ustrojem pieniężnym. Korzyść ta jest koniecznym poniekąd następstwem przytoczonych już wyżéj, dodatnich właściwości systemu kredytowego, polegającego na zadośćuczynieniu wzmagającéj się potrzebie czynników obiegowych, za pomocą surogatów pieniężnych W tém jednak miejscu wypada nam zrobić dalsze wywody, konkludujące poprzednie nasze badania i usuwające pozorne sprzeczności, odnoszące się do wykazanego przez nas przebiegu stosunków pieniężnych, w krajach podległych systemowi papierowemu, mianowicie zaś w Rosji.

Wykazaliśmy powyżéj, że pieniądze papierowe, jako kapitał gospodarstwa pojedyńczego, nie zaś narodowego, zdolne są nadać jedynie działalności wytwórczéj odmienny od poprzedniego kierunek, na rzeczywisty zaś wzrost i rozwój téj działalności wpłynąć mogą li-tylko przy zbiegu arcy-pomyślnych okoliczności, nader rzadko trafiających się w praktyce. Przebieg bowiem wypadków mianowicie bywa taki, że podczas długotrwającego pochłonięcia kapitałów przez wojnę, daje się czuć brak kapitału narodowo-ekonomicznego, mianowicie zaś obrotowego, spowodowany przeważnie wstrząśnieniem, wywołaném w produkcji, skutkiem pieniędzy papierowych. Ów brak stanowi główną przyczynę obijających się w Rosji o nasze uszy utyskiwań na brak kapitału w ogóle, chociaż utyskujący mają przeważnie na myśli brak kapitału pieniężnego, to jest pieniędzy w ścisłém znaczeniu tego wyrazu (*patrz Roz. II, ustęp końcowy*). Tak więc, obok braku kapitału w ogóle, może istniéć spółcześnie brak kapitału pieniężnego, mianowicie zaś czynników obiegowych. Badania przywiedzione przez nas w Rozdz. I wykazały, że dążenie spekulacyjnego rozwoju działalności ekonomicznéj, polega na rozprowadzeniu rozporządzalnego zasobu pieniężnego na wszystkie sfery produkcyjne, pod postacią czynników obiegowych. Przy gospodarstwie papierowo-pieniężném, proces ten odbywa się zupełnie tak samo jak przy gospodarstwie metaliczném, lub téż kredytowém, różniąc się tylko w ogóle przyśpieszonym i nierównym, podskokowym biegiem, w szczegółach zaś tą głównie okolicznością, że podnoszenie się cen na towary, trzyma ciągle w ruchu znacznie większy zasób pieniężny, pod postacią czynnika obiegowego. Skutkiem téż tego wynika mianowicie trwalszy i uporczywszy brak rozporządzalnego kapitału pieniężnego. Na to złe jednak nie ma żadnych *naturalnych* środków, jakich nam dostarcza waluta metaliczna i to właśnie stanowi jedną z najgorszych stron gospodarstwa papierowego. W każdym innym jednak razie, je-

dyném i najskuteczniejszém lekarstwem byłby rozwój i zastosowanie gospodarstwa kredytowego, lecz środek ten nie jest w stanie zapobiedz szybko i skutecznie złemu, tam, gdzie chwiejna podstawa jednostki papierowo-pieniężnéj, oddziaływa sama przez się w sposób najniepomyślniejszy na gospodarstwo narodowe w ogóle, na system zaś kredytowy i pieniężny w szczególe.

Zastąpienie pieniędzy papierowych gospodarstwem kredytowém i główném systemu tego narzędziem, to jest *Bankami*, jest tu równie pożądane i pożyteczne dla dobra gospodarstw pojedyńczych, jak zastąpienie w innym razie monety metalicznéj; w obu bowiem wypadkach, czynniki obiegowe przedzierzgają się w zasób rozporządzalny, stają się rozporządzalnym kapitałem pieniężnym, a więc źródłem dochodów dla banków. Chociaż pieniądze papierowe, zaoszczędzone jako czynniki obiegowe, stanowią kapitał gospodarstw pojedyńczych, nie zaś kapitał narodowo-ekonomiczny, lecz okoliczność ta, tak obojętne ma znaczenie, jak to np. że zaoszczędzone od obiegu pieniądze metaliczne, są kapitałem narodowo, nie zaś wszechświatowo-ekonomicznym. W gospodarstwie bowiem wszechświatowém, rozporządzalny zasób metaliczno-pieniężny nie jest w stanie sam przez się wzmódz i spotężnić produkcji, lecz może tylko nadać jéj nowe, zyskowniejsze kierunki, przez zastąpienie jednych czynników produkcji innemi, właściwszemi i należącemi już do tegoż systemu ekonomicznego. Zbiorowa działalność wytwórcza warunkuje się rzeczywistemi, konkretnemi czynnikami i środkami produkcji, nie zaś kapitałem metalicznym, niezbędnym jedynie dla tych gałęzi przemysłu, w których szlachetne kruszcze stanowią konkretny czynnik i pierwiastek produkcji, jak np. u złotników, jubilerów i t. p. Lecz jak powiedziano wyżéj, zdrowe gospodarstwo kredytowe wymaga przedewszystkiém trwałéj i rdzennéj podstawy, którą stanowi dlań *pewna* jednostka pieniężna, w przeciwnym bowiem razie będzie ono chwiejną i wiotką budową. Mogący się przytrafić brak czynników obiegowych, uciążliwy szczególniéj dla handlu kramarskiego, brak polegający na niedostatku monety zdawkowéj i przedstawicieli jednostki monetarnéj oraz jéj poddziałów, da się usunąć za pomocą emisji drobnych biletów bankowych, tam nawet, gdzie rzeczywiście istnieje jednostka metaliczna. Brak ten przytrafia się najczęściéj mianowicie tam, gdzie panuje jednostka papierowa, lecz pod systemem surogatów pieniężnych, to jest przy istnieniu wielu banków emisyjnych, usunięcie złego może sprowadzić gorsze jeszcze następstwa. Puszczanie w obieg pieniędzy papierowych wartości $1/2$, $1/4$, $1/10$ rubla, guldena, lub dolara, praktykowane w Rosji, Ameryce, lub Austrji, przez niektóre instytucje kredytowe,

lub téż przez gminy, bankierów pojedyńczych, a nawet kramarzy, było i zawsze będzie anomalją. Setki gatunków papierków zdawkowych są niewątpliwie smutnym dowodem nader niepomyślego stanu rzeczy, który w takim tylko razie cierpianym być może, gdy władza państwowa nie jest w stanie zapobiedz uciążliwszemu jeszcze położeniu, to jest zupełnemu brakowi monety zdawkowéj.

Prawidłowe i wystarczające zasycanie gospodarstwa narodowego czynnikami obrotowemi, stanowiącemi dla wielkich operacij w wielu razach po prostu kapitał pieniężny, dla małych zaś obrotów czynniki obiegowe w ścisłém znaczeniu téj nazwy, ziszcza się samo przez się pod systemem jednostki metalicznéj. Nadmiar uchodzi za granicę; brak zapełnia się przypływem z zewnątrz. Stopa procentu, mianowicie zaś różnice ilościowe w stopie skupu, regulują się przypływem i odpływem kapitałów pieniężnych pomiędzy różnemi krajami, wzięte zaś przeciętowo, dążą do równi naturalnéj, wyróżniającéj się jedynie premją asekuracyjną. Różnice ceny towarów najwybitniéj świadczą o ruchu przypływowym i odpływowym pieniędzy, jako czynników obiegowych. W podobny sposób gospodarstwo kredytowe, to jest banki, wpływają skutecznie na zrównoważenie nadmiaru i braku w kapitale pieniężnym i czynnikach obiegowych, nietylko pomiędzy różnemi państwami, ale nawet w granicach tegoż samego kraju. Gdzie gospodarstwo kredytowe doścignęło należytego rozwoju, np. w Szkocji, tam ukazują się w obiegu, stosownie do okoliczności, najodpowiedniejsze surogaty pieniężne, jako to: czeki, bilety bankowe, wexle, zlecenia, przekazy, a nawet moneta brzęcząca; skoro zaś operacje obrotowe nie potrzebują ich nadal, powracają do miejsc z których wypuszczone były. W każdém gospodarstwie narodowém pieniężném, odbywa się bezustanny przetwór kapitału pieniężnego na czynniki obiegowe i odwrotnie. Proces ten ułatwionym jest niezmiernie przy pomocy systemu kredytowego i bankowego, mianowicie za pośrednictwem właściwych im aparatów wsysających, na czele których stawiamy *wkłady*, oraz za pomocą prawidłowych krótko-terminowych pożyczek i przekazów, w których bilet bankowy najwłaściwszą odgrywa rolę. Handel, produkcja, zbyt, słowem wszelkiego rodzaju wielkie i małe operacje, załatwiają się wtedy swobodnie i prawidłowo.

Zupełnie inaczéj się dzieje pod panowaniem jednostki papierowéj, przy nieodłączném od tego chorobliwém położeniu kredytu i banków. W pierwszym perjodzie nadmiernéj emisji pieniędzy papierowych, gdy moneta brzęcząca, a nawet przy zyskownych nadpłatach i moneta zdawkowa znikają z rynków obrotowych wewnętrznych, nietylko jako

rozporządzalny kapitał pieniężny, ale nawet jako czynniki obiegowe, wówczas jak wiadomo, ukazuje się nadmiar kapitału papierowego. Kapitał ten stanowiący monetę miejscową, nie zaś międzynarodową, nie może przejść za granicę. Jak więc powiedziano wyżéj, wciska się stopniowo we wszystkie warstwy gospodarstwa narodowego, w najciaśniejsze nawet kanały obrotowe. Bilety bankowe znacznéj stosunkowo wartości, wypuszczone pierwiastkowo na wielkie wypłaty, powinny koniecznie posiadać kwalifikacją obiegową, polegającą na ich zamienności na żądanie posiadacza, na wartości średnie i małe, w miarę coraz głębszego przenikania papieru. Wedle ogólnéj zasady, kierującéj emisją pieniędzy papierowych, posiadają one takową zdolność, albowiem kasy wymienne obowiązane są do wymieniania biletów jednéj wartości na inne, drobniejszéj lub większéj wartości. Warunek ten jest zresztą niezbędny do podtrzymania znaczenia papierów, w charakterze i godności monety, które koniecznie utraciéby musiały, gdyby ich siła nabywcza ograniczoną została do pewnych tylko wielkości.

O ile nam wiadomo, ani prawodawstwo, ani ustawodawstwo bankowe rosyjskie, żadnych pod tym względem nie przedstawia ograniczeń. Lecz skądinąd trudności te wynikają z samego ogromu przestrzeni mało zaludnionego państwa, skutkiem czego, udawanie się po wymianę biletów do miejscowości wymiennych bardzo jest uciążliwe. Następstwem tego muszą być koniecznie liczne przeszkody w obrotach pieniężnych, zwiększone jeszcze trudnościami, zwłokami i znacznemi kosztami, przy przesyłaniu z jednego miejsca na drugie, wynikającemi nietylko z przyczyn naturalnych, lecz i z wadliwéj organizacji pocztowéj. W Austrji znowu, skutkiem całkiem fałszywego pojmowania, a raczéj zupełnego zapoznania naturalnego biegu rzeczy, wpadli na pomysł dowolnego oznaczenia, za pomocą prawa, wartości pojedyńczych biletów w jednym gatunku, na ogólną wypuszczanych sumę. Wedle więc téj zasady, zapadło postanowienie, mocą którego pieniądze papierowe emitowane przez bank, na rachunek skarbu państwa, (omówienie stosunku, który należało nazwać: „pożyczka państwowa w banku zaciągnięta),“ lub téż puszczane w obieg przez samo państwo, stanowić winny pewne kategorje, jak np. emisja 1859 r. składa się z biletów 5 fl., z roku zaś 1861 z biletów 1—5 fl. Przyczynę tego w r. 1866 stanowiła okoliczność czysto-zewnętrzna, mianowicie zaś wzgląd prawny, wedle którego bank na mocy danego mu przywileju, nie mógł wypuszczać biletów niższéj od 10 fl. wartości. Charakterystyczną cechą polityki austrjackiéj w ogóle, a finansowéj w szczególności, stanowi fakt że wówczas mianowicie trzymano się uporczywie litery prawa, gdy gwałcono ducha onego, a co nadewszy-

stko, że pogwałcone obostrzenie miało rzeczywiście słuszną przyczynę bytu. Praktyka jednak przekonała o niemożliwości spełnienia tych postanowień. Rozumie się samo przez się, że pieniądze papierowe wypuszczone pierwiastkowo na potrzeby wojenne, powinny były składać się przeważnie z odcinków w znacznéj stosunkowo brzmiących wartości ([1]). Przy ścisłém jednak przestrzeganiu przytoczonych wyżéj przepisów, nastąpićby musiało koniecznie ubezwładnienie znacznych kapitałów, następstwem którego byłoby obniżenie kursu pieniędzy papierowych. Zwykle jednakże nie zwraca się uwagi na tę ważną okoliczność, że pod systemem papierowo-pieniężnym, kapitał pieniężny i czynniki obiegowe kraju składają się wyłącznie z papierów, że zatém dla uczynienia zâdość niezbędnym potrzebom gospodarstwa narodowego, konieczném jest krążenie biletów rozmaitéj wartości, ustosunkowanéj pod tym względem do rzeczywistych potrzeb danego społeczeństwa.

Przetworzenie kapitału pieniężnego na czynniki obiegowe, obok ilościowéj tożsamości pieniędzy papierowych, polega właściwie na przekształceniu biletów pewnéj wartości, na bilety innéj wartości, czyli na przetworzeniu biletów większych na mniejsze, lub przeciwnie. Mówiąc inaczéj, w ogólnéj masie pieniędzy papierowych, bilety większéj lub mniejszéj wartości, powinny stanowić pewien dany procent, odpowiedni wymaganiom obrotów pieniężnych. Jeżeli w ogólnym całostanie systemu papierowego, rozróżnimy bilety wielkiéj, średniéj i małéj wartości nominalnéj, to możemy przyjąć za zasadę, że w perjodzie słabnącego ruchu pieniężnego, ilość biletów wielkich się zmniejsza, małych się zaś wzmaga. Odwrotnie zaś w perjodzie ruchu wzrastającego. Jedynie tylko bilety wartości pośredniéj, utrzymują się w zwykłéj proporcji. Nawet w obiegu biletów bankowych, istotą swoją całkiem różnych od pieniędzy papierowych, można z łatwością dostrzedz podobne zjawiska w stosunkowéj masie tychże biletów. Skądinąd istnieją pod tym względem ograniczenia prawne, dotyczące wartości nominalnéj biletów bankowych, tak np. bank pruski, może tylko wypuszczać biletów dziesięcio-talarowych na 10.000.000 talarów. Rozporządzenie to dąży do tegoż samego celu jak i inne, ograniczające stopę nominalną biletów bankowych, wypuszczanych przez tak zwane banki prywatne pruskie,

---

([1]) Prawo austrjackie z d. 5 maja 1866 r. stanowi w art. 1, że bilety 1—5 fl. są ciężarem skarbu państwa; w § 2, najwyższa ilość emisij tych biletów ograniczoną zostaje do 150 milj. fl, Według innego § bank obowiązuje się za te drobne bilety, których wymianę na gotowiznę poręcza skarb (nb. nigdy ich nie wymieniał), wydawać skarbowi odpowiednie sumy w biletach bankowych większéj wartości.

którym nie wolno wypuszczać biletów wartości niższéj 10-u talarów, by tym sposobem zapobiedz wyparowaniu z obiegu monety brzęczącéj. Tego rodzaju rozporządzenia uciążliwe są dla banków, krępują bowiem obieg biletów bankowych, dla tego téż banki prywatne pruskie oddawna skarżą się na to. Przy systemie metalicznym, użycie większéj ilości monety brzęczącéj usuwa samo przez się podobne przeszkody. Okoliczność ta uwydatnia tém bardziéj wybitne różnice, zachodzące pomiędzy biletami bankowemi i pieniędzmi papierowemi. Gdyby np. ustawa, albo praktyka, tamowała wymianę zobopólną wypuszczanych przez banki emisyjne biletów, większéj, średniéj lub mniejszéj wartości, następstwem tego byłoby jedynie zwiększenie obrotu monety brzęczącéj, co jednak nie pociągałoby za sobą żadnych, lub też niewielkie przeszkody, w ogólnym ruchu pieniężnym, i to tam tylko, gdzie panuje jednostka srebrna. Inaczéj zupełnie dzieje się i dziać się musi pod systemem pieniężno-papierowym. Do czegóż się w takim razie uciec, jeżeli nie ma w obiegu jednostek papierowych żądanéj przez ogół wartości, a jednostki metaliczne zupełnie znikną z obiegu?

Kwestja podzielności znaków obiegowych, ma nader wielkie znaczenie i w systemie pieniężno-metalicznym i pieniężno-papierowym, chociaż na tę okoliczność mało kto zwraca uwagę. Zatrzymaliśmy się na tym punkcie cokolwiek dłużéj, dla tego mianowicie, że specjalna literatura rosyjska téj kwestji prawie nie podnosiła. Zarówno w epoce przywrócenia jednostki metalicznéj, jak i podczas systematycznego wycofywania z obiegu pieniędzy papierowych, wzgląd podzielności znaków obiegowych ma ważne znaczenie i troskliwéj wymaga baczności. Muszę jednak wyznać, że nie mam pod ręką danych, dotyczących ilości pieniędzy papierowych rosyjskich pojedyńczéj wartości, i nie wiem nawet, czy wiadomości te, były kiedykolwiek publikowane ([1]).

([1]) Wedle sprawozdań Banku Państwa stosunek biletów pojedyńczéj wartości, był następujący:

Znajdowało się w obiegu:

1 stycznia	1 r.	3 r.	5 r.	10 r.	25 r.	50 r.	100 r.	razem
	m i l	j o n	ó w		r u b	l i		
1861	42,2	94,1	81,9	80,0	177,9	139,5	93,1	712,9
1862	47,6	103,4	92,2	84,7	170,5	132,6	82,2	713.5
1863	53,1	109,5	97,2	88,1	159,4	113,5	70,0	691,1
1864	57,4	109,9	96,8	84,7	140,2	85,6	61,6	636,5
1865	60,4	103,4	88,9	84,5	142,9	100,4	70,	651,
1866	65,2	104,1	91,1	87,5	135,1	94,3	72,9	650,4
1867	71,3	106,9	95,8	91,3	121,6	80,5	81,6	649,5
1868	75,1	110,3	101,8	92,5	128,7	64,8	94,0	657,4
1869	76,7	112,1	110,4	98,3	137,8	84,1	104,7	724,4

Jednakże byłoby to bardzo pożądaném, a w obec słusznéj jawności, przyjętéj w Rosji w materji banków i pieniędzy papierowych, szczegół ten żadnéj nie powinien wzbudzać obawy. Byłoby wielce ciekawém bliższe poświadomienie się, z jakich mianowicie kategorji składały się emisje papierów podczas wojny wschodniéj, jakie kategorje biletów wycofywane były w perjodzie 1862/3 r. i jaki był stan cyrkulacji pod tym mianowicie względem, w danych perjodach. Ciekawém byłoby zbadanie i ocenienie wpływu, wywartego na stosunek między biletami kredytowemi różnych wartości, skutkiem niezmiernego przyrostu tak zwanych *serij*. Pięćdziesięcio-rublowe bilety skarbu państwa (*билеты Государственнаго казначейства*) pod wieloma względami stanowią rodzaj pieniędzy papierowych procentowych. Nadmierny ich przyrost jest jedną z najniebezpieczniejszych cech gospodarstwa skarbowego lat ostatnich. Pod koniec 1855 roku w obiegu znajdowało się 63.000.000 rs. w serjach; w 1861 r. 108.000.000 rs.; w 1866 r. 216.000.000 rs. Jednakże przy największéj nawet łatwości wymiany biletów kredytowych jednéj wartości na inne, mogą się zdarzyć dotkliwe trudności w ogólnym ruchu obiegowym, pod systemem pieniężno-papierowym, polegające na braku kapitału pieniężnego dla wielkich, a na braku czynników obiegowych dla małych obrotów, wówczas mianowicie, gdy przyrost pieniędzy papierowych nagle ustanie, lub gdy dotychczasowa ich ilość się zmniejszy. *Brak ten nastąpić musi* koniecznie wówczas, gdy wywołany przez spekulacją postęp wzrastający obrotów pieniężnych, ziści się w głównych zarysach i gdy skądinąd, a spółcześnie, wzrasta potrzeba czynników obiegowych dla drobnéj cyrkulacji. Przyczyny tego tkwią w gospodarstwie pieniężno-papierowém, w podnoszeniu się pod wpływem *miennego* (agio) ceny wielu towarów, mianowicie takich, które są przedmiotem pożądanym handlu zewnętrznego. Tkwią one daléj w ogólnych stosunkach narodowo-ekonomicznych, w pomyślności i postępach produkcji, w rozwoju pojedyńczych rodzajów handlu (np. handlu wywozowego), w przejściu od gospodarstwa naturalnego do pieniężnego i t. p. W Rosji mianowicie ta ostatnia okoliczność wywarła wpływ nader stanowczy. Nagromadzenie kapitału pieniężnego i przeradzanie się na takowy czynników obiegowych, odbywa się zwolna i uwydatnia się w postaci wzmagających się obrotów pieniężnych. Wskazane bliżéj wyjątkowe okoliczności powstrzymują to przeradzanie się dla tego, że zachowują większą ilość czynników obiegowych w obrotach zwykłych, drobnych.

Skutkiem tego powstaje coraz większy i coraz trwalszy nacisk i na rynku pieniężnym i w obrotach pieniężnych, a nacisk ten ze swéj stro-

ny krępuje spekulacją, tamuje przetwarzanie się kapitału pieniężnego na czynniki obiegowe i tém dotkliwiéj czuć się daje w niższych warstwach, tamując zadosyćuczynienie wzmagającéj się potrzebie czynników obrotowych. Lecz ten sam nacisk nosi w sobie pierwiastki uzdrawiające. Brak pieniędzy, czy to jako kapitału pieniężnego, czy jako czynników obiegowych, czy téż w obu zarówno przejawach, zapobiega sam sobie, skutkiem wywartego nań nacisku. Mimo to jednak położenie podobne bywa bardzo bolesne. Skądinąd przy systemie papierowo-pieniężnym, nacisk o którym mówimy nie jest w stanie radykalnie wyleczyć złego, jedynie tylko chwilowo usuwa trudności położenia, nie dając żadnéj rękojmi, że położenie podobne znowu się nie powtórzy.

Gospodarstwo papierowo-pieniężne, podobnie jak i gospodarstwo metaliczne, jest zawsze *gospodarstwem pieniężném*, z tą tylko różnicą, że system surogatów pieniężnych mniéj jest w niém rozwinięty. Właściwość gospodarstwa pieniężnego polega na tém, że dla dokonania obrotów i uskutecznienia wypłat umówionych na pieniądze, a nie w jakichkolwiek innych przedmiotach, niezbędną jest pewna dana ilość pieniędzy, czy to metalicznych, czy to papierowych. Ta ilość pieniędzy, przypuszczając spółczesne istnienie, lub téż przeciwnie, zupełny niebyt surogatów pieniężnych, zależy od ilości obrotów dokonywanych na pieniądze, od ilości przyszłych wypłat, od szybkości obrotowéj jednéj i tejże saméj sumy pieniężnéj, wreszcie od stanu cen usług i towarów. Jedna i taż sama suma pieniędzy może być skutkiem tego nadmierną, lub téż nie wystarczającą, wówczas, gdy przy niezmienności innych okoliczności, zbiorowa ilość obrotów i wypłat wyrażona w pieniądzach, skutkiem podnoszenia się, lub spadania cen, wzmaga się, lub téż się zmniejsza. Jeżeli ilość pieniędzy pozostaje niezmienną i nabywcza ich siła nie będzie wzrastała pod wpływem przyśpieszonego ich ruchu, lub téż rozwoju systemu surogatów pieniężnych, powołanych do zastąpienia pieniędzy, musi koniecznie wyniknąć niestosunkowość między ilością pieniędzy i ruchem towarowym, lub téż cenami towarów. Okoliczność ta pojawia się w postaci niepomyślnego nacisku na gospodarstwo narodowe. Powoduje ona już to zmniejszenie się ilości obrotów, dokonywanych na pieniądze, już to upadek ceny towarów, już wreszcie oba te wyniki. Stąd powstają liczne trudności i niedogodności, przedsiębrane ku usunięciu tego nieustosunkowania. Atoli przy systemie pieniężno-papierowym, niepomyślne położenie prędzéj czy późniéj znowu się powtarza.

Produkcja w ogóle wymaga, jak wiadomo, pewnego zasobu materjałów konkretnych. Materjały te, w gospodarstwie pojedyńczém kupuje

się za pieniądze. W razie braku tych materjałów, w razie niemożności nabycia ich za pieniądze, jak np. z zagranicy za pieniądze papierowe, pieniądze te stają się bezużytecznemi dla produkcji, która koniecznie skutkiem tego musi się zachwiać, lub też zahamować. Jeżeli przeciwnie, znajduje się znaczna ilość rozporządzalnych środków pieniężnych, współzawodniczących o nabycie materjałów wytwórczych, lub dóbr na spożycie potrzebnych, wówczas pieniądze nie leżą bezczynnie, a ceny towarów stosunkowo się podnoszą. Rutynista, kupiec i przedsiębiorca-li tylko praktykant, wreszcie zwykły empiryk, nieświadomi form w jakich się przejawiają tysiączne zjawiska gospodarstwa pieniężnego, zapominają i nie wiedzą częstokroć, że to *nie pieniędzy brakuje*, ale brakuje towarów, lub też możności nabycia towaru po cenach poprzednio praktykowanych. Skądinąd, teoretycy usiłujący sprostować to mylne zapatrywanie, częstokroć sami zbyt małe dają znaczenie pieniądzom w gospodarstwie pieniężném. Przeczą oni faktowi *braku pieniędzy* w ścisłém znaczeniu tego wyrażenia i przywodzą, że w razie użalań się ogółu na niedostatek pieniędzy, nie zbywa na takowych, lecz po prostu *i zawsze* zbywa na środkach i materjałach wytwórczych. Mniemanie to jest niesłuszne i jednostronne. W gospodarstwie pieniężném, w którém wedle przyjętéj zasady, wszystkie obroty dokonywają się na pieniądze i uiszczają się w pieniądzach, brak ich może się okazać i dać uczuć, nietylko w gospodarstwie pojedyńczém, czemu nikt zaprzeczyć niezdoła, ale nawet, co ważniejsza, w gospodarstwie ogólnonarodowém. Mówiąc innemi słowy, możliwym jest zbieg takich okoliczności, wśród których siła nabywcza jednéj i tejże saméj ilości pieniędzy, znacznie i wyraźnie będzie zmniejszoną, np. skutkiem zastoju w obrotach pieniężnych, lub też zupełnego zdyskredytowania surogatów pieniężnych. Tak np. w epoce właściwych przesileń kredytowych, nietylko daje się czuć brak kapitału rzeczowego, ale zarazem i to zupełnie niezawiśle od powyższéj okoliczności, daje się czuć *brak pieniędzy*. Ten brak pieniędzy niesłychanie podnosi cenę skupu, t. j. *stopę skupnego*, do 12, 20, 100, a niekiedy nawet do 1000%. W takich chwiilach żądanie odnosi się jedynie i wyłącznie do pieniędzy rzeczywistych, owego *prawnego środka uiszczenia, owéj waluty wextowéj*, w któréj brzmią wszystkie zobowiązania terminowe, a przynajmniéj odnosi się do takich surogatów pieniężnych, które nawet podczas najcięższych i najzjadliwszych przesileń chętnie przez ogół przyjmowane bywają, jak np. bilety banku, używającego niezachwianego kredytu (np. bilety banku angielskiego w r. 1825, 1847, 1857 i 1860). Poprzednio każdy chętnie przyjmował w upłatach surogaty pieniężne, teraz z chwilą przesilenia

żąda on pieniędzy rzeczywistych, lub téż niewątpliwych i wszem świadomych surogatów pieniężnych, jakiemi są bilety banku, dobréj używającego sławy. Faktyczne posiadanie nagromadzonych zapasów towarowych, których sprzedaż, chociażby po najniższych i najniekorzystniejszych cenach, mogłaby w ciągu dni kilku zaspokoić wszystkie długi, żadnéj nie przynosi korzyści, nie nastręcza środków ratunku, dla tego, że wypłaty brzmiące w pieniądzach, nie wełną lub pszenicą, nie kawą lub cukrem, lecz tylko pieniędzmi uiszczone być muszą. Stronnicy tak rozpowszechnionéj w ostatnich czasach teorji, zachodzą zbyt daleko, uwydatniając w pieniądzach jedynie charakter i stronę towarową, i zapominają o szczególnéj właściwości pieniędzy, jako *prawnego środka uiszczeń* i przedstawiciela oderwanéj siły nabywczéj, nadającéj pieniądzom charakter i jestestwo najdoskonalszego kapitału, zdolnego do wszelkich zastosowań. Ten jednostronny pogląd tém mniéj da się usprawiedliwić w epokach przesileń kredytowych, podczas których znaczenie pieniędzy, jako jednostki i czynnika waluty i środka uiszczenia, najprzeważniéj się uwydatnia. Już przedtém, oceniając wpływ wielkich banków centralnych, w chwilach najważniejszych przesileń kredytowych, Nasse i autor niniejszéj pracy, wykazywali konieczność utrzymania właściwego i przyjętego w każdéj miejscowości środka uiszczeń. W ostatnich czasach polemizował mianowicie de Laveleye, przeciw jednostronności nowéj teorji, osnutéj na wiadomych poglądach Turgot'a, wedle których pieniądze są takimże towarem jak wszelkie inne towary. Słusznie obstaje de Laveleye przy tém zdaniu, że pieniądz jest to towar *całkiem odmiennego gatunku* ([1]).

Najwyższy stopień przesilenia kredytowego odznacza się dotkliwym brakiem pieniędzy. Pod systemem jednostki metalicznéj usunięcie złego polega, albo na przypływie z zewnątrz szlachetnych kruszców, albo na zastąpieniu surogatów pieniężnych zdyskredytowanych, surogatami pieniężnemi używającemi kredytu. Środek ten może być krytykowanym jedynie z jednostronnego punktu zapatrywania się na pieniądze jako na towar, pod tym pozorem, że jest to lekarstwo przeważnie symptomatyczne. Rozumié się samo przez się, że przy użyciu takowego środka niezbędną jest wielka ostrożność. Wreszcie proces uzdrawiający, kończy się przywróceniem zachwianego zaufania, a tém samém usunięciem przyczyn powodujących brak pieniędzy. Lecz przy braku chronicznym,

---

([1]) Porównaj: Wagner, Theorie der Peelschen Acte, str. 166, 295. E. de Lavelaye, Geld u. Krisis. Kassel, 1865. Nasse, Preussische Bank, 1866.

objawiającym się spadaniem cen towarów i wartości kredytowych, a zarazem niestosunkowo wygórowaném skupném, co skądinąd może być także spowodowane wzmagającym się popytem na czynniki obrotowe i na kapitał pieniężny w ogóle, nieproporcjonalność pomiędzy zasobem pieniężnym rozporządzalnym, a wzmagającemi się cenami i obrotami, usuwa się jedynie za pomocą przypływu monety z zagranicy. Przy systemie atoli papierowo-pieniężnym, prawdopodobny brak kapitału pieniężnego i czynników obiegowych nie da się usunąć wyżéj przywiedzionym sposobem. Moneta brzęcząca, nawet w razie możliwego pozyskania jéj z zagranicy, nie będzie obiegała na równi z pieniędzmi papierowemi, które wartość swoją albo już utraciły, albo téż co chwila utracić mogą. Naturalnie, że i w tym razie pozyskanie szlachetnych kruszców z zagranicy, czy to sposobem kupna, czy téż pożyczki, może przynieść niejaką pomoc, jeśli np. posiadacze pieniędzy papierowych nie chcąc pozbyć się takowych w chwili przesilenia kredytowego, dadzą je jedynie w zastaw za wypożyczenie kruszcu, lub téż jeżeli instytucja emitująca pieniądze papierowe, wypożycza takowe na zastaw złota i srebra. Lecz wedle ogólnéj zasady, szlachetne kruszce unikają miejscowości i krajów zakażonych systemem papierowym, dla tego, że nie znajdują w nich bezwzględnego dla siebie zastosowania w charakterze pieniędzy. Przypływ ilościowo-poważny możliwym jest jedynie w wyjątkowych okolicznościach, np. drogą wielkich pożyczek państwowych, kontrybucij wojennych i t. p. Inną jeszcze i skuteczną pomoc nawet przy systemie papierowo-pieniężnym, nastręcza rozwój surogatów pieniężnych, lecz pomoc ta, w krajach, gdzie panuje papier, jest zwykle nader powolna i nigdy zupełna. Wśród takich okoliczności dwie tylko pozostają drogi: albo ponowne zwiększenie ilości pieniędzy papierowych, albo spokojne wyczekiwanie na zmniejszenie się braku pieniędzy, w miarę stopniowego spadania cen i ograniczenia obrotów. Pierwszy środek przynosi pomoc natychmiastową, lecz przy najpomyślniejszych nawet warunkach, *rychło przemijającą*. Pomimo pozornéj swéj praktyczności, należy go unikać wtenczas nawet, gdy *brak* jest rzeczywistym brakiem pieniędzy, a nie jakichkolwiek innych czynników produkcji. W razie zastosowania go, owo dodatkowe zwiększenie istniejącego już i tak nadmiaru pieniędzy papierowych, wywołałoby koniecznie w gospodarstwie narodowém, przywiedzione wyżéj szkodliwe następstwa, głębiejby jeszcze podkopało system pieniężny, daléj odepchnęło pożądane przywrócenie wymiany papierów na monetę brzęczącą i wywołałoby nowe podnoszenie się cen towarów. Skutkiem tego,

ponowiłyby się poprzednie klęski i dolegliwości, poprzednie skargi i utyskiwania, poprzedni brak monety. I znowu, aby zapobiedz złemu, należałoby zwiększyć ilość pieniędzy papierowych i t. d. W ostatecznym wreszcie wyniku, to niepomiarkowane zwiększenie ilości pieniędzy papierowych, zburzyłoby i unicestwiło wszelkie zaufanie do tego czynnika obiegowego, potęgując jedynie doniosłość zgubnych i straszliwych następstw.

Wybierając jednak drugą drogę i pozostawiając rzeczy naturalnemu ich biegowi, nastręcza się przedewszystkiém pytanie, czy odczuwany brak pieniędzy nie wywrze szkodliwego wpływu na zbyt i na ceny, przygniatając swym ciężarem wszelką spekulacją i działalność wytwórczą. Niechybnie, że ograniczenie działalności i obniżenie cen w ogóle musiałoby nastąpić, lecz następstwa te oddziałałyby stosunkowo na obniżenie *miennego* i w ogóle na pomiarkowanie szkodliwego wpływu pieniędzy papierowych. Zgodnie więc z tém zapatrywaniem, brak pieniędzy papierowych powinien oddziałać pomyślnie na system pieniężno-papierowy w ogóle i poprawić wartość papierów. Dopóki pieniądze papierowe tracą na wymianie, dopóki przy najpomyślniejszych nawet kursach, pieniądz papierowy ruski traci 16%, nie może być o tém mowy by tych pieniędzy było zamało, przypuszczając nawet, że ilość ich ogólna, nieodpowiednią jest i nieustosunkowaną do biegu interesów, obrotów i cen, regulujących się w ogóle pod wpływem miennego. Wynikające stąd bezpośrednio wzmaganie się cen, świadczy najwymowniéj, że ilość tych pieniędzy jest zbyteczna.

Pomiędzy ilością papierów znajdującą się w obiegu, a *miennêm* z jednéj strony, pomiędzy miennêm i cenami towarów z drugiéj strony, nie zachodzi bynajmniéj ów ścisły, bezwzględny związek, którego istnienie tak często przedtem domniemywano. Ani cyfra strat ponoszonych skutkiem miennego, ani zachwianie siły nabywczéj pieniędzy, a zatém ani cena kruszców szlachetnych, ani cena towarów, nie dostarcza pewnych i nieomylnych danych, mogących posłużyć do bezwarunkowego oznaczenia ilości nadmiaru pieniędzy papierowych. Fakt ten stwierdzony jest nieomylném doświadczeniem przeszłości i spostrzeżeniami, dokonanemi w ostatnich czasach w Austrji, Rosji i Stanach Zjednoczonych. Wówczas, gdy ogólna suma znajdujących się w obiegu pieniędzy papierowych ruskich, wynosiła 650.000.000 rs., kurs tych pieniędzy wynosił w lecie 1866 r., i to przez długi czas 66%, a na następną zimę podniósł się do 84% w srebrze. Tym sposobem, rzeczywisty zapotrzeb monety brzęczącéj wynosił raz 429, a drugi raz 546 miljonów rubli srebrem; te obie, a tak różne cyfry, przypadłe w krótkim nader perjodzie, świadczą wymownie o mylności wszelkich wywodów co

do rzeczywistego zapotrzebu, obliczonego na podstawie jedynie kursu pieniężnego. Chociaż jednak związek ten nie istnieje bezpośrednio i ściśle, nie można jednak zaprzeczyć pewnéj związkowości pomiędzy posiadaną ilością i wartością pieniędzy, to jest pomiędzy stopą miennego, a siłą nabywczą monety. Co się tyczy tego punktu, tyle przynajmniéj powiedzieć możemy, że gdy posiadana ilość pieniędzy dokładnie wystarcza na potrzebę obiegową, wówczas nie może być deprecjacji tych czynników, w stosunku do monety, ani też obniżenia ich ceny w stosunku do towarów.

Przytrafiające się w czasie rozliczne drgania i fluktuacje cen i miennego, oddziaływają z swéj strony w sposób przeważny na zapotrzeb pieniężny. Przy pewnéj danéj równi cen, skala zapotrzebu pieniężnego podnosi się lub spada, odpowiednio zmianom przypadłym w cenach towarów i rozmiarom obrotów i interesów pieniężnych. Skądinąd znowu może nastąpić uporczywe podnoszenie się miennego, jak np. w Rosji, wywołane wprost, lub pośrednio, zachwianiem powszechnego zaufania. Owo mienne uwydatnia się wzmaganiem się cen brzmiących w monecie papierowéj, z początku niektórych szczególnych, a potém wszystkich w ogóle towarów. Skutkiem tego okazuje się potrzeba zwiększonéj ilości czynników obiegowych, zrazu jedynie do załatwiania wielkich operacji, a następnie nawet dla drobnych kramarskich czynności. Lecz obok tego daje się spostrzedz nieproporcjonalność między stopą miennego, a ilością pieniędzy. Ilość ta, sądząc z miennego, nie jest zbyt wielka, i dla tego ogólne wzmaganie się cen nie jest w stosunku odpowiednim do wzmagającego się miennego. Potrzeba pieniędzy wzrasta i odciąga z rynku pieniężnego pewną część kapitałów rozporządzalnych, szukających umieszczenia, by je zamienić po cenach wysokich na bieżące środki obiegowe, a odciąganie to, tém jest silniejsze, im większém jest ożywienie obrotów, które prawdopodobnie w epoce wygórowanego miennego, pod wpływem nieprzyjaznych okoliczności politycznych lub handlowych, byłyby się zmniejszyły. Z czasem to nieprzyjazne okoliczności przemijają, mienne stosunkowo się też obniża, obniżone oddziaływa na ceny, przywraca się więc równowaga między ilością pieniędzy i cenami w ogóle, czynniki obiegowe wyzwolone na zewnątrz, spływają na rynek, słowem, widzimy ciągle i bezustanne drganie, bezustanny, nieprzerwany łańcuch zobopólnych oddziaływań. Nacisk na rynku pieniężnym słabnie dla tego tylko, by się znowu ukazać, skutkiem przemian i ruchliwości cen, obrotów i popytu na pieniądze. W obec takiego położenia rzeczy, ciągłe chwianie się i stopniowy upadek gospodarstwa narodowego są nieuniknione.

Wypadki, jakie się przytrafiły na giełdzie petersburgskiéj i w ogóle na rynku pieniężnym rosyjskim w ciągu jesieni i zimy 1866 r., stwierdzają w zupełności powyższe wywody. Już i tak niewielkie zaliczenia udzielane przez bank państwa, z 2.000.000 rubli w lecie, zmniejszyły się w grudniu do 1.000.000 rs. Druga pożyczka premjowa wywarła z swéj strony nacisk na rynek pieniężny i odwróciła na pewien czas znaczną część środków pieniężnych od poprzedniego, a zwykłego ich zastosowania, chociaż bank naśladując w tym razie niebaczny przykład towarzysza swego banku narodowego austrjackiego, rozszerzył i zwiększył zaliczenia na zastaw papierów pieniężnych, z 23,5 blizko do 34.000.000 rs., a skup wexli z 5,3 na 13.000.000 rs., zalewając tym sposobem kraj nową pożyczką papierowo-pieniężną. Główny jednak powód braku pieniędzy spowodowanym był zwiększoném zapotrzebowaniem czynników obiegowych, dla zadośćuczynienia zobowiązaniom, zwiększonym wzmaganiem się cen i obrotów, jakie pod wpływem pomyślnego miennego i zapotrzebowania z zagranicy produktów znacznie się wzmogły.

Nieurodzaj przypadły wówczas na zachodzie Europy wywołał zagranicą znaczny popyt na zboże. Handel wywozowy przywabił potężne kapitały i z portów i giełd nadbrzeżnych, przeniósł je wewnątrz kraju na kupno nieruchomości, wartości giełdowych i różnego rodzaju przedmiotów ekonomicznych; przy nierozwiniętym zaś systemie kredytowym rosyjskim, okoliczność ta, wywarła szkodliwy nacisk na stopę miennego, tak, że wbrew naturalnemu biegowi rzeczy i przewidywaniom opartym na pokojowém usposobieniu polityki europejskiéj i na nader pomyślnym bilansie wypłat na zagranicę z powodu zwiększonego wywozu, mienne jednak znacznie się podniosło.

Tak więc pod systemem jednostki papierowo-pieniężnéj, bezustannie wpada się w przykry i uciążliwy dillemat, a mianowicie: *zmniejszenie ilości pieniędzy papierowych*, wywołuje zastój w przedsięwzięciach i sprowadza kłopoty, cechujące już i tak trwający stan niepewności i chwiejności w interesach; *zwiększenie téj ilości* przynosi tylko ulgę chwilową i przemijającą, główne jednak i radykalne przyczyny chwiejności stosunków pieniężnych, w obu razach utrwalają się, prawdopodobieństwo zaś i możliwość przywrócenia prawidłowego systemu pieniężnego oddala się coraz bardziéj. Jednocześnie i w tém samém miejscu znajduje się za wiele, zbyt wiele pieniędzy papierowych, by można myśléć o powróceniu do jednostki metalicznéj, a zarazem zbyt mało, by gospodarstwa pojedyńcze i gospodarstwo narodowe w ogóle, mogły pomyślnie się rozwijać i prowadzić dalej swe prace i przedsięwzięcia,

powstałe w pierwszym perjodzie systemu papierowo-pieniężnego, pomyślnego miennego, korzystnych cen i obrotów.

Jedyny środek i warunek niezbędny dla przywrócenia jednostki metalicznéj i tak pożądanego zastąpienia czynników obiegowych, zdrowym systemem kredytowym, jest *zmniejszenie ilości pieniędzy papierowych;* zwiększenie téj ilości, podczas samowładnego panowania papieru, pod pewnemi względami i to tylko czasowo nastręcza niektóre ulgi dla gospodarstwa narodowego, ale zarazem, pomijając już nieuniknione pogorszenie systemu pieniężnego w ogóle, nosi w swém łonie zaród przyszłych perjodycznych cierpień, spowodowanych brakiem pieniędzy. Jednėm słowem, jest to położenie rozpaczliwe, będące koniecznym wynikiem długotrwałego gospodarstwa papierowo-pieniężnego, położenie, w jakiém obecnie znajduje się nietylko rynek pieniężny rosyjski, ale w jakie wtrąconém zostało całe gospodarstwo narodowe ruskie. Zapobiedz temu można li tylko i wyłącznie przywróceniem jednostki metalicznéj, ten zaś środek ratunku nie może się obejść bez wywołania nowego, a dotkliwego braku pieniędzy papierowych. Zadanie to jednak godném jest i wartém szlachetnych usiłowań i wymaga przedewszystkiém odwagi moralnéj, któraby się nie ulękła trudności i przeszkód epoki przejściowéj.

(*d. c. n.*)

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Nowa Ustawa Tow. dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj, (dokończenie). — Dochody celne Rosji w 1871 r. — Rezultata finansowe rosyjskich Towarz. Ubezpieczeń od ognia za rok 1871. — Bank międzynarodowy w Petersburgu.—Działalność Banku Polskiego w 1871 roku.—*

B. Zagraniczna. *Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w r. 1871.— Galicyjski Zakład Kredytowy Włościański i jego operacje w r. 1871. — Handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w r. 1871.*

A. KRAJOWA.

Nowa Ustawa drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj.

(Dokończenie,—p. Ekon. zesz. VII, str. 512, z r. 1872).

T y t u ł V. *Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów.* Ogólne Zgromadzenie, według przepisów niniejszéj ustawy zebrane, przedstawia ogół wszystkich akcjonarjuszów. — § 26. Prawo głosu na Ogólném Zgromadzeniu, mają tylko akcjonarjusze posiadający co najmniéj czterdzieści akcij. Uchwały zapadają większością czterech czwartych głosów obecnych akcjonarjuszów. Wybór wszakże członków Rady Zarządzającéj i Komisji Rewizyjnéj, dokonywa się prostą większością głosów. W razie gdyby na pierwszém Zebraniu nie została zgromadzoną większość trzech czwartych głosów, za jednem oświadcza-

jących się zdaniem, natenczas za dwa tygodnie zwołaném będzie nowe Ogólne Zgromadzenie, które prostą już większością głosów rozstrzygnie kwestje znajdujące się na porządku dziennym pierwszego Zgromadzenia. Rada Zarządzająca przepisuje w jakiéj formie udzielane być mają pełnomocnictwa do zastępowania akcjonarjuszów na Ogólném Zgromadzeniu. Nikt nie może zastąpić akcjonarjusza, kto sam nie jest członkiem Ogólnego Zgromadzenia. Do ważności uchwał zwykłego Ogólnego Zgromadzenia potrzebną jest obecność trzydziestu przynajmniéj akcjonarjuszów, posiadających razem najmniéj siódmą część wszystkich przez Towarzystwo wypuszczonych akcij. Do ważności nadzwyczajnych Ogólnych Zgromadzeń, potrzebną jest obecność czterdziestu przynajmniéj akcjonarjuszów, posiadających razem najmniéj piątą część ogólnéj ilości wypuszczonych akcij. Gdyby z powodu nie przybycia dostatecznéj liczby akcjonarjuszów, lub z powodu niezłożenia przez nich wyż oznaczonéj liczby akcij, posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia odbytém być nie mogło, Rada Zarządzająca wyznaczy nowy termin zebrania. W tym nowym terminie, który nie prędzéj jak w dni piętnaście po spełzłym poprzednio nastąpić może, posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia odbytém zostanie bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów i akcij przez nich reprezentowanych. Uchwały w tym drugim terminie dotyczéć mogą tych tylko przedmiotów, jakie zamieszczonemi były na porządku dziennym niedoszłego do skutku Ogólnego Zgromadzenia. — § 27. Do ważności uchwał Ogólnego Zgromadzenia w przedmiocie pożyczek, zmian lub uzupełnień ustawy, zwiększenia kapitału Towarzystwa przez wypuszczenie nowych akcij, albo wreszcie rozwiązania Towarzystwa przed czasem oznaczonym w § 5-m, potrzebną jest obecność trzydziestu przynajmniéj akcjonarjuszów, posiadających razem przynajmniéj połowę wszystkich przez Towarzystwo wypuszczonych akcij. W razie nie zebrania się téj liczby akcjonarjuszów, lub nie złożenia przez nich zastrzeżonéj wyżéj liczby akcij, wyznaczonym zostanie przez Radę Zarządzającą nowy termin, odległy jednak o piętnaście dni od poprzedniego. W tym nowym terminie posiedzenie odbytém zostanie bez względu na liczbę osób i akcij reprezentowanych. Wszakże na tém posiedzeniu decydowanemi być mogą jedynie te przedmioty, które mieściły się na porządku dziennym niedoszłego do skutku zebrania. — § 28. Posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów, mają miejsce w Warszawie. Posiedzenie zwyczajne odbywa się co rok w miesiącu czerwcu lub wcześniéj, jeżeli Rada Zarządzająca, z powodu zachodzących okoliczności, uzna tego potrzebę. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów ma miejsce, ilekroć tego uzna potrzebę Rada Zarządzająca, Komisja Rewizyjna, lub téż zażąda pięciu przynajmniéj akcjonarjuszów, posiadających razem nie mniéj jak trzy tysiące akcij. Akcjonarjusze żądający zwołania Nadzwyczajnego Ogólnego

Zgromadzenia, winni przedstawić Radzie Zarządzającéj na piśmie wnioski, jakie pod uchwałę Ogólnego Zgromadzenia poddać zamierzają i złożyć akcje swoje do kasy Towarzystwa lub w Banku Polskim. Odebranie tych akcij nie może nastąpić jak w tydzień po odbyciu Ogólnego Zgromadzenia, — § 29. Zgromadzenie Ogólne, tak zwyczajne jak i nadzwyczajne, zwołuje się przez obwieszczenia, ogłaszane przynajmniéj na miesiąc przed dniem zebrania w dziennikach petersburskich, warszawskich, berlińskich i wrocławskich, wymienionych w § 40. Ilekroć Zgromadzenie Ogólne zwołane będzie w celu powzięcia uchwały co do przedmiotów wyszczególnionych w § 27, obwieszczenia zwołujące, powinny je wyraźnie wymienić. — § 30. Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na Ogólném zwyczajném lub nadzwyczajném Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje w kasie głównéj Towarzystwa, lub domach handlowych zagranicznych, jakie przez Radę Zarządzającą wskazywane będą. Skład ten nastąpić winien najpóźniéj na dni dziesięć przed dniem Ogólnego Zgromadzenia. Szczegółowe formalności składu akcij dotyczące, Rada Zarządzająca przepisuje. Jako tytuł do uczestniczenia na Ogólném Zgromadzeniu, służą także akcje w moc §§ 10 i 14 złożone w kasie głównéj Towarzystwa, jak niemniéj poświadczenia Banku Polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcij powyżéj oznaczonym. Każdemu mającemu prawo uczestniczenia na Ogólném Zgromadzeniu, wydawanemi będą imienne karty wejścia, z wyrażeniem liczby złożonych akcij i ilości służących głosów. — § 31. Prezes Rady Zarządzającéj lub zastępca jego, zagaja posiedzenia Ogólnego Zgromadzenia, poczém dla czuwania nad porządkiem biegu spraw, akcjonarjusze przed przystąpieniem do obrad, przedmiot Ogólnego Zgromadzenia stanowiących, wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącego. Zbieranie głosów będzie poruczoném, stosownie do potrzeby, dwóm lub więcéj asesorom, wybranym z pomiędzy obecnych akcjonarjuszów. Wybór ich równie jak i sekretarza, dopełnia przewodniczący na Ogólném Zgromadzeniu. Gdy przynajmniéj dziesięciu akcjonarjuszów tego zażąda, wybór asesorów i sekretarza nastąpi przez losowanie, na podstawie listy obecności. Protokół będzie spisany w języku rosyjskim, mogą być jednak dołączone poświadczone tłómaczenia na inne języki.—§ 32. Głosy w Zgromadzeniu Ogólném liczone będą w sposób opisany w § 33. W razie równości zdań, głos prezydującego przeważa. § 33. Każde czterdzieści akcij, deponowane według zasad § 30, dają prawo do jednego głosu. Z tytułu własnych akcij nikt więcéj nad 10 głosów mieć nie może. Do głosów służących z tytułu własnych akcij, przybyć mogą głosy z tytułu pełnomocnictw przewidzianych w § 26; w żadnym jednak razie, nikt więcéj nad 20 głosów mieć nie może, łącznie z głosami służącemi mu z tytułu własnych akcij. Na porządku dziennym Ogólnego Zgromadzenia

zamieszczane i pod uchwałę poddawane będą wnioski ze strony akcjonarjuszów, jeżeli takowe przedstawione i podpisane będą przez trzech przynajmniéj akcjonarjuszów, posiadających w jednym z depozytów w § 30 wzmiankowanych, nie mniéj tysiąca pięciuset sztuk akcij, i jeżeli doręczone będą na piśmie Radzie Zarządzającéj nie później jak na dni dziesięć przed dniem Ogólnego Zgromadzenia. Jeżeli wnioski te dotyczéć będą przedmiotów wyszczególnionych w § 27, w takim razie winny być przedstawione Radzie Zarządzającéj tak wcześnie, aby mogły być dopełnione obwieszczenia w § 29 przepisane. — § 34. Coroczne Ogólne Zgromadzenie zwyczajne udziela Radzie Zarządzającéj pokwitowanie z rachunków i zarządu roku upłynionego; wybiera na każdy rok exploatacyjny z liczby akcjonarjuszów Komisją Rewizyjną, z trzech członków złożoną. Komisja ta, przy zaproszeniu do udziału w swéj czynności Inspekcji rządowéj, sprawdza bilans roczny, porównywa go z księgami, dowodami i rachunkami, i monita swe, jakieby się znaleść mogły, Ogólnemu Zgromadzeniu do decyzji podaje, albo też wniosek o udzielenie pokwitowania przedstawia. Komisja będzie wybieraną przez coroczne Ogólne Zgromadzenie dla rewizji rachunków bieżącego roku exploatacyjnego; funkcjonuje aż do następnego Ogólnego Zgromadzenia. Bilans roczny winien być złożony Rządowi i Komisji Rewizyjnéj najpóźniéj do dnia 15 kwietnia każdego roku, rewizja zaś winna być ukończona z dniem 1 czerwca. Ogólne Zgromadzenie mianuje członków Rady na miejsce ubyłych z grona Rady dla upływu czasu ich urzędowania, zgonu, wystąpienia lub innych przyczyn. W ogólności stanowi w zakresie niniejszéj ustawy o wszystkich kwestjach i interesach Towarzystwa. Ogólne Zgromadzenie zatwierdza ostateczne sprawozdanie i etaty. Dla wynagrodzenia Komisji Rewizyjnéj, Ogólne Zgromadzenie wyznacza co trzy lata fundusz, o którego rozdziale sama Komisja Rewizyjna stanowi. — § 35. Uchwały Zgromadzenia Ogólnego, zapadłe zgodnie z przepisami ustawy, obowiązują wszystkich akcjonarjuszów. Protokóły obejmujące te uchwały, podpisuje prezes albo pełniący obowiązki, jeden z asesorów i sekretarz. Kopje, albo wypisy tych protokółów, dla użycia gdzie bądź wypadnie, mają być poświadczone podpisem Prezesa Rady Zarządzającéj lub pełniącego jego obowiązki, i jednego z członków tejże Rady. Lista obecności, wykazująca liczbę członków znajdujących się na Zgromadzeniu Ogólném i liczbę akcij przez każdego z nich złożonych, będzie załączona do protokółu oryginalnego wraz z pełnomocnictwami. Każdy akcjonarjusz, przy wejściu na posiedzenie, podpis swój na téj liście położy.

T y t u ł VI. *Rachunki roczne, procenta, dywidenda, fundusz rezerwowy.* § 36. Roczne sprawozdanie i bilans wszystkich interesów Towarzystwa, zamykany będzie corocznie z dniem 19 (31) grudnia i przedstawiany na następném czerwcowém Zgromadzeniu Ogólném z rachunkami i dowodami.

Drukowane exemplarze sprawozdania i bilansu, rozdają się w biurze Rady Zarządzającéj na dwa tygodnie przed Ogólném Zgromadzeniem, akcjonarjuszom żądającym takowych. Na dwa tygodnie także otwiera się akcjonarjuszom przystęp do ksiąg, rachunków i dowodów z annexami. Sprawozdanie po zatwierdzeniu złożoném być winno w liczbie 10-u exemplarzy Ministerstwu dróg i komunikacij i Ministerstwu finansów. Czysty dochód przedsięwzięcia, to jest dochód pozostający po strąceniu wszystkich ciężarów, oraz wydatków na utrzymanie i exploatacją, niemniéj po strąceniu opłaty Rządowi uiszczanéj, jako téż sum przeznaczonych na spłacenie długów Towarzystwa, będzie podzielony w następujący sposób: *a*) pół procentu od kapitału akcyjnego na roczną amortyzacją; *b*) najmniéj trzy od sta z dochodu czystego na utworzenie funduszu rezerwowego (§ 38); *c*) pozostałość dochodu czystego będzie podzielona między właścicieli akcij nie umorzonych i właścicieli akcij pożytkowych, wydanych w miejsce akcij umorzonych (§ 37). Posiadacze akcij pożytkowych w podziale tym brać będą udział jedynie co do przewyżki dywidendy rocznéj nad pięć procent. Do wysokości zaś pięciu procent, dywidenda przypadająca na akcje umorzone, dołączaną będzie do funduszu amortyzacyjnego (§ 37).—§ 37. Fundusz na coroczne umarzanie akcij, składać się będzie z pół procentu od imiennego kapitału akcyjnego w ustępie *a* § 36 na ten cel przeznaczonego, oraz z dywidendy, jakaby przypadała na umorzone akcje do wysokości pięciu procent (§ 36). Wysokość tego funduszu może być zwiększoną z mocy uchwały Rady Zarządzającéj, zatwierdzonéj przez Zgromadzenie Ogólne. Gdyby pomimo tego powiększenia i środków w ostatnim ustępie niniejszego paragrafu wskazanych, wszystkie akcje nie mogły być umorzone przez czas trwania koncesji, obróconym zostanie na spłatę nie umorzonych akcij, kapitał z podniesienia wartości inwentarza ruchomego (art. XXII aktu nadawczego z dnia 1 (13) października 1857 roku). Reszta tego kapitału rozdzieloną zostanie na równi pomiędzy wszystkich akcjonarjuszów. Akcje mające być umorzonemi, będą oznaczane przez losowanie, które odbywać się ma co rok w Warszawie, w miesiącu październiku, w sposób przez Radę Zarządzającą przepisany. Posiadacze akcij wyciągniętych losem do umorzenia, odbiorą z funduszu umorzenia kapitał imienny tychże akcij. Nadto w miejsce akcij umorzonych wydane im będą akcje oddzielne na okaziciela, zwane akcjami pożytkowemi. Akcje te dają prawo do stosunkowego udziału w przewyżce rocznej dywidendy, jakaby pozostała po wydzieleniu na wszystkie tak nieumorzone jak i umorzone akcje po rubli trzy na sztukę (§ 36). Okaziciele akcij pożytkowych będą mieli zresztą też same prawa, jakie służą okazicielom akcij nieumorzonych, z wyjątkiem tylko pierwszych pięciu procent dywidendy. Numera wylosowanych do spłacenia akcij, będą ogłaszane przez pisma publi-

czne. Wypłata za akcje umorzone będzie dopełnianą w kasie Towarzystwa w Warszawie, oraz w innych miejscach wskazanych przez Radę Zarządzającą, a to jednocześnie z wypłatą najbliższéj z porządku dywidendy. Gdyby w ciągu jednego roku, albo lat kilku, czysty dochód Towarzystwa nie wystarczał na pokrycie sum potrzebnych do spłaty ilości akcij przypadających do umorzenia, kwota wymagana dla uzupełnienia funduszu umorzenia, będzie wzięta z funduszu rezerwowego, a w braku tego funduszu, z pierwszych dochodów rozporządzalnych roku następnego. — § 38. Co rok z zysku czystego odłożone będzie przynajmniéj trzy procent na fundusz zasobowy, na wypadki nieprzewidziane (§ 36, *b*). Rada Zarządzająca rozporządza użyciem tego funduszu na potrzeby Towarzystwa, według poprzednich wskazań przez Ogólne Zgromadzenie udzielonych, oraz zgodnie z zamierzeniem etatowém. Gdy fundusz zasobowy dojdzie do wysokości 500.000 rubli srebrem, dalsze odkładanie może być zmniejszone lub wstrzymane. Będzie zaś wznowioném, skoro fundusz zasobowy zmniejszy się i stanie niżéj kwoty 500.000 rubli srebrem. W razie skupu nadania (art. XXI aktu nadawczego z dnia 1 (13) października 1857 roku), fundusz zasobowy posłuży do spłacenia i zaspokojenia wszystkich zobowiązań Towarzysswa, rzeczowych lub osobistych (§ 36). Przewyżka ewentualna rozdzieloną będzie równo między akcjonarjuszów.—§ 39. Do każdéj akcji będą dołączane kupony na dywidendę, oraz talony na lat dziesięć. Dywidendy będą wypłacane co rok lub półrocznie, stosownie do uznania Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów. Wypłaty będą dopełniane w siedlisku Towarzystwa i w innych miejscach, jakie Rada wskaże. Termina wypłaty dywidendy będą ogłaszane przez pisma publiczne. Dywidenda i procent od obligacij, tudzież akcje i obligacje wylosowane, przedawniają się na korzyść Towarzystwa po upływie lat dziesięciu od daty wymagalności, wyjąwszy w wypadku, gdy o posiadanie akcji lub obligacji toczy się spór więcéj niż lat dziesięć trwający. Przypadające w takim razie sumy, wydają się całkowicie na mocy wyroku sądowego. Procent od sum podobnych, w rękach Towarzystwa zostających, w żadnym razie płaconym nie będzie. — § 40. Wszelkie ogłoszenia w pismach publicznych, wzmiankowane w niniejszéj ustawie, dopełniane być winny: *a*) w Petersburgu—w *Prawitelstwennym Wiestniku; b*) w Warszawie—w miejscowych dziennikach; *c*) w Berlinie — w gazecie *Staats-Anzeiger; d*) w Wrocławiu — w gazecie *Schlesische Zeitung*. Ogłoszenia dodatkowe w innych miastach i gazetach od uznania Rady Zarządzającéj zależą.

Tytuł VII. *Rozporządzenia ogólne, zmiany ustawy, ostateczna likwidacja.* § 41. Gdyby doświadczenie wskazało potrzebę zaprowadzenia w niniejszéj ustawie zmian lub uzupełnień, Zgromadzenie Ogólne ma prawo zaprowadzić takowe w sposób przepisany § 27. Uchwały Zgromadzenia Ogólnego w tym

względzie zapadłe, wejść mogą w wykonanie dopiero po zatwierdzeniu ich przez Rząd; w razie gdyby Rząd uznał właściwém zmienić postanowienia Ogólnego Zgromadzenia, pozostawionémjest Radzie Zarządzającéj wprowadzenie zmian tych w wykonanie. Postanowienie w téj mierze poweźmie Rada na posiedzeniu umyślnie w tym celu zwołaném.—§ 42. W razie rozwiązania Towarzystwa, Zgromadzenie Ogólne będzie niezwłocznie zwołane przez Radę Zarządzającą i na wniosek tejże oznaczy sposób ostatecznéj likwidacji. § 43. Wszelkie spory między stowarzyszonymi, mogące wyniknąć z powodu wykonania niniejszéj Ustawy, będą rozstrzygane przez sędziów polubownych, wybieranych przez strony. Strony mające spólny interes, nie mogą wybierać więcéj nad jednego sędziego polubownego. Jeśli obustronni sędziowie polubowni niezdołają zgodzić się na osnowę wyroku, wówczas wybiorą superarbitra; jeżeliby zaś nie mogli zgodzić się również co do jego osoby, losem wybrany zostanie. Sędziowie polubowni, a w danym razie i superarbiter, zbiorą się niezwłocznie po ich zamianowaniu, i najdaléj w trzy miesiące od dnia mianowania winni ogłosić stronom swój wyrok polubowny. Pomienione wybory sędziów polubownych mają być dokonane w ciągu czterech tygodni od daty pozwu przez każdą z dwóch stron spór wiodących, i zakomunikowane stronie przeciwnéj, — co gdyby nie nastąpiło, w zastępstwie strony uchybiającéj, strona przeciwna ma prawo obrać dla niéj sędziego. Wyrok sądu polubownego, apelacji nie ulega. Spory dotyczące interesu ogólnego i zbiorowego Towarzystwa, podniesione przeciw Radzie Zarządzającéj lub jednemu z jéj członków, nie mogą być popierane inaczéj, jak tylko imieniem ogółu akcjonarjuszów, na mocy uchwały poprzedniéj Zgromadzenia Ogólnego. Każdy akcjonarjusz zamierzający zanieść skargę tego rodzaju, winien co do niéj, na 25 dni przed najbliższém Zgromadzeniem Ogólném, podać oświadczenie do Rady Zarządzajązéj, a ta obowiązaną będzie wnieść niezwłocznie to oświadczenie i zapisać je na porządku dziennym tegoż Zgromadzenia Ogólnego. Jeśli wniosek co do oskarżenia będzie odrzucony, żaden akcjonarjusz nie może wprowadzać go od siebie na drogę sądową. Jeżeli zaś będzie przejęty, Zgromadzenie Ogólne naznaczy natychmiast jednego lub kilku komisarzy dla popierania sporu. Doręczenia, skutkiem takiego spornego postępowania, winny być dopełniane jedynie pomienionym komisarzom, w żadnym zaś razie nie mogą być wymierzane do akcjonarjuszów osobiście. Siedlisko Towarzystwa w Warszawie jest zarazem jego zamieszkaniem prawném, i żadne wręczenia nie mogą być dopełniane, jak tylko w tém zamieszkaniu.—§ 44. Rząd, za pośrednictwem mianowanéj przez niego Inspekcji, wykonywać będzie prawo nadzoru. Obowiązkiem Inspekcji jest czuwać, aby Towarzystwo nie przekraczało granic zakreślonych nadaniem, i aby ściśle wypełniało swoje zobowiązania, warunki niniejszéj ustawy, oraz ogól-

ne przepisy praw krajowych.—§ 45. We wszystkich wypadkach ustawą niniejszą nie przewidzianych, Towarzystwo podlega ogólnemu prawu, a w szczególności postanowieniom wydanym i wydać się mającym dla Towarzystw akcyjnych, oraz prywatnych dróg żelaznych.

Dochody celne Rosji w 1871 r.

Wykaz dochodów celnych z 1871 roku w porównaniu z 1870 rokiem, przedstawia następujące rezultata:

	W p ł y n ę ł o		
	w 1871 r.	w 1870 r.	w porównaniu z rokiem 1870 więcéj
	r u b l e		
w gotowiźnie . .	39.857.474	35.304.666	4.552.808
w kaucjach . . .	9.421.885	6.840.376	2.581.509
razem . .	49.279.359	42.145.042	7.134.317

Według Najwyżéj zatwierdzonego Budżetu Państwa, preliminowano wpływ z dochodów celnych w ogóle na 40.450.850 rubli, zatém w porównaniu z budżetem wpłynęło więcéj o 8.828.509 rubli.

Do 1867 r. cyfra rzeczywiście wpływających dochodów celnych, wahała się pomiędzy 30—32 milj. rubli rocznie; największy dochód był w 1863 r. (35.493.842 rub.), ale od 1867 roku dochody celne zaczęły szybko wzrastać, tak, że w 1869 r. wynosiły już 40.268.541 rub. Cyfra ta posłużyła za podstawę obliczeniu budżetowemu na rok 1871, w którym spodziewano się z tych dochodów osiągnąć rs. 40.450.850.

Niekorzystne dla handlu europejskiego warunki, z powodu wojny francusko-pruskiéj, wywołały obawy, że dochód celny w 1871 roku nie przeniesie 40 miljonów rubli; obecnie jednak rozpatrując wszystkie pozycje przywozu, staje się widoczném, że wojna ta nietylko nie miała wpływu na przywóz towarów do Rosji z innych państw, ale nawet z Prus, z któremi handlowe stosunki Rosji zawsze były znaczniejsze niż z wszystkiemi innemi państwami. Powiększenie dochodów celnych w 1871 r. nie jest przeto zjawiskiem wypadkowém, zwłaszcza zważywszy, że i w roku bieżącym według ostatnio otrzymanych wiadomości, zebrano już ceł więcéj w porównaniu z odpowiednim okresem czasu 1871 r. o 4.481.680 rub.

Śmiało twierdzić można, że na ciągłe powiększanie się dochodu celnego, głównie mają wpływ: *a*) rozwój spożycia pośród ludu przedmiotów zagranicznych, szczególniéj towarów kolonjalnych, jak naprzykład herbaty, dochód z któréj w 1871 r. wynosił około 12.000.000 rub., to jest prawie $1/4$ całego dochodu celnego; *b*) sprowadzanie surowych i na półprzerobionych materjałów, potrzebnych dla powiększenia produkcji rosyjskich fabryk. Z tego źró-

dła wpłynęło w 1871 r. cła 9.500.000 rub., w porównaniu z 1870 r. więcéj o 1.600.000 rub; i c) przedsięwzięte od 1866 r. przekształcenia w etatach i prawach władz celnych, według których płaca urzędników znacznie została powiększoną. Niezależnie od tego, na powiększenie przywozu w 1871 roku niewątpliwie miało wpływ: po 1-sze, ogromny wywóz zboża z Rosji, który powiększywszy się w 1870 r. w porównaniu z 1869 r. o 10.700.000 czetwierti, w 1871 r. jeszcze powiększył się w porównaniu z 1870 rokiem o 2.200.000 czetwierti; i po 2-e zmniejszenie kontrabandy, w skutek nowéj taryfy i przedsięwziętych środków co do regularniejszego wpływu dochodów celnych z takich towarów, które w taryfie oddzielnie nie są wymienione i z tego powodu były zaliczane do towarów, obłożonych stosunkowo mniejszém cłem.

Zwracając się daléj do porównania wpływu z dochodów celnych za dwa ubiegłe lata, uzyskanych z cła od główniejszych artykułów przywozu okazuje się, że w 1871 r. dochód celny powiększył się z powodu wpływu ceł w większéj ilości:

z herbaty	o	1.910.211	rubli
—wyrobów wełnianych	„	478.787	„
—trunków	„	469.478	„
—metalów	„	433.996	„
—oliwy	„	379.897	„
—wyrobów jedwabnych	„	379.010	„
—wyrobów metalowych	„	287.935	„
—owoców.	„	287.455	„
—soli	„	214.408	„
—bawełny przędzonéj	„	191.563	„
—wyrobów lnianych	„	163.519	„
—olejów lotnych do oświetlania . . .	„	153.365	„
—wyrobów bawełnianych	„	143.202	„
—farb	„	125.787	„
—maszyn i aparatów	„	123.872	„

Największy wzrost dochodu celnego w 1871 r. w porównaniu z 1870 r. miał miejsce na komorach: moskiewskiéj o 2.445.374 rub., odeskiéj 1.141.128 rub, warszawskiéj o 952.054 rub., rewelskiéj o 482.465 rub. i alexandrowskiéj o 348.211 rub., zmniejszenie zaś okazało się na komorze irkuckiéj o 367.078 rub.

Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze, że w 1871 r. utrzymanie władz celnych, licząc w to i wydatek zwrotny na udzielanie nagród za chwytanie kontrabandy, wynosiło 2.384.300 rub., czyli 4,8% od cyfry dochodu celnego brutto i że utrzymanie straży granicznéj wynosiło 2.341.400 rub., czyli 4,7%; czysty zaś dochód skarbu, wynosił 44.553.659 rub., czyli 90,5% dochodu celnego brutto; w 1870 r. dochód ten skarbu wynosił 37.161.915 rub., czyli 88% dochodu brutto.

Rezultata finansowe rosyjskich Towarzystw Ubezpieczeń od ognia za rok 1871.

Nazwa Towarzystwa	Kapitał zakładowy nominalny,	wpłacony	Liczba akcij	Wpływy ze składek czyli premij	Składki zarezerwowane na ubezp. nie upływające z końcem 1871 r.		Zysk ze składek	Potrącone odsetki od kapitału	Czysty zysk ze składek po strąceniu odsetków od kap.		Dywidenda		Kapitał rezerwowy
	rs.	rs.	sztuk	rs.	rs.	czyli %	rs.	rs.	rs.	czyli %	rs.	czyli %	rs.
1. Pierwsze ros. Towarzystwo założone w 1827 r.	4.000.000	4.000.000	10.000	2.697.149	616.495	48½	475.555	292.521	183.034	14	460.000	11½	553.322
2. Drugie ros. Towarzystwo założ. w 1835 r.	1.500.000	1.500.000	10 000	1.210.455	206.619	39	132.993	109.063	23.930	4½	150.000	10	212.477
3. Salamandra.	2.000.000	2.000.000	8.000	1.131.572	233.697	46	150.758	150.205	553	1/10	150.000	7½	218.137
4. St.-Petersb. Tow. Ub. od ognia i ubezp. doch. i kapit. . . .	2.400.000	2.400.000	12.000	1.108.311	208.362	41	291.060	177.338	113.722	22½	240.000	10	199.480
5. Moskiewskie Towarzystwo . .	2.000.000	2.000.000	10.000	1.687.184	220.900	42	231.908	133.837	98.071	18	230.000	11½	29.297
6. Rosyjskie Towarzystwo Ubezp. od ognia	2.500.000	500.000	10.000	1.211.797	102.507	24	71.998	46.222	25.776	6	60.000	12	24.000
7. Handlowe Towarz. Ubezp. od ognia	500.000	500.000	5.000	428.739	55.520	32	18.750	33.409	*straty* 14.639	8½	15.000	3	3.750

(Pod. „*Deutsche- Versicherungs-Zeitung*").

Bank międzynarodowy w Petersburgu. Z odczytanego na Ogólném Zebraniu Banku międzynarodowego sprawozdania z czynności za rok ubiegły 1871, następujące podajemy cyfry:

Wpływy z interesu komisowego wynosiły			rs.	241.892,60
„ z pobranych procentów .	rs.	983.726,02		
„ z procentów wypłaconych	„	469.039,37	„	514.686,65
„ z zysków na kurs. proc. pap.			„	104.341,19
Razem wpływy wynoszą			rs.	860.920,44
Z tego potrącono na pensje, lokal, mat. piśm., druki, publikacje i wszelkie koszta handlowe	rs.	121.664,95		
Na wexle protestowane	„	42.000,00	„	163.660,95
Czysty zysk			rs.	697.259,49
Odliczono 5% dla Dyrektora			„	34.862,97
Pozostało			rs.	662.396,52
Odpisano 5% na kap. zapasowy. .	rs.	33.119,83		
„ 5% dla Zarządu. . . .	„	33.119,83		
„ 2% dla Rady	„	13.247,93	„	79.487,59
Pozostało			rs.	582.908,93

Pozostałość tę rozdzielono jak następuje: Akcjonarjuszom 10% z kapitału zakładowego, rs. 200.000 i 70% ze zwyżki po 10% z kapitału zakładowego,— razem rs. 268.000; z resztujących zaś 30% odtrącono 15% dla powiększenia kapitału na wsparcie dla urzędników banku i 15% na korzyść założycieli.

Działalność Banku Polskiego w 1871 r.

Stosownie do osnowy swéj Ustawy, Bank Polski zajmował się w ciągu 1871 r. umorzeniem długów Państwa, pośredniczył w kredycie handlowi i przemysłowi, oraz przechowywał rządowe i sądowe depozyta, uskuteczniając zarazem ich wypłatę. Sprawozdanie za rok 1871 przedstawia działalność banku jak następuje:

I. Stan czynny.

1. *Gotowizna.* Z d. 1/13 stycznia 1871 r. w monecie, biletach kredytowych i bankowych wynosiła . . . . rs. 4.010.022,93 1/2

W ciągu roku przybyło . . . . „ 74.373.050,50 1/2

„ „ ubyło natomiast . . . . „ 75.560.774,36 1/4

Zatém w d. 1/13 stycznia 1872 r. pozostawało w kasie banku . . . . rs. *2.822.299,07 3/4*

2. *Papiery państwowe i akcje, będące własnością Banku.*

Z d. 1/13 stycznia 1871 r. znajdowało się w banku (kurs w inwentarzu oznaczony) pap. państwowych rosyjskich rs. 1.481.843,07,— polskich rs. 5.656.490,32 1/2, — akcij dróg żel. rs. 206.655, —razem . . . . rs. 7.344 988,39 1/2

W ciągu roku przybyło: a) rs. 136.057,08, b) rs. 1.117.338,06, c) rs. 26.277,89—razem „ 1.279.673,03

Ubyło natomiast: a) rs. 475.914,65, b) rs. 3.002.994,33 1/2, c) rs. 119.865,89,—razem „ 3.598.774,87 1/2

Z d. 1/13 stycznia 1872 r. pozostało zatém: pap. państw. rosyjskich rs. 1.141.985,50, polskich rs. 3.770.834,05, akcij dr. żel. rs. 113.067, nadto wartość kuponów od tych papierów, płatnych przed 1/13 stycznia 1872 r. w sumie rs. 42.938,42,—w ogóle rs. *5.068.824,97.*

3. *Wylosowane papiery publiczne rządowe i prywatne do zrealizowania, oraz skup wexli krajowych i zagranicznych.*

a) Z początkiem roku znajdowało się tych papierów do zrealizowania na sumę . . . . rs. 508.871,52 1/2

W ciągu roku przybyło na rs. 3.650.220,41

Z tego bank zrealizował na „ 3.677.955,52 1/2

pozostało zatém wylosowanych pap. publ. do zrealizowania z końcem 1871 na sumę rs. *481.136,41*

b) Z początkiem 1871 r. było skupionych wexli krajowych na sumę . . . . „ 2.694.894,27

W ciągu roku przybyło:

W Warszawie . . .	rs.	12.387.843,28
W oddz. ban. w Łodzi	„	1.730.588,35 1/2
„ we Włocł.	„	1.461.546,97 1/2
„ w Lublinie	„	238.531,17 1/2

„ 15.818.509,78 1/2

Ubyło natomiast:

W Warszawie . . .	rs.	11.580.917,17 ½		
W oddz. ban. w Łodzi	„	1.534.175,06		
„ we Włocł.	„	1.431.950,95		
„ w Lublinie	„	173.978,67	rs.	14.721.021,85 ½
Z końcem roku 1871 pozostało zatém do zrealizowania skupionych wexli			rs.	*3.792.382,20*

W r. 1871 skupiono w ogóle wexli sztuk 26.381 na rs. 15.818.509,78 ½ czyli więcéj aniżeli w roku poprzednim 1870, o sztuk 6.475 na rub. sreb. 2.781.376,09. W przecięciu wysokość jednego wexlu wynosiła w r. 1870 rs. 740,08 ½, a w 1871 r. rs. 654.43. Do odzyskania drogą sądową oddano w 1871 r. wexli 16 na sumę rs. 9.568,40.

c) W wexlach na zagraniczne miejscowości posiadał bank w d. $^1/_{13}$ stycznia 1871	rs.	396.266,80
W ciągu tego roku przybyło.	„	4.870.128,51 ½
„ „ „ ubyło natomiast	„	5.041.814,44 ½
W d. $^1/_{13}$ stycznia 1872 r. pozostawało zatém wexli zagranicznych na sumę	rs.	*224.580,87*

4. *Pożyczki:*

a) Na zastaw papierów publicznych z początkiem 1871 r. było wypożyczonych u 1.829 osób	„	816.427,66
W ciągu roku 3.087 osobom udzielono pożyczek (i pobrano procentów)	„	1.758.920,64
W ciągu roku 2.914 osób zwróciło pożyczek (wraz z procentami)	„	1.454.374,47
Z d. $^1/_{13}$ stycznia pozostało u 2.002 osób wypożyczonych	rs.	*1.120.973,83*

W roku 1871 bank udzielił pożyczek téj kategorji więcéj aniżeli w r. 1870 o rs. 301.781,38 ½; w téj cyfrze nie mieszczą się papiery przyjęte na zabezpieczenie otwartych kredytów.

b) Na zastaw kosztowności wypożyczonych było 1.441 osobom, w początku 1871 r.	rs.	226.835,63 ½

W skutek Najwyżéj zatwierdzonego postanowienia Komitetu do Spr. Król. Pols. z dnia $^{12}/_{24}$ kwiet. 1870 r., o całkowitém zwinięciu téj czynności i stopniowém wycofaniu

z niéj funduszów, pobrano od 429 osób na poczet kapitału rs. 90.921,37½, — procentów rs. 10.843,84,—razem . . . . rs. 101.765,21¼

Z końcem 1871 r. pozostało jeszcze do wycofania . . . . rs. *125.070,42½*

c) Na zastaw płodów rolniczych i wyr. fabrycznych 469 osobom wypożyczonych było w d. 1/13 stycznia 1871 . . . . „ 463.126,91

W ciągu roku wypożyczono 1.455 osobom i pobrano od nich procentu . . . . . . „ 1.256.716,29

W ciągu roku 1.359 osób zwróciło pożyczek wraz z procentami . . . . „ 1.110.962,40

Z końcem 1871 roku pozostawało u 565 osób wypożyczonych. . . . . rs. *608.881,80*

Podobnie jak w latach poprzednich, wełna, cukier i inne towary oddawane na zastaw, składane były w magazynach bankowych w Warszawie i Łodzi. Mączka cukrowa przechowywaną była w magazynie warszawskim lub w samych fabrykach, pod nadzorem osób przez Bank delegowanych. Ruch towarów w magazynach bankowych, przedstawia się jak następuje.

	Wełna	Cukier	Mączka cukr.	Inne towary
Z począt. 1871 r. znajdowało się:	36532 p. 36 f.	6412 p. 20 f.	—	34293 p. 34 f.
W ciągu roku przybyło . .	88092 „ 6 „	16704 „ 1 „	390 p. 21 f.	82830 „ 31 „
W ciągu roku ub.	84037 „ 34 „	16591 „ 20 „	390 „ 21 „	77125 „ 7 „
Z d. 1/13 st. 1871 pozostawało .	*40587* „ *8* „	*6525* „ *1* „	—	*39999* „ *18* „

W 1871 r. na *wełnę* zaliczono rs. 831.123,80½,—na *cukier i mączkę* rs. 37.057,65,—na *inne towary* rs. 356.934,83½.

d) Dla zakładów przemysłowych w d. 1/13 stycznia 1871 roku wynosiły . . . . rs. 1.758.852,56

W skutek postanowienia p. Ministra finansów z d. 3/15 maja 1870 r. zaprzestano udzielać w 1871 pożyczek zakładom przemysłowym; przybyło przeto tylko z procentów od wypożyczonych sum . . . . „ 80.460,49

Na poczet tego upłac. w kapit. i proc. w 1871 „ 420.371,21½

Na r. 1872 poz. zatém jeszcze wypożyczonych rs. *1.418.941,62½*

e) Na zakup maszyn rolniczych wynosiły wraz z procentem (rs. 10.213,02) na rok 1871 . . . . rs. 466.825,38
Na poczet kapit. i proc. w ciągu roku wpłynęło „ 183.320,85

Pozos. na rok 1872 niezwróconych pożyczek rs. *283.504,53*
W porównaniu z rokiem poprzednim, w 1871 spłacono tych poż. więcéj o rs. 14.542,69 $^1/_2$.

f) Na zakup bydła i innych przedmiotów wynosiły w d. $^1/_{13}$ stycznia 1871 r. . . . . . „ 19.970,60 $^3/_4$
W ciągu roku upłacono kapitału i procentów „ 12.633,04 $^3/_4$

Na rok 1872 pozostało niezwróconych jeszcze pożyczek . . . . rs. *7.337,56*
których termin ostatecznéj spłaty przypada w r. 1873.

g) Pożyczki hypoteczne na 215 majątkach ziemskich z początkiem 1871 r. wynosiły:
W kapitale rs. 672.747,06 $^3/_4$, — w procentach rs. 7.848,20 $^3/_4$,—razem . . . . . „ 680.595,27 $^1/_2$
Do tego czasu w procentach należało się . . „ 30.838,85
W ciągu roku upłacono w kapitale rub. sreb. 194.141,88 $^1/_4$,—w proc. rs. 32.772,59 $^1/_2$ „ 226.914,47 $^3/_4$
Pozostało na 1872 rok, na 145 majątkach (70 majątków spłaciły dług całkowicie) w kapitale rs. 478.605,18 $^1/_2$,—w procentach rs. 5.914,46 $^1/_4$,—razem . . . . . „ *484.519,64* $^3/_4$

5. *Otwarte kredyta i rachunki przekazowe*:

a) Dla domów handlowych krajowych i różnych osób, zabezpieczone pap. publ., wexlami i hypoteką wynosiły z dniem $^1/_{13}$ stycznia 1871 r. . . . . rs. 6.077.155,99
W ciągu roku przybyło wraz z procentami . „ 36.631.415,13
„ upłacono na rzecz kapit. i proc. „ 36.598.398,88 $^1/_2$

Z początkiem r. 1872 pozostawało . . . . rs. *6.110.172,23* $^1/_2$

b) Dla domów handlowych w Cesarstwie Rosyjskiém: z d. $^1/_{13}$ stycznia 1871 r. Bank Polski posiadał w oddziale zagr. Ministerstwa finansów, w Banku Państwa, na różnych bankach prywatnych i domach handlowych . . . . „ 72.357,71 $^1/_2$

W ciągu roku przybyło	rs.	2.853.426,52 3/4
„ ubyło	„	2.800.734,35 1/4
Na rok 1872 pozostało na tych rachunkach .	rs.	*125.049,89*

c) Dla domów handlowych zagranicznych.

Z początkiem 1871 r. Bank Polski rozporządzał na te domy sumą	„	459.796,39
W ciągu roku przybyło	„	2.975.911,54 1/2
„ zwrócono bankowi	„	2.851.454,00 1/2
Na rok 1872 pozos. do rozporządzenia banku	„	*584.253,93*

6. *Zaliczenia udzielane różnym Władzom rządowym i Zarządom*:

Z początkiem 1871 r. zaliczenia te wynosiły	„	5.054.653,58 3/4
W ciągu roku w kapitale i procen. przybyło	„	1.208.005.77 3/4
„ upłacono na rzecz kap. i proc.	„	1.884.453,68
Na rok 1872 pozostało	rs.	*4.378.205,68* 1/2

Należności téj kategorji spłacane są po części w terminach, po części zaś, o ile są z dłuższemi terminami, sposobem amortyzacji.

7. *Kapitały hypoteczne i różne zaliczenia.*

Z początkiem 1871 r. należności te wynosiły	rs.	3.575.293,22 1/2
W ciągu roku 1871 przyb. wraz z procentami	„	8.659.553,51 3/4
„ upłacono na poczet kapitału i procentów	„	8.367.897,01 3/4
Pozostało na rok 1872	rs.	*3.866.949,72* 1/2

8. *Różne zaliczenia na przedsiębiorstwa handlowe*:

Zaliczenia powyższe nie wykazane w działach III, IV i V wynosiły z końcem 1870 r. .	rs.	141.519,58 3/4
W ciągu 1871 r. przybyło	„	5.882.693.92
W tymże czasie ubyło	„	5.870.610,86 3/4
Pozostało zatém na rok 1872	rs.	*153.602,64*

9. *Nieruchomości własnością banku będące* przedstawiały z końcem 1871 r. wartość . . . . . . rs. *337.212,32* 1/2

Stan czynny banku przedstawiał z końcem 1871 roku cyfrę rub. sreb. **31.993.898,87** 1/4.

II. Stan bierny.

1. *Kapitał zakładowy* banku wynosił podobnie jak w roku poprzednim rs. *8.000.000,—*

Zyski banku z 1870 r. w ilości rub. sreb. 877.148,64 $^{3}/_{4}$ wniesione zostały do Skarbu.

2. *Bilety Banku Polskiego w obiegu będące:* Z początkiem 1871 r. było na . . . . „ 7.985.500,—

W ciągu 1871 r. ubyło ich w miarę napływu do kasy, a to stosownie do Najwyżéj zatwierdzonego przedstawienia Komitetu do Spr. Król. Pols. z d. $^{12}/_{24}$ kwiet. 1870 r. „ 4.624.000,—

Z końcem 1871 r. pozostało ich w obiegu na sumę . . . . rs. *3.361.500,—*

3. *Fundusze umorzenia długu Król. Polskiego.*

a) Fundusz umorzenia 4% obligów skarbowych, wynosił na rok 1871 . . . . . . rs. 1.766.983,56

W ciągu roku umorzono obligacij i kuponów za „ 1.264.368,06

Pozostało na rok 1872 . . . . rs. *502.615,50*

b) Fundusz obligacji cząstkowych wynosił na rok 1871 . . . . „ 1.938.231,—

W ciągu roku umorzono obligacij i kuponów za „ 1.188.357,—

Zatém na rok 1872 pozostało . . . . . . rs. *749.874,—*

c) Fundusz umorzenia Certyfikatów *lit. A.* wynosił na rok 1871 . . . . „ 150.553,12 $^{1}/_{2}$

W ciągu roku umorzono tytułów i kuponów za „ 70.965,—

Zatém na rok 1872 pozostało . . . . . . rs. *79.588,12* $^{1}/_{2}$

d) Fundusz Certyfikatów *lit. B.* wynosił na rok 1871 . . . . „ 158.903,20 $^{1}/_{2}$

Z tego w ciągu roku użyto na umorzenie . . „ 57.904,69

Zatém na rok 1872 pozostało . . . . rs. *100.962,51* $^{1}/_{2}$

e) Świadectwa na dowody b. Komisji Likwidacyjnéj. Z rozporządzenia Władzy, Bank Polski wydawał świadectwa na kupowane u niego dowody b. Kom. Likw.; z upływem 1871 r. pozostało jeszcze niewycofanych z obiegu tych świadectw na sumę . . . „ *3,895,12*

f) Operacja likwidacyjna w Królestwie Polskiém. Na zasadzie Najwyżéj zatwierdzonego d. 2 stycznia 1870 roku przedstawienia Komitetu do Spr. Król. Pols. i stosownie do Najwyższego Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. powierzono Bankowi Polskiemu dalsze prowadzenie operacji likwidacyjnéj. W skutek tego od 1 stycznia do końca 1871 r. bank wypłacił na zatwierdzonych 11 tabel z 10 oddzielnych dóbr, wynagrodzenie w sumie rs. 2.821,37,—w tém gotowizną rs. 221,37, Listami likw. rs. 2.600. Od początku zaś operacji likwidacyjnéj do końca 1871 roku wypłacono w ogóle wynagrodzenia likwidncyjnego rub. sreb. 64.267.673,97, — w tém gotowizną rs. 345.173,97, Listami likw. rs. 63 922.500. W skutek nieprzedstawienia we właściwym czasie Tabel likw. przez właścicieli dóbr, od początku operacji likwidacyjnéj po koniec 1871 r. zatrzymano i zniszczono kuponów od Listów likw. sztuk 93.601 na rs. 332.668. Suma rs. 2.821,37 przyznanego wynagrodzenia likw. w 1871 r. wraz z funduszem likwidacyjnym rs. 42.527,68$^1/_2$, którym z różnych prawnych przyczyn nierozporządzono do d. $^1/_{13}$ stycznia 1871 r., czyni razem rs. 45.349,05$^1/_2$ z tego według decyzij wydziałów hypotecznych wypłacono rs. 14.720,87, resztą zaś, stosownie do obowiązujących przepisów, rozporządzoném będzie w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1872 r.

Na zabezpieczenie wierzytelności Tow. Kred. Ziemskiego znajdowało się w depozycie Banku Pols., List. likw. .	rs.	1.731.250,—
Z tego wypłacono	„	594.050,—
Pozostało zatém w depozycie z d. $^1/_{13}$ stycz. 1872 r.	rs.	*1.137.200*,—
Na zabezpieczenie wierzytelności hypotecznych i innych należności było w depoz. banku .	„	6.407.450,—
Z tego wypłacono komu należy	„	1.633.750,—
Pozostało w depozycie z końcem 1871 r. .	rs.	*4.773.700*,—

W ogóle Bank Polski posiadał w depozycie funduszu likwidacyjnego rs. 5.910.900.

Z pozostałych blankietów Listów likw. sztuk 1.109 na rs. 150.100, bank wydał w ciągu 1871 r. sztuk 20 na rs. 2.600; pozostało zatém na rok 1872 sztuk 1.089 na rs. 147.500.

Stosownie do rozporządzeń p. Ministra finansów, opartych na osnowie Ukazu o Komisji Likwidacyjnéj, na umorzenie Listów likw. przeznaczono funduszu:

na 10-te losowanie 17 lutego (1 marca) 1871 r. .	rs.	414.863,64
„ 11-te „ 20 sierp. (1 wrześ.) 1871 r. .	„	421.938,75

W losowaniu 10-m brało udział:

	po 1000 rs.	500 rs.	250 rs.	100 rs.	razem szt.	na sumę rs.
Listów likw. sztuk	18636	24385	39618	116075	198714	52.340560
Wylosowano „	114	180	330	983	1637	414800
Po dodaniu nowych listów do znajdujących się w kole, w 11-m losowaniu brało udział Listów likw. . . . . sztuk	18711	24622	39820	116445	199598	52.621500
Wylosowano „	136	198	350	995	1679	422000
Pozost. w kole „	*18575*	*24424*	*39470*	*115450*	*197919*	*52.199500*

Z d. $^1/_{13}$ stycznia 1871 znajdowało się funduszu na spłatę Listów i kuponów . . . . . . rs. 205.396,46 $^1/_2$

W 1871 r. przybyło do tego z kasy guber. Warszaws. na spłatę Listów likw. i kup. „ 3.428.806,— razem rs. 3.634.202,46 $^1/_2$

W ciągu roku 1871 spłacono 3.262 Listy likw. wraz z kuponami w sumie . . . . „ 3.226.512,75 $^1/_2$

Zatém z końcem 1871 r. pozostało tego funduszu rs. *407.689,71*

4. *Fundusze instytutowe*: Na r. 1871 pozostawało ich rs. 3.527.831,80 $^1/_2$
W ciągu roku przybyło . . . . „ 667.563,12 $^1/_2$
Wypłacono natomiast w ciągu roku . . . . . „ 501.820,10 $^1/_4$

Pozostało na rok 1872 . . . . rs. *3.693.574,82* $^3/_4$

Powiększenie to przypisać należy głównie wpływom funduszów Zarządu wyznań rs. 95.726,37, oraz Zakładów dobroczynnych rs. 57.910,99 $^3/_4$.

5. *Fundusze depozytowe*: Z początkiem 1871 r. depozyta w gotowiźnie wynosiły . . . . rs. 10.392.029,41 $^3/_4$
W ciągu roku przybyło . . . . „ 5.417.990,62 $^1/_4$
Zwrócono zaś w tymże czasie . . . . „ 4.620.934,14 $^1/_4$

Pozostało na rok 1872 . . . . rs. *11.189.085,89* $^3/_4$

W porównaniu z 1870 r., fundusze depozytowe zwiększyły się o rs. 797.056,48.

Ruch depozytów sądowych był następujący:

Z początkiem 1871 r. było tych depozytów	rs.	12.560.218,68 1/2
W ciągu roku przybyło	„	2.859.482,43 3/4
Zwrócono zaś po zbadaniu praw osób interesowanych	„	4.220.205,31 1/2
(¹) Pozostało na rok 1872	rs.	*11.199.495,85 3/4*

6. *Kapitały oddane Bankowi na procent* wynosiły z początkiem 1871 r.	„	684.369,85 1/2
W ciągu roku przybyło	„	415.921,96 1/4
Zwrócono zaś w tymże czasie	„	394.021,16 1/2
Pozostało na rok 1872	rs.	*706.270,65 1/4*
W myśl rozporządzenia p. Ministra finansów i w zastosowaniu się do wydanych przez niego przepisów z d. 14/26 stycznia 1871 r., przybyła bankowi do jego dawniejszych czynności, nowa operacja, t. j. Rachunki przekazowe. W ciągu ostatnich *ośmiu* miesięcy 1871 r. wnioski na te rachunki wraz z procentami dosięgły cyfry .	„	4.551.259,23
W tymże czasie zwrócono składającym . . .	„	4.351.425,—
Na rok 1872 pozostało	rs.	*199.834,23*
5. *Fundusze przekazowe* różnych władz, towarzystw i osób prywatnych z końcem 1871 r. wynosiły razem	„	*1.667.390,64 1/4*
8. *Kapitał rezerwowy* banku wynosił na początku 1871 r.	„	*478.665,97*

Stosownie do Najwyżéj zatwierdzonego przedstawienia Komitetu do Spraw Król. Polskiego, bank w r. 1871 nie strącił nic z zysków swych na rzecz kapitału rezerwowego, który tém samém nie uległ żadnéj zmianie na rok 1872.

W ogóle **Stan bierny** przedstawia cyfrę rs. **31 141.037,19.**

(¹) Nieopieczętowane depozyta, zgodnie z § 11 Ukazu z d. 17/29 stycznia 1828 r., zabezpieczone są własnemi papierami procentowemi banku i jego gotowizną, wnoszone zaś sumy na dłuższe termina, przez różne Towarzystwa i instytucje, sumami należnemi Bankowi od Władz rządowych i wpływającemi na spłatę wylosowanych pap. państ.

Z porównania stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się, że bank w roku 1871 osiągnął **czystego zysku rs. 852.861,18¼**, czyli 10,66% od kapitału zakładowego. Obrót własnych funduszów Banku przedstawiał w r. 1871 sumę rs. 149.933.824,86¾; ogólna zaś suma obrotów przez bank dokonanych wynosiła rs. 454.509.866,69½. Powyżéj wykazane zyski banku powstały, co do główniejszych cyfr, z następujących operacij:

Procenta od pożyczek na zastaw papierów publicznych, towarów, hypot. poż. i t. d.	rs.	229.860,17¼
Procenta od otwartych kredytów, kap. hyp. i zaliczeń, rach. bież. i t. d.	„	620.051,91
Procenta pap. pub. własność Banku stanowiących	„	335.630,53½
Skup wexli przyniósł	„	219.560'23½
Z depozytów, skupu pap. pub., różnicy kursu na wexlach i pap. i t. d. wpłynęło	„	302.442,00¼
Razem	rs.	1.707.544,85½

Z téj sumy bank wypłacił procentów od powierzonych mu do obrotu funduszów	rs.	421.368,26¼		
Wydatkowano na administr.	„	222.940,54¾		
Koszta handl. (rs. 32.483,78), straty na otwartych kredytach (rs. 10.213,64), na poż. przem. rs. 18.826,50), na funduszu należnym od Skarbu za Zakł. solny Ciech. (r. 34.366,13¾), przewid. straty rozm. (r. 101.488,93¼), zużycie ruchomości i t. d.	„	210.374,86¼	„	854.683,67¼
Czysty zysk przeto jak wyżéj			rs.	*852.861,18¼*

W r. 1870 czysty zysk wynosił rs. 877.148,64¾, — zatém w roku zeszłym zmniejszył się o rs. 24.287,46½, a to z powodu — jak utrzymuje sprawozdanie, — wycofania z obiegu biletów bankowych i zmniejszenia tém samém rozporządzalnych środków banku.

Kapitały powierzone Bankowi Polskiemu do przechowania:

a) Depozyta oddane do przechowania i na zabezpieczenie pożyczek wynosiły z końcem 1870 . . . . rs. 57.001.002,01

W ciągu 1871 r. przybyło	„	28.433.761,80
„ zwrócono	„	39.446.500,67
Pozostało na rok 1872	rs.	*45.988.263,14*

b) Depozyta b. Komisji Umorzenia Długu z końcem 1870 r. wynosiły	rs.	17.842.441,92
W ciągu roku 1871 przybyło	„	8.186.120,—
„ ubyło natomiast . .	„	4.504.694,—
Pozostało na rok 1872	rs.	*21.523.867,92*
Urząd Loterji Klasycznéj: W ciągu 1871 r. rozgrywaną była 116 i 117 loterja klasyczna; według planu, dochód ze sprzedaży 23.500 losów po rs. 50, do każdéj z tych loterij, wynosił w ogóle	„	2.110.000,—
Z tego na wygrane 5-u klas, dla Warsz. Tow. Dobr. i inne wydatki odeszło	„	1.857.520,—
Pozostało dochodu	rs.	252.480,—
Na płace urzędników i różne administracyjne wydatki rozchodowano	„	24.129,90
Zatém czysty zysk z loterji, przelany do Skarbu wynosił	„	*228.350,10*

Przytoczone powyżéj cyfry przedstawiają dokładny obraz wszystkich czynności Banku Polskiego, który, jako najstarsza i najpotężniejsza z pośród naszych instytucij kredytowych, zasługuje, aby o ile możności szczegółową o jego działalności podać wiadomość. Ze sprawozdania przekonaliśmy się jednak, że Bank Polski nie usiłował podążać za postępem, nie starał się o pozyskanie tytułów do zasługi, odpowiednio do środków działania jakiemi rozporządza, oraz znajomości warunków i potrzeb ekonomicznych kraju, jaką powinienby posiadać, dzięki długoletniemu doświadczeniu. Nie mamy zamiaru uwłaczać w czémkolwiek Bankowi i oddajemy wszelką sprawiedliwość jego wewnętrznemu ładowi, jego wzorowéj i sumiennéj administracji, ale trudno nam także zataić, że ogólna jego działalność, nacechowaną jest pewnego rodzaju, że tak powiemy, *inercją automatyczną*, ktora go czyni podobnym do m e c h a n i z m u funkcjonującego bez zarzutu, o ile został w bieg puszczony, lecz pozbawionego samodzielności ruchów; tymczasem instytucje kredytowe, bez względu na to czy są rządowe czy prywatne, powinny być o r g a n i z m e m, kształtującym się i doskonalącym z postępem czasu, odpowiednio do otaczających go warunków bytu i w miarę ich zmiany. Bank nasz wszakże zdaje się nie zwracać na to uwagi, że społeczeństwo żyje, postępuje i wciąż nowe ma wymagania; zasklepiwszy się w raz przyjętéj rutynie, kroczy naprzód, nie spoglądając ani przed, ani po za siebie, nie bacząc na to co się zewnątrz niego dzieje. Kiedy np. wszędzie oddawna już pomyślnie i z wielką dla publiczności wygodą, funkcjonują rachunki przekazowe i czeki, Bank Polski potrzebował dopiero znaleść bodziec w konkurencji Banku

Handlowego, ażeby je zaprowadzić u siebie; kiedy prawodawstwa postępowe, prawa o lichwie, uważają już tylko jako zabytek archeologiczny, proklamując natomiast swobodę stopy procentowéj, a wszystkie banki swobodę tę uważają jako swoje *palladium*, Bank Polski *tradycjonalny swój szósty procent* przyjął widać za *dogmat* swego finansowego *Credo*; kiedy wreszcie wszystkie banki silą się w wynajdywaniu nowych kombinacij dla skutecznego niesienia pomocy krajowéj produkcji, Bank Polski zaprzestaje udzielania pożyczek zakładom przemysłowym i rolnictwu, ścieśnia otwarte kredyta i t. p. Że bank zwija różne przedsiębiorstwa przemysłowe na własną rękę prowadzone, nie ma nic słuszniejszego i właściwszego; ale że bez ważnéj przyczyny, jaką mogłyby być np. znaczne straty, uszczupla środków kredytowych przemysłowi i rolnictwu i tak skąd inąd po macoszemu u nas traktowanym, tego trudno mu nie brać za złe, chociażby na usprawiedliwienie swe przytaczał, że pożyczki w mowie będące, wychodzą po za obręb właściwych operacij bankowych. Wyjątkowy stan przemysłu i rolnictwa, wkłada właśnie na rządową instytucją obowiązek stosowania wyjątkowych środków ku podniesieniu tych gałęzi produkcji, takie bowiem zadania tylko rządowa instytucja może przyjmować na siebie. Nie idzie nam wreszcie o to, w jakiéj formie bank ma dopomagać przemysłowi i rolnictwu—czy w dawnéj, czy w jakiejś innéj, nowéj—byle tylko dopomagał ([1]). Uporczywe obstawanie banku przy nieruchoméj stopie procentu, usprawiedliwićby się dało, w części przynajmniéj, jedynie chęcią wyświadczenia tym sposobem ulgi i pomocy krajowemu handlowi; — téj atoli pobudki, bank prawdopodobnie nie miał, skoro portfel jego przez ciąg całego roku zaledwie około 16 miljonów rubli pomieścić zdołał. Bank Handlowy w pierwszym zaraz roku swego istnienia potrafił doprowadzić już skup wexli do sumy przeszło 6 miljonów, przy kapitale zakładowym niespełna 3 miljonów, a byłby mógł, zdaniem naszém, znacznie wyższą osiągnąć cyfrę, gdyby mu był został nadany odrazu kierunek odpowiedniejszy położeniu rzeczy. A jednakże portfel Banku Polskiego, mógłby również niepospolicie wzrosnąć, ku wielkiemu pożytkowi krajowéj produkcji, gdyby Bank pozbył się swéj w wysokim stopniu przesadzonej i bojaźliwéj oględności, otwierając swe bogate źródła kredytu wszystkim drobniejszym firmom, dla których dzisiaj są one zupełnie niedostępne. Bank na tę drogę wejść może bez żadnéj zgoła obawy,—powiemy nawet, że wejść na nią powinien, jeżeli pragnie spełniać należycie swe obowiązki, jeżeli nie chce postradać swego wybitnego stanowiska i stać się wasalem młodych, świeżo rozkwitłych spółza-

---

([1]) Sądzimy zaś że odpowiednio umotywowane przedstawienie w téj mierze do p. Ministra finansów, odniosłoby pożądany skutek i bank zostałby ponownie upoważniony do pożyczek przemysłowych i rolnych.

wodników swoich, którzy dzisiaj głównie korzystają z dobrodziejstwa jego niskiéj stopy procentowéj. Bank Polski jest obecnie rezerwoarem pieniężnym dla t. z. „*haute finance*," dla koryfeuszów przemysłu i handlu, a pomniejsze firmy nie mogąc dostąpić zaszczytu pozostawania w bezpośrednich z bankiem stosunkach, otrzymują dopiero jego pieniądze za pośrednictwem Banku Handlowego lub Dyskontowego, z podwyżką 1 lub 2%, uiszczaną tytułem honorarjów za poniesione trudy w przeprowadzeniu gotówki z jednéj kasy do drugiéj. Banki te, za podobną uprzejmość Banku Polskiego wcale się nie gniewają i bynajmniéj źle na niéj nie wychodzą, czego dowodem, że Bank Handlowy wdając się z pomniejszemi firmami, zaledwie kilka tysięcy rubli odlicza na straty, gdy tymczasem Bank Polski straty swe na dziesiątki tysięcy podaje. Jest to już faktem przez doświadczenie stwierdzonym, że kredyt udzielany drobnym firmom, jest najmniéj niebezpiecznym; Bank Polski nie ma przeto żadnego powodu, ażeby im zamykał swój portfel, a dotychczasowy jego sposób prowadzenia skupu wexli, można sobie chyba tłómaczyć tylko zamiłowaniem rutyny i wadliwą organizacją cenzury wexlowéj. Pod tym względem mógłby bank z korzyścią przestudjować organizacją téj olbrzymiéj a kwitnącéj i pożytecznéj instytucji, któréj dają miano Banku francuskiego, albo angielskiego. Jedném słowem naglącą jest potrzebą, ażeby Bank w rzeczach skupu wexli pozbył się swéj nieuzasadnionéj bojaźliwości i zastarzałéj rutyny, aby pod swe opiekuńcze skrzydła przyjął wszystkie zasługujące na zaufanie pomniejsze firmy i aby dla krajowego handlu i przemysłu świadczył te usługi, jakich ma się wszelkie prawo oczekiwać po jego potężnych środkach działania. Środki te bank zwiększyć jeszcze może płacąc lepszy procent za powierzane mu do obrotu kapitały; dotąd bowiem istnieje anormalny stosunek pomiędzy targową stopą procentu i przez bank płaconą, co naturalnie zachęcać nie może do lokowania w banku kapitałów. Wreszcie według naszego widzenia rzeczy, dzisiejsze środki banku, wystarczają do znacznie większego jak dotąd obrotu. Sprzedaż zatém własnych bardzo dla banku korzystnych procentowych papierów, w celu powiększenia obrotowego kapitału, wydała nam się zupełnie zbyteczną i do pomyślnego rezultatu operacij (?) w niczém przyczynić się nie mogła, chociaż sprawozdanie wpływ ten jéj przypisuje. Papiery procentowe które bank posiada, są bardzo korzystną lokacją i pozbycie się ich tylko ze stratą dokonane być mogło; z drugiej zaś strony, według prawa z r. 1828, służą one wraz z innemi funduszami do zabezpieczenia depozytów, — chcąc przeto zwiększyć swe kapitały obrotowe, bank zamiast sprzedaży papierów, starać się był powinien o pozyskanie większéj ilości depozytów. Dziwną jest np. rzeczą, iż rachunki przekazowe Banku Polskiego wykazały tylko sumę rs. 4.537.242,07, gdy w Banku Handlowym wnioski tego rodzaju dosięgły cyfry 15 miljonów rubli.

Obroty naszych banków akcyjnych powinnyby dowieść Bankowi Polskiemu, że jego działalność pozostawiała jeszcze wielką próżnię do zapełnienia i że przy zwiększonym obecnie ruchu handlowo-przemysłowym nie zbraknie dobréj lokacji dla jego funduszów. Otworzenie nowych oddziałów w Kaliszu i Płocku, pozwala mniemać, że bank zamyśla liczyć się z konkurencją banków akcyjnych i pozbywa się swego letargicznego usposobienia. Takim zamiarom tylko przyklasnąć możemy.

W. S.

B. ZAGRANICZNA.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w r. 1871.

Ze sprawozdania Dyrekcji, odczytanego przez jednego z dyrektorów, hr. Henryka Wodzickiego, na tegoroczném (*trzeciém*) Zw. Zgromadzeniu Ogólném akcjonarjuszów, czerpiemy następujące wiadomości o czynnościach banku za rok 1871:

Bilans Banku.

za czas od 1 stycznia do końca 1871 roku.

I. Stan czynny.		flor. a.
Kasa		77.634,54
Wexle		341.521,80
Papiery publ.		298.149,26
Udziały	w zakł. Tenczyńskich	155.000,—
	w cukrowni w Łubnie	155.408,25
	w Tow. Krak. nafty	4.000,—
Nieruchomości: śpichrz i dom w Krakowie, mieszczący biura banku		114.648,43
Zboże i towary		37.652,75
Dłużnicy		1.632.254,78 ½
Ruchomości		5.984,—
Koszta założenia, urządzenia etc.		25.408,—
Razem		2.847.661,81 ½

II. Stan bierny.

	flor. a.
Kapitał: z akcij zakład. 11.502 szt. po 40% wpłaty	920.160,—
„ z akcij pierwszeństwa 3.673 z.	367.300,—
„ zapasowy	2.871,65
„ z amortyzacji 27 akcij pierwsz.	2.700,—
Bilety i asygnacje kasowe w obiegu	417.250,—
Nieodebrana dywid. i superdywid. z 1870 r. . .	2.495,—
Wierzyciele	986.309,80
Przewyżka	148.575,36½
Razem	2.847.661,81½

Obrót interesów bankowych w ciągu 1871 r. porównany z obrotem poprzedniego 18-miesięcznego perjodu 1869/70, przedstawia się jak następuje:

		W ciągu 1871 r.		W ciągu 18 mies. (do końca 1870 r.)
Skupiono wexli na sumę	złr.	5.307.805,72½	złr.	6.450.569,90
Obrót w rachunkach bieżących wynosił	„	29.951.243,45	„	39.879.364,—
W depozytach	„	13.333.360,78	„	10.447.457,50
Ruch kasowy w gotowiźnie	„	12.121.568,88	„	13.145.569,30
„ „ w mon. zagr.	„	1.802.879,84	„	1.835.475,—
Obrót biletów i asygnacij kasowych	„	1.261.834,84	„	268.750,—
Obrót w papierach publ. .	„	2.522.956,77	„	6.242.761,16
„ w zbożu i produktach	„	693.981,75	„	758.346,31

Handel zbożem, prowadzony sposobem komisowym, przyprawił bank o stratę złr. 5.330,84, poniesioną na zagranicznych komisantach banku. Jakkolwiek jest nadzieja odzyskania téj straty, jednakże bank, korzystając z nabytego doświadczenia, postanowił zreformować wydział komisowy; wnosząc z rezultatów kilkomiesięcznych r. b., reforma ta okazała się skuteczną. Obrót magazynowy zboża i produktów, wynosił w r. 1871: weszło 92.668 cent. wied. (62.000 c. w. w poprzed. perjodzie), wyszło 87.439 c. w. (55.000 c. w. w r. 1869/70).

Domy komisowe, założone przez bank w Rzeszowie i Tarnowie „rozwijają się z pożytkiem dla swéj okolicy i corocznie większe przynoszą korzyści,“ jak utrzymuje sprawozdanie; szkoda tylko, że nie podaje na poparcie tego zdania cyfr obrotów tych domów, które byłyby interesujące. Agencja banku w Oświęcimie, założona dla uregulowania handlu wołami, rozszerza wciąż zakres działania i przynosi pożądane rezultata (i tutaj brak cyfr).

Zakłady fabryczne w Tenczynku, nabyte przez bank na spółwłasność (bank ma udział w spółce złr. 155.000 i zarazem dostarcza kapitału obrotowego) z kapitału za akcje pierwszeństwa, dla nieuszczuplania kapitału zakładowego, znajdują się obecnie na téj stopie, że spółwłaściciele uznali za właściwe przemienić swą Spółkę na Towarzystwo akcyjne; dla banku bowiem właściwszą i pożyteczniejszą jest rzeczą wytwarzać przedsiębiorstwa akcyjne, aniżeli unieruchomiać na jakiś czas część swego kapitału, przez przyjmowanie udziału w Spółkach. Zakłady te, dzięki dokonanym nowym robotom i zbudowanin drogi do stacji kolei żelaznéj, mają już sobie zapewniony na przyszłość znakomity rozwój; zwłaszcza przy szybko wzrastającém spożyciu piwa, produkcja browaru znacznie się powiększa. Przyjąwszy udział w Spółce exploatującéj węgiel na przyległych gruntach, Zakł. Tenczyńskie zapewniły sobie tańszy opał, a tém samém zmniejszyły swe koszta produkcji.

Cukrownia w Łubnie będąca również spółwłasnością banku, doprowadzoną już została do tego stanu, że zapewnia obecnie znaczne korzyści spólnikom. Korzyści te powiększą się jeszcze, skoro przyjdzie do skutku budowa drogi żelaznéj, dotykającéj Łubna. Konsorcjum zawiązane za wpływem banku stara się o koncesją na tę drogę, która przerzynając żyzną okolicę Proszowską i Pinczowską, przyczyni się nie mało do ożywienia handlu i komisu zbożowego. Bank dołoży starań, ażeby spółka udziałowa cukrowni w Łubnie, zamienioną także została na spółkę akcyjną.

Bank nabył w Krakowie *dom* za złr. 60.000, dla pomieszczenia w nim biur banku.

Zaznaczyć także wypada, że za spółudziałem banku, powstało *Towarzystwo Parcelacji i Budowy*, oraz jako jego dopełnienie, *Zakład Kredytowy Ziemski*. Pomienione towarzystwo rozpoczęło swe czynności od kilku miesięcy, nietylko w Galicji, ale i w naszym kraju, gdzie już podobno stosunkowo dosyć znaczną ilość interesów miało sobie dotąd przedstawionych. Nie ulega wątpliwości, że takie Towarzystwo jest bardzo na czasie i odpowiada palącéj potrzebie naszego rolnictwa, ale jest rzeczą równie pewną, że będzie miało do zwalczania tysiące trudności i przeszkód, tém więcéj, że z natury rzeczy, głównie ciężkie interesa są jego udziałem, łatwiejsze bowiem posiadacze ziemscy na własną rękę przeprowadzać mogą. Towarzystwo parcelacyjne wymaga nader umiejętnego kierunku, by odpowiedzić swemu zadaniu i nienarazić zarazem interesu akcjonarjuszów.

Dyrekcja Banku galicyjskiego uzyskała koncesją na założenie przy banku t. z. *Związków kredytowych*, opartych na wzajemności i solidarności członków, które przyczynićby się powinny niepomiernie do zwiększenia obrotów banku, uprzystępniając dla ogółu dobrodziejstwa kredytu, na silnych opartego pod-

stawach. Słyszeliśmy, że niektóre z warszawskich instytucij kredytowych tę samą myśl urzeczywistnić zamierzyły; życzyć należy w interesie ogółu i samych banków, aby zamiar ten przyszedł do skutku w jak najobszerniejszym zakresie.

W końcu przytoczyć jeszcze należy, że Bank przyjął udział z 4.000 złr. w Krak. Tow. Naftowém. Bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby wytworzyć jedno lub kilka *Towarzystw Naftowych* akcyjnych dla uporządkowania tego przemysłu,—ażeby nie marniało tak jak dotąd, to obfite źródło bogactwa krajowego Galicji.

Powyżéj wykazane czynności banku dały następujące rezultata finansowe:

Odsetki ze skupu wexli			złr.	24.645,96
,, z rachunk. bieżących			,,	46.671,21
,, od papierów publicznych			,,	37.176,78
Prowizja od interesów			,,	33.522,41$^1/_2$
Zyski na kursach zamiany (*arbitrage*)			,,	13.063,65
,, z Wydziału komis. zboża i tow.			,,	6.086,63
,, z Zakładów fabrycznych			,,	17.442,76
,, z Domów komis. i z Agencji w Oświęcimie .			,,	11.166,08
Razem			złr.	189.775,48$^1/_2$
Z téj sumy strącając:				
Koszta administracji	złr.	26.667,52		
Podatki	,,	5.715,03		
Amortyzacja kosztów założenia etc.	,,	3.486,73		
Straty z Wydziału komis. (zboże)	,,	5.330,84	,,	41.200,12
Czysty zysk banku w 1871 r. wynosi			złr.	**148.575,36$^1/_2$**

Dywidenda dla akcij zakładowych ustanowioną została po złr. 8 na sztukę, co czyni *10*% od wpłaconego kapitału; akcje pierwszeństwo otrzymały po złr. 6,40 na sztukę, co czyni $6^2/_5$ % od wpłaconego kapitału. Te ostatnie akcje otrzymują przytém złr. 200 za 100 po wylosowaniu, odbywającém się corocznie,—co łącznie z wysoką stosunkowo dywidendą, zwróciło na nie uwagę publiczności, jako na papiery lokacyjne.

W r. 1871 wydzielono na kapitał zapasowy banku złr. 4.685,62; dla Dyrekcji przeznaczono złr. 12.630,36 i dla Rady Nadz. złr. 6.736.18$^1/_2$. Z sumy ogólnéj czystego zysku obrócono złr. 124.998,70 na dywidendę dla akcjonarjuszów. Dziwimy się, że przy tym podziale zysków, kapitał zapasowy tak po macoszemu był traktowany; zdaje się, że przezorność nakazywałaby wzmacniać ten fundusz nieco energiczniéj.

Porównywając rezultata finansowe roku ubiegłego, z rezultatami za pierwszy 18-miesięczny okres, okazuje się, że po koniec r. 1870 czysty zysk banku wynosił złr. 132.133,47, w roku zaś 1871 dosięgnął już cyfry złr. 148.575,36 $^1/_2$.

Przytém nadmieniamy jeszcze, że Bilans Banku galicyjskiego za *pierwszy kwartał* bieżącego roku wykazuje *zwiększenie się obrotów o 30%* w porównaniu z tym samym okresem czasu w 1871 r.

Na Ogólném tegoroczném Zebraniu akcjonarjuszów, jeden z nich Dr. J. Warschauer, wystąpił z wnioskiem, przyjętym jednomyślnie przez Zgromadzenie, aby Dyrekcji Banku wyrazić *votum zaufania* i podziękować za *oględne i korzystne* prowadzenie interesów. W istocie przez swą energją, oględność, trafne kierownictwo i rozwinięcie działalności w tak rozlicznych kierunkach, a zawsze z ciągłą bacznością na najpilniejsze potrzeby kraju, Dyrekcja zasłużyła sobie w zupełności na okazane jéj uznanie. Bank galicyjski dla *Handlu i Przemysłu* rozwojem swéj działalności, nie przeczy bynajmniéj swéj nazwie i wywiązuje się sumiennie ze swego zadania.

Na pochwałę Banku przytaczamy również, że zysków swych nie czerpał w niezdrowych i ułudnych „obrotach lub spekulacjach giełdowych,“ téj prawdziwéj pladze społeczeństwa galicyjskiego, lecz w uczciwéj i pokrzepiającéj ,,codziennéj pracy.“

Kończąc nasze przedstawienie czynności Banku galicyjskiego, pozwalamy sobie wyrazić życzenie, podrzędnéj tylko wreszcie doniosłości, ażeby roczne sprawozdania z działań Banku, mogły być więcéj szczegółowe i nie tak skąpo w cyfry uposażone. Nie idąc za śladem niektórych warszawskich Instytucij, posuwających drobiazgowość do przesady, mógłby bank układać Sprawozdania w ten sposób, ażeby one jasno i wyczerpująco przedstawiały stan jego interesów. *W. S.*

Galicyjski Zakład Kredytowy włościański i jego operacje w roku 1871.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu noszące powyższą nazwę, zawiązane przy końcu 1867 r., jest instytucją mało u nas znaną, a jednak bardzo interesującą dla naszego społeczeństwa, ze względu na istniejące u nas stosunki włościańskie. To nas skłania do zaznajomienia z nią bliżéj czytelników, przez podanie w streszczeniu ważniejszych ustępów Ustawy Zakładu Kredytowego Włościańskiego, oraz rezultatów jego działalności w roku ubiegłym.

Ces. król. uprzywil. galicyjski Zakład Kredytowy Włościański ma na celu, przez tworzenie *Stowarzyszeń zaliczkowych* gospodarzy wiejskich, opartych na zasadach wzajemności i solidarności, dostarczać *właścicielom mniejszych posiadłości* środków pieniężnych, do *rozwoju gospodarstwa* potrzebnych. Jest on Zakładem Centralnym dla tych Stowarzyszeń zaliczkowych, w obrębie król. Galicji i Lodomerji, w. ks. Krakowskiego i ks. Bukowiny istniejących, których zadaniem jest, *pośredniczyć między Zakładem Kr. Włoś. a ludnością wiejską.* — Zakład Kr. Wł. powstaje przez dobrowolne przystąpienie *właścicieli mniejszych posiadłości*; jest ukonstytuowany i rozpoczyna swoją działalność wówczas, gdy przynajmniéj dziesięć tysięcy posiadaczy mniejszych posiadłości oświadczy Komitetowi Założycieli swoje przystąpienie, obowiązując się do wnoszenia wkładów udziałowych na rzecz funduszu zakładowego, i uiści pierwszy wkład, najmniéj na 2 złr. oznaczony. Zakład ma swe siedlisko we Lwowie, a działalność swą rozciąga na całe król. Galicji i Lodomerji, wraz z W. ks. Krakowskiém i ks. Bukowiny; przysługuje mu prawo zakładania stowarzyszeń zaliczkowych, tudzież filij po całym obszarze rzeczonych krajów koronnych.

Członkiem Zakładu może być każdy, kto posiada na własność samoistne gospodarstwo włościańskie; przystąpienie do towarzystwa uskutecznia się przez podpisanie deklaracji, według oznaczonego szematu, oraz uiszczenie *jednorazowéj bezzwrotnéj wpłaty* 1 złr. na poczet funduszu zapasowego. Zapisujący się na członków Zakładu, obowiązują się przyczynić do wytworzenia kapitału zakładowego towarzystwa, wpłatą *udziału w kwocie 10 złr.*, uskutecznioną odrazu albo ratami, z tém jednak zastrzeżeniem, ażeby pierwsza rata nie wynosiła mniéj dwóch, następne zaś mniéj jednego złr. Każdy członek posiadać może jeden lub więcéj udziałów, i w stosunku do ich posiadania staje się spółwłaścicielem majątku Zakładu. Uskutecznione wpłaty udziałów, nie mogą być przez czas należenia członków do Towarzystwa, ani napowrót odebrane, ani téż osobom trzecim odstąpione lub zastawione. Wkłady udziałowe przynoszą procent w postaci dywidendy, lecz dopóki nie dosięgną 10 złr., przypadająca na nie dywidenda zaliczaną jest członkom na poczet ich wniosków udziałowych. Każdy członek Zakładu ręczy *wzajemnie i solidarnie:* a) spólnie z wszystkimi członkami Zakładu w ogóle, za wszelkie jego zobowiązania względem osób trzecich, *pojedyńczą kwotą* podpisanych udziałów; b) zaś z wszystkimi członkami Zakładu należącymi do jednego powiatu, za wszelkie przez Zakład udzielone w tym powiecie zaliczki i pożyczki, do wysokości *pięciokrotnéj kwoty* podpisanych udziałów. Przestaje być członkiem Zakładu: a) kto utraci swoją własność ziemską; b) jeżeli jego majątek ogłoszono w stanie upadłości; c) jeżeli Zakład na zaspokojenie swych pretensij całkowitą przeciw niemu przeprowadził exekucją; d) w razie zgonu. Czło-

nek występujący ze stowarzyszenia, pozostaje jednak odpowiedzialnym przez ciąg lat trzech od czasu wystąpienia, za wszystkie dotąd w myśl Ustawy przyjęte przez Zakład zobowiązania.

Właściciele mniejszych posiadłości, czyli t. z. gruntów rustykalnych i wolnych, będący członkami Zakładu, a posiadający gospodarstwa w jednym powiecie, tworzą między sobą oddzielną grupę, t. j. **Stowarzyszenie zaliczkowe gospodarzy wiejskich.** Stosownie do potrzeby, na wniosek Dyrekcji, a za uchwałą Rady Zawiadowczéj, uczestnicy dwóch lub więcéj takich grup powiatowych połączyć się mogą w jedno Stowarzyszenie zaliczkowe. Pożyczki udzielone przez Zakład jednemu z członków Stowarzyszenia zaliczkowego, zabezpieczone są własnością ziemską, całém gospodarstwem i resztą majątku dłużnika, oraz poręczeniem solidarném wszystkich członków tego stowarzyszenia, do wysokości pięciokrotnéj kwoty ich udziałów. Stowarzyszenia powiatowe, reprezentowane są przez Wydziały, które mają za zadanie: a) udzielać zaliczki do wysokości 100 złr. pojedyńczym członkom odnośnych stowarzyszeń powiatowych, na przeciąg najdaléj jednego roku; wypożyczanie w znaczniejszych kwotach lub na dłuższy termin, zależy od zezwolenia Dyrekcji,—b) przyjmować spłaty pożyczek i zaliczek, oraz kwitować z ich odbioru; kwit taki dłużnik przedstawić winien w ciągu dni ośmiu jednemu z cenzorów swego stowarzyszenia,—c) przyjmować wkłady na rzecz Zakładu do wysokości 50 złr.; znaczniejsze kwoty mogą być wnoszone jedynie do kasy głównéj Zakładu lub też jego filij.

K a p i t a ł o b r o t o w y Zakładu stanowią: a) wkłady udziałowe członków; b) fundusz zapasowy; c) kapitały powierzone Zakładowi na czas dłuższy; d) fundusze przyjęte za wydaniem imiennych procentowych asygnacij kasowych na kwotę przynajmniéj 50 złr; e) wkłady oszczędności przyjmowane za wydaniem książeczek wkładowych i brzmiące w całkowitych reńskich; f) fundusze ze sprzedaży wydać się mających Listów Zastawnych; h) procenta i prowizje uzyskane z użycia resztującéj w kasie gotówki, którą Zakład obracać może na eskontowanie swych własnych Listów zastawnych i kuponów, oraz na udzielanie zaliczeń na zastaw papierów publ. z terminem najwyżéj 3-miesięcznym. Bez osobnego zezwolenia Rządu, łączna kwota przyjętych funduszów za asygnacjami kasowemi nie może przenosić trzechkrotnéj kwoty wpłaconych udziałów; postanowienie to odnosi się również do kapitałów lokowanych w Zakładzie na czas dłuższy, jako też do wkładów oszczędności. Kapitały wypożyczone Zakładowi przynoszą 6% rocznie. Rękojmią pewności zobowiązań Zakładu stanowi cały jego majątek (wkłady udziałowe i fundusz zapasowy), stan czynny pretensij Zakładu, zabezpieczony na posiadłościach gruntowych, oraz solidarne poręczenie wszystkich członków.

Zakład daje swym członkom z a l i c z k i i p o ż y c z k i, wszelako wtedy dopiero, gdy przynajmniéj 30 członków w jednéj miejscowości złączy się w osobną grupę, czyli Stowarzyszenie zaliczkowe (o jakiém była mowa wyżéj). W razie potrzeby, członkowie Zakładu z kilku nawet miejscowości, mogą utworzyć za zezwoleniem Rady zawiadowczéj, jedno Stowarzyszenie. *Zaliczenia* udzielane są członkom na zakup inwentarza i opędzenie zwykłych gospodarskich wydatków, czyli dla zasilenia obrotowego kapitału gospodarstw włościańskich, — z terminem jednorocznym i spłatą jednorazową lub ratami, według przyjętych w téj mierze norm. Zaliczenia udzielane są w kwotach najniżéj 20 złr., a podzielnych przez 10. *Pożyczki* daje Zakład członkom w kwotach podzielnych przez 100 złr., na zakup gruntu lub ameljoracje, na spłatę części spadkowych lub sum szacunkowych kupna, czyli dla zasilenia kapitału zakładowego drobnych gospodarzy wiejskich,—ze spłatą drogą umorzenia w ciągu sześciu, dziesięciu lub czternastu lat. Po spłaceniu połowy zaciągniętéj pożyczki, może być dozwoloném dłużnikowi, aby resztę kapitału spłacał według nowego terminu umorzenia, t. j. tak, jak gdyby ta reszta stanowiła nową pożyczkę. Na podstawie udzielonych pożyczek swym członkom, albo téż gminom miejscowym lub powiatowym, Zakład wydaje *Listy zastawne*. Pożyczki wedle uznania Dyrekcji wypłacane są w gotówce lub w Listach zastawnych: w tym ostatnim wypadku Zakład pośredniczy w sprzedaży Listów, a otrzymaną stąd gotówkę wypłaca stronom. Właścicielom mniejszych posiadłości nie może Zakład pożyczać więcéj nad $^3/_5$ wartości ich gospodarstw, z wliczeniem ciężarów już istniejących. Za podstawę do szacowania wartości gospodarstw, służy stały podatek gruntowy, bez dodatków, pomnożony przez sto, albo dwadzieścia razy wzięty czysty dochód z gruntu, wykazany w katastrze. Suma danych jednemu członkowi zaliczek i pożyczek nie może przenosić dziesięćkrotnéj kwoty wniesionych przezeń wkładów udziałowych; suma zaś wszystkich wierzytelności Zakładu u właścicieli gruntów, nie powinna przenosić dziesięćkroć wziętéj kwoty wpłaconych udziałów. Rozszerzenie tego ograniczenia do dwudziestokrotnéj kwoty udziałów, może nastąpić tylko w skutek uchwały walnego Zgromadzenia. Od pożyczek i zaliczek Zakład pobiera 12 $^0/_0$ rocznie jako odsetki, prowizje, koszta admin. i dodatek dla utworzenia własnego funduszu obrotowego, któryby z czasem zastąpić mógł w zupełności obce kapitały; w razie uchybienia terminu spłaty, dodaje się jeszcze za czas zwłoki 3 $^0/_0$ w stosunku rocznym. Zmiana powyższéj stopy procentowéj zależy od decyzji Rady Zawiadowczéj. Zaliczenia i pożyczki udzielane są jedynie na piśmienny wniosek cenzorów odnośnéj grupy stowarzyszonych, którzy poświadczyć muszą: a) że żądający zaliczenia lub pożyczki posiada własne samoistne gospodarstwo, — b) że prowadzi je należycie, a funduszów na jego prowadzenie potrzebuje,—c) że

jego gospodarstwo ma wartość statutami wymaganą i nie jest obciążone ciężarami, grożącemi bezpieczeństwu pożyczki, — d) że proszący nie zalega w opłacie podatków, — e) że jego osobistość i stosunki dają dostateczną rękojmię punktualnego zwrotu pożyczki, — f) że wywiązuje się ze swych zobowiązań względem Zakładu i nie dopuścił przeprowadzenia exekucji, — g) że jego gospodarstwo zabezpieczonem jest od szkód elementarnych, w Stowarzyszeniu wzajemnych ubezpieczeń, które Zakład utworzy, albo dopóki to nie nastąpi, w innym przez Zakład wskazanym. Prośbę o zaliczkę lub pożyczkę rozstrzyga Wydział Stowarzyszenia zaliczkowego, a względnie Dyrekcja główna Zakładu. Zakład może żądać natychmiastowego zwrotu swéj wierzytelności, między innemi w tych razach, jeżeli dłużnik trwoni lekkomyślnie otrzymane fundusze i używa ich na inne cele niż na gospodarstwo, jeżeli gospodarstwo zaniedbuje i tak je pogorszył, że wierzytelność Zakładu jest zagrożoną, jeżeli nie opłaca regularnie składki asekuracyjnéj za pośrednictwem Zakładu i t. d. Zakładowi przysługuje także prawo, zalegające kwoty dłużne w jednéj miejscowości, rozłożyć tylko na resztę wszystkich członków Zakładu téj miejscowości, lub téż na wszystkich członków tego powiatu, a to albo w ogóle, albo w stosunku ich udziału kredytowego w Zakładzie, i tak rozłożone kwoty ściąga Zakład od solidarnie odpowiedzialnych z równym skutkiem prawnym jak od właściwych dłużników. W miarę odzyskania należności, kwoty przez gwarantujących uiszczone, odpisane im będą z rachunku. Zakład nabywa na rzecz swoją *sumy hypoteczné*, jeżeli mu zapewnione zostają wszystkie prawa, według statutów przy każdéj pożyczce wymagane, a mianowicie jeżeli mu przyznane zostanie pierwszeństwo co do nabytéj sumy. Zakład ma prócz tego prawo udzielać pożyczki gminom powiatowym i miejscowym, w celu ulepszenia ziemi i w ogóle poparcia interesów gospodarczych, o ile gminy te do zaciągania pożyczek są uprawnione. Pożyczki takie udzielane bywają albo na hypotekę, albo téż na zapewnienia ich procentowania się i zwrotu przez rapartycją.

L i s t y z a s t a w n e Zakładu zapewniają posiadaczom tychże procent 6% na rok, półrocznie z dołu płatny, dywidendę okazującą się z rocznego zysku i zupełną spłatę kapitału, najpóźniéj w ciągu lat 15 przez coroczne losowanie. Listy te wydawane są na okaziciela, z kuponami procentowemi, i brzmią w kwotach 100, 500 i 1000 złr. Wszystkie Listy wydane w ciągu roku, stanowią jedną serją. Walne Zgromadzenie może zmienić stopę procentu od Listów zastawnych, ale tylko tych, które nadal wypuszczane będą. Co do procentowania i spłaty Listów, Zakład odpowiada ogółem swoich hypotekowanych i zastawem zabezpieczonych kapitałów, oraz całym swym majątkiem i stanem czynnym pretensji, opartych na solidarném poręczeniu członków. Fundusz umorzenia powstaje z rat amortyzacyjnych i dobrowol-

nych spłat kapitału. Zakładowi służy prawo wypuszczenia naprzód Listów zastawnych, w sumie najwyżéj 100.000 złr., na wierzytelności późniéj nabyć się mające, lecz wówczas musi być złożoną w kasie depozytowéj Zakładu suma odpowiadająca wartości nominalnéj tych Listów, bądź w gotówce, bądź też w efektach mających bezpieczeństwo hypoteczne. Losowanie odbywa się corocznie raz jeden, serjami w ten sposób, że z każdéj serji jeszcze całkowicie nie wylosowanéj, przynajmniéj piętnasta część liczby zawartych w niéj Listów wylosowaną być musi. W miarę dobrowolnych spłat kapitału większa ilość Listów bierze udział w losowaniu. Pierwsze losowanie każdéj serji odbywa się w następnym roku po jéj wypuszczeniu; spłata zaś wylosowanych Listów następuje w sześć miesięcy po losowaniu.

O r g a n i z a c j a Z a k ł a d u jest następująca: *Rada Zawiadowcza* stanowi najwyższy reprezentacyjny i administracyjny organ Towarzystwa; do niéj należy naczelne kierownictwo spraw Zakładu i nadzorowanie Dyrekcji, któréj powierzone jest bezpośrednie prowadzenie interesów. Rada Zaw. składa się z dwunastu członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na lat sześć. Na członków Rady wybrani być mogą w ogóle mężowie zdolni i zaufani, chociażby nawet nie mieli prawa głosowania na Walném Zgromadzeniu. Zakres działań Rady Zawiadowczéj jest następujący: a) pozwalanie zakładania i rozwiązywania pojedyńczych stowarzyszeń zaliczkowych, oraz oznaczanie ich terytorjalnego zakresu,—b) wykluczanie członków,—c) oznaczanie wysokości stopy procentowéj,—d) rozstrzyganie zażaleń,— e) czuwanie nad pokryciem Listów Zastawnych i wszelkich z niemi związek mających operacij,—f) uchwalanie zakupna lub sprzedaży nieruchomości,—g) potwierdzanie wyborów i mianowań członków Wydziałów stowarzyszeń zaliczkowych i cenzorów, — h) wykonywanie kontroli nad postępowaniem Dyrekcji, Wydziałów i cenzorów, oraz dopełnianie rewizji kasy przynajmniéj dwa razy do roku,—i) sprawdzanie przedłożonych przez Dyrekcją rachunków i bilansów, k) rozdzielanie tantjemy i oznaczanie pensij urzędników i służby Zakładu,— l) wybór Dyrektora głównego, oraz mianowanie i oddalanie radców dyrekcji, nadbuchaltera, kasjera głównego i przełożonych kas stowarzyszeń zaliczkowych. — *Dyrekcja* składa się z dwóch do czterech Radców i Dyrektora głównego, któremu powierzone jest bezpośrednie kierownictwo i administracja Zakładu. Dyrektor i Radcy dyrekcji są odpowiedzialni za prowadzenie interesów. Dyrektor ma prawo być obecnym na posiedzeniach Rady zawiadowczéj, z głosem doradczym tylko, ale może żądać, aby zdanie jego przyjęto do protokułu. W każdéj miejscowości, gdzie istnieje Stowarzyszenie Zaliczkowe przynajmniéj z 30 członków Zakładu złożone, znajdować się ma trzech *Cenzorów*, z których dwóch wybiera zgromadzenie osiadłych w téj miejscowości członków Zakładu, trzeciego zaś mianuje Zakład z pośród ta-

mecznych mieszkańców. Cenzorowie są mężami zaufania Zakładu; mają oni wedle swéj wiedzy i sumienia strzedz jego interesów, badać dokładnie w swéj miejscowości stan kredytu i stosunki proszących o pożyczki, komunikując prawdziwe i bezstronne zdanie swoje, wreszcie przestrzegać ściśle statutów i instrukcji. — Dla każdego Stowarzyszenia zaliczkowego ustanowiony jest *Wydział*, składający się z czterech Wydziałowych, wybranych przez miejscowych cenzorów powiatu na dwa lata, i z przełożonego kasy stowarzyszenia, którego Zakład mianuje. Wydział kieruje i zarządza wszystkiemi sprawami Zakładu w swoim powiecie. *Walne Zgromadzenie* składa się z ogółu członków Zakładu i z tych którzy w Zakładzie ulokowali swe kapitały. Prawo głosu na tém zgromadzeniu mają: a) każde Stowarzyszenie zaliczkowe, reprezentowane przez jednego z swoich wydziałowych — z jednym głosem; jeżeli suma złożonych udziałów jednego Stowarzyszenia przenosi 2.000 złr., reprezentant za każde następne 2.000 złr. otrzymuje jeden głos,—b) lokujący w Zakładzie kapitały w kwocie najmniéj 10.000 złr., na czas lat trzech, za każde 10.000 złr. jeden głos,—c) posiadacze Listów zastawnych, za złożeniem tychże w Dyrekcji na 3 miesiące naprzód, — za każde 10.000 złr. jeden głos. Walne Zgromadzenie zbiera się się raz na rok; jego atrybucje są między innemi następujące: a) zatwierdza sprawozdania i rachunki,—b) decyduje o stawianych wnioskach,— c) wybiera członków Rady Zawiadowczéj, d) stanowi o rozszerzaniu zawartego w Ustawie ograniczenia, aby ogólna ilość pożyczek nie przenosiła dziesięćkrotnéj kwoty udziałów, — c) stanowi o zmianie stopy procentowéj pożyczek i Listów zastawnych, — f) stanowi, czy i jaka kwota funduszu zapasowego ma być użytą na koszta administracji, na udzielanie członkom w razie szczególnéj potrzeby pożyczek bezprocentowych, wsparcia bezzwrotnego lub téż na inne pożyteczne i dobroczynne cele. Do powzięcia prawomocnéj uchwały na Walném Zgromadzeniu potrzebną jest obecność przynajmniéj 30 członków, rozporządzających 50 głosami.

Z końcem każdego roku następuje zamknięcie rachunków i układa się b i l a n s. Przewyżka dochodów, pozostała po strąceniu procentów, kosztów admin., strat i wszelkich wydatków, stanowi c z y s t y z y s k, z którego wydziela się najpierw dywidenda 6%, na każdy udział członków; z pozostałéj reszty, 30% odchodzi na fundusz zapasowy, 2% na fundusz emerytalny dla urzędników, 18% na tantjemę dla Rady zaw. i t. d.; drugie zaś 50% rozdzielone zostaje jako superdywidenda, między członków Zakładu, posiadaczy Listów zastawnych i lokujących swe kapitały w Zakładzie w kwocie najmniéj 10.000 złr. na lat trzy, lub 5.000 złr. na lat sześć.

F u n d u s z z a p a s o w y jest spólną własnością członków i służy do wytworzenia własnego kapitału obrotowego Zakładu; powstaje on z wpi-

sowego (1 złr.), z 30% przewyżki zysków, jak powiedziano wyżéj, oraz z przedawnionych procentów, kapitałów i dywidend. Fundusz ten ma być lokowany w Listach zastawnych, ale może być użyty do interesów Zakładu za procentem 6% i wówczas przy podziale dywidendy uważany będzie jak inne niewypowiedziane kapitały. Fundusz zapasowy gwarantuje za wszystkie zobowiązania Zakładu, przedewszystkiém jednak przeznaczeniem jego jest: a) służyć do wytworzenia własnego kapitału Zakładu, któryby z czasem zastąpił obce; b) pokrywać nagłe wypłaty, spowodowane niepunktualnością dłużników lub niedoborami (te zaliczenia jednak muszą mu być w najbliższym czasie zwrócone; c) pokrywać w zupełności lub częściowo koszta administracji Zakładu, aby umożebnić zniżenie stopy procentowéj; d) służyć na pożyczki bezprocentowe lub zapomogi bezzwrotne dla członków dotkniętych klęskami elementarnemi; e) służyć na opędzenie kosztów urządzenia i utrzymania wędrownych szkół gospodarczych dla włościan. W razie rozwiązania Zakładu, członkowie oznaczą, na jaki cel ogólnego pożytku użyć pozostały fundusz zapasowy.

Komisarz rządowy wykonywa prawo nadzoru nad Zakładem, czuwając nad zachowywaniem przepisów zawartych w statutach, w regulaminie lub rozporządzeniach rządowych ogólnie obowiązujących.

Zakład korzysta z pewnych przywilejów, właściwych instytucjom tego rodzaju, których szczegółowe wyliczanie tutaj byłoby zbyteczne.

Nakoniec art. 100 Ustawy opiewa: „Obok czynności temi statutami objętych, Zakład utworzy Stowarzyszenie wzajemnych ubezpieczeń dla posiadaczy mniejszych własności, przeciw szkodom ogniowym i gradowym.“ Gałęź ta czynności ma być zupełnie odrębnie prowadzoną, według osobnych przepisów.

Oto jest w streszczeniu Ustawa Galicyjskiego Zakładu Kredytowego włościańskiego. Nie mamy obecnie zamiaru wdawać się w bliższy rozbiór téj instytucji, sądzimy bowiem, że każdy kto bez uprzedzenia odczyta jéj Ustawę zgodzi się z nami, iż mimo jéj braków i usterek, Zakład kredytowy z prawdziwym pożytkiem dla właścicieli mniejszych posiadłości funkcjonować może. Że tak jest wreszcie, przekonać mogą rezultata finansowe operacij Zakładu za rok 1871, które poniżéj podajemy. Chodzi nam więc tylko o to, *ażeby i u nas za inicjatywą ludzi dobréj woli powstać mogła taka instytucja dla włościan*, a spodziewać się można, że wyda jak najpożądańsze owoce, z jednéj strony obdarzając włościan dobrodziejstwem kredytu, z drugiéj zaś krzewiąc między nimi płodną ideę Stowarzyszenia. Powstające u nas nowe instytucje, tworzone były dotychczas dla wyższych oświatą i mieniem warstw spółecznych; czas byłby już pomyślić także o klasie włościańskiéj, która jest przecie potężnym czynnikiem ekonomicznym kraju.

Bilans Zakładu Kred. Wł. z r. 1871.

Stan czynny	złr.	Stan bierny	złr.
Saldo kasy centralnéj .	70.963.97	Wkłady udziałowe .	374.957,—
„ kas powiatowych	84.604,43	Asygn. kasowe w obiegu	526.050,—
Pożyczki	3.559.494,94	Listy zast. niewyl. . .	3.799.400 (¹)
Zaliczenia	14.348,51	„ wylos. . .	149.100,—
„ na pap. pub. .	76.954,24	Fundusz zapasowy .	52.914,91
Papiery publ. . . .	168.211,81	„ emerytalny .	1.200,50
Skupione wexle . . .	56.371,40	Procenta od List. zast.	120.447,—
„ kupony i wylosowane Listy zast.	53.947,—	Dywidenda nieodebr. .	5.854,12
Nieruchom. we Lwowie	151.213,18	Zaległe proc., etc. .	11.042,47
Efekta fund. zapas. .	1.092,—	Saldo zysku z r. 1871	104.015,92
Ruchomości Zakł. . .	17.636,36		
Saldo koszt. założ. etc., przypadające do odpisania w następnych 3 latach . .	38.992,90		
Proc. od poż. i zaliczeń	194.530,20		
Saldo rach. bież. . .	656.620,98		
	5.144.981,92		5.144.981,92

		Przychód	Rozchód
Obrót kasowy.	W kasie centralnéj we Lwowie wynosił . .	5.343.893,66	2.173.427,97
	W kasach powiatowych	2.258.032,40	5.272.929,69

Ogólny obrót kasowy w r. 1871 wynosił zatém złr. 15.048.283,72.

Zaliczenia na papiery publ. W d. 31 grudnia 1870 wynosiły złr. 20.313,97; w ciągu roku przybyło złr. 191.610,62—ubyło złr. 134.970,35—pozostało zatém z końcem 1871 r. złr. 76.954,24.

Fundusz zapasowy z końcem 1870 r. wynosił złr. 39.750,30, z początkiem zaś 1872 r., po wliczeniu przyrostu z zysków 1871 r. dosięgnął cyfry złr. 61.287,24.

Fundusz emerytalny, po wliczeniu przyrostu z zysków 1871 r., z początkiem 1872 r. wynosił złr. 2.874,96.

Pożyczki z końcem 1870 r. przedstawiały sumę złr. 2.649.602,61; w ciągu roku 1871 udzielono nowych na sumę złr. 1.121.800, spłacono zaś złr. 211.907,67, z końcem 1871 r. pozostało zatém na pożyczkach u 20.278 członków złr. 3.559.494,94.

Listów zastawnych z końcem 1871 r. było w obiegu na złr. 3.779.400, z czego strąciwszy złr. 267.900 na Listy mające się wylosować, pozostaje

(¹) Z téj sumy przy najbliższém losowaniu ubędzie f. 267.900.

Listów na sumę złr. 3.531.500, które są pokryte kwotą pożyczkową złr. 3.559.494,94.

Asygnacij kasowych było w obiegu z końcem 1870 r. sztuk 637 na sumę złr. 218.600; w ciągu 1871 r. wydano sztuk 3.002 na złr. 1.102.100, wycofano zaś sztuk 2.036 na złr. 794.650, pozostało zatém w obiegu z końcem 1871 r. sztuk 1.603 na złr. 526.050. Z tego 5% sztuk 77 z 10 dniowém wypowiedzeniem na złr. 26.700, a 6% sztuk 1.526 z 30-dniowém wypowiedzeniem na złr. 499.350.

Zaliczenia. Sprawozdanie nie podaje wcale wykazu obrotów w zaliczeniach, podobnie jak to uczyniło co do pożyczek. Jest to bardzo ważny błąd który w przyszłości Zarząd Zakładu powinienby naprawić.

Rachunek zysków i strat.

W r. 1871 zyskano z procentów i prowizij od pożyczek i zaliczeń			złr.	232.322,31
W r. 1871 zyskano z procentów za skup wexli, list. zast., zaliczeń w pap. pub. etc.			„	50.281,02
W r. 1871 saldo procentów z rachuuków bieżących			„	15.383,48
W r. 1871 zysk na kursie papierów pub.			„	6.329,87
Odsetki przenośne od pożyczek i zaliczek			„	194.530,20
Pozostałość zysków z r. 1870			„	302,85
			złr.	499.149,73
Z tego odchodzi na koszta Zarządu	złr.	132.011,25		
na procenta od List zast., kapitałów etc.	„	222.690,89		
na inne wydatki . .	„	29.389,20		
na odsetki przenośne . .	„	11.042,47	„	395.133,81
Czysty zysk w r. 1871			złr.	**104.015,92**
Z tego wypłacono członkom jako dywidendę 6% na wpłacone udziały, wynoszące razem złr. 338.211 . .			złr.	20.292,66
Przeznaczono na funnusz zapasowy			„	8.372,33
„ „ emerytalny			„	1.674,46
„ na tantjemy i gratyfikacje			„	15.070,17
„ na superdywidendę 2% dla człon. od wpłaconych udziałów			„	6.764,22
„ na superdywidendę dla posiadaczy List. zast. (złr. 3.799.400) po złr. 1,30%			„	49.392,20

Resztę zysków w kwocie złr. 2.449,88 przekazano na rok następny.

Z tego się okazuje, że członkowie Zakładu otrzymali od wpłaconych udziałów 8%, zaś posiadacze Listów zast. 7.30%. *W. S.*

Handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych Ameryki w r. 1871.

I. Wymiana towarów pomiędzy Stanami Zjedn. Ameryki północnéj i rozmaitemi krajami, przedstawia następujący obraz:

	Przywóz do Ameryki półn.		Wywóz z Ameryki półn.	
	1870	1871	1870	1871
	D o	l	a r	y
Wielka Brytanja . .	155.043872	220.880367	279.164867	358.206253
Kanada i in. pos. ang.	41.089801	37.424351	26.849324	34.502726
Indje zach. ang. etc.	6.572555	7.345088	8.279627	8.980000
Indje wsch., Australja	10.329798	13.998198	3.710223	2.728259
Pos. ang. w Afryce .	1.084.605	2.732856	5.449984	5.188985
Francja	48.087410	28.103025	54.834609	27.385215
Franc. pos. w Amer.	467389	1.686109	1.167190	1.293858
„ „ w Afryce	200929	200894	377667	305009
Hiszpanja	3.638345	4.188445	9.782403	10.251886
Kuba i in. pos. hiszp.	68.925350	73.332837	20.589904	19.525862
Zw. pół. Niemiecki .	27.397958	25.093635	42.747854	35.465029
Hollandja	1.344922	2.047962	6.399835	12.670131
Indje zach. holend. .	731973	1.064057	970937	868408
„ wsch. „ .	2.550692	3.043131	158636	203785
Danja i pos. indyjs.	628870	673775	1.488399	2.535387
Rosja i pos. ros. . .	1.581637	1.462901	4.194360	6.803808
Austrjackie pos. . .	371409	944028	1.208697	1.653370
Portugalja	303997	329064	1.565963	1.430294
Posiadł. portug. . .	42477	82432	200816	168302
Szwecja i Norwegja .	1.180741	1.835024	105532	1.318880
Belgja	3.141074	4.178714	7.055634	11.872210
Włochy	6.641664	7.443754	6.474653	6.159225
Grecja	80001	298335	—	33101
Turcja	678718	527493	2.578314	1.250385
Chiny i Japonja . .	18.811852	25.454306	10.569780	7.272820
Mexyk	13.099031	17.511163	5.875396	7.650613
Brazylja, Rep. Argent.	33.221028	40.172108	9.496520	8.505944
Inne kraje	14.329489	19.445656	18.222178	16.748805
W ogóle . . .	462.377587	541.493708	529.519.302	590.978550

II. Drogie kruszce w monecie i sztabach.

	Przywóz do Ameryki półn.		Wywóz z Ameryki półn.	
	1870	1871	1870	1871
	D o l a r y			
W. Brytanja....	2.977603	111996	24.182953	74.516475
Francja	5.356272	3746	8.283393	635249
Zw. Półn. Niemiecki .	382637	—	291231	257999
Kanada i inne posiadł. ang.-amer....	4.824473	4.882214	1.510070	2.226550
Indje zach. ang. etc. .	119026	51519	78869	42521
Kuba i Porto-Rico .	279307	707159	845388	1.321422
Chiny i Japonja . .	1.194299	91788	3.733415	2.406825
Indje zach. duńskie .	122378	400	140326	166111
Brazylja i Rp. Argent.	14740	9433	42263	16073
Chili i Peru....	—	—	2.306528	1.200000
St. Zjed. Kolumbji i Venezuela....	617464	940262	1.091250	966128
Wyspy Hawajskie . .	9525	9910	60000	25500
Mexyk	10.383366	14.301475	11696	38500
Inne kraje	138089	160122	1.306420	584006
W ogóle . . .	26.419179	21.270024	43.883802	84.403359

III. Wartość przywozu była następująca:

	1870	1871
	d o l a r y	
Zwierzęta żywe	6.420.832	5.946.830
Piwo, porter etc.	856.489	1.148.018
Książki, druki etc.	1.769.184	2.166.788
Jęczmień	4.759.563	3.678.810
Pszenica i mąka psz.	1.253.848	1.096.903
Owies i inne zboża	1.053.213	436.251
Mat. i wyroby chemiczne	14.584.598	18.082.689
Wyroby zegarmistrzowskie	3.021.875	3.455.857
Ubranie	7.783.312	8.685.287
Węgle	1.110.316	1.155.760
Kawa i kakao	24.652.943	31.381.448
Miedź, mosiądz i wyroby z nich	816.529	880.846
Bawełna surowa	331.573	210.264
Wyroby bawełn.	18.645.578	24.790.647
Drzewa farbierskie etc.	2.525.206	3.286.074

	1870	1871
	d o l	a r y
Wyr. gliniane, porcelana	4.388.771	4.861.376
Art. mody, parfumerje	3.293.391	5.001.032
Len, pakuły	605.962	694.832
Wyroby lniane	16.253.162	18.061.095
Owoce wszelkiego rodzaju	7.416.592	9.602.630
Futra i wyroby futrz.	2.236.229	2.188.825
Szkło i wyroby szk.	4.157.634	4.269.620
Drogie kruszce w mon. i szt.	26.419.179	21.270.024
Wyroby srebrne i złote	861.318	1.109.040
Płótno rew. i worki	291.218	1.468.902
Guano i in. nawozy	1.415.519	3.485.338
Gumma	1.288.494	1.525.078
Włosy i wyroby wł.	1.710.117	2.427.334
Kapelusze słom. i czapki	1.278.778	1.552.109
Konopie rosyjskie etc.	5.437.140	6.397.245
Wyroby konopne	1.956.159	2.186.449
Skóry	14.402.339	16.137.201
Kauczuk i gutaperka	3.459.665	4.390.776
Wyroby kaucz. i gutap.	736.036	921.074
Indygo	1.203.664	2.052.222
Żelazo szt., blacha etc.	4.479.524	5.206.720
„ surowe	2.509.280	6.889.016
Railsy	9.669.571	17.360.297
Wyroby żelazne	4.760.944	2.261.405
Wyroby z kości słoniowéj	371.102	312.959
Ołów	3.644.404	3.711.785
Wyroby ołow.	30.584	13.761
Skóry wyprawne	5.728.028	5.994.255
Rękawiczki skórzane	3.406.066	3.700.206
Wyroby skórzane	713.046	705.573
Siemie lniane	4.141.304	5.160.547
Marmur i wyroby	438.348	528.593
Instrumenta muzyczne	751.045	758.362
Oleje	2.872,910	2.312.401
Farby	1.078.556	1.303.044
Papier	182.062	246.617
Wyroby papierowe	917.721	2.312.597
Drogie kamienie	1.797,235	2.346.732

	1870	1871
	d o l	a r y
Ryby, susz., maryn. etc.	2.316.453	2.730.659
Kartofle i róż. pł. rośl.	61.283	3.884.760
Ryż	1.007.612	1.876.786
Gałgany	3.139.024	3.748.984
Sól	1.442.835	1.254.001
Jedwab' surowy	3.017.958	5.752.130
Wyroby jedwabne	23.870.142	32.154.604
Korzenie, gorczyca etc.	1.513.126	2.165.557
Stal	2.342.408	3.750.702
Wyroby stalowe	8.903.727	7.957.925
Wina i nap. wyskokowe	7.587,676	8.638.441
Cukier i melasa	69.827.884	74.826.848
Herbata	13.863.273	17.254.617
Cyna i blacha cyn.	9.651.088	12.757.215
Wyroby tabaczne	4.181.736	6.047.285
Drzewo stol. (mahoń etc.)	670.131	909.330
Deski, bale etc.	9.682.077	8.734.253
Meble i in. wyr. drzewne	—	1.149.389
Wełna	6.743.350	9.780.443
Wyroby wełniane	34.049.070	43.300.870
Cynk i wyroby	1.003.432	849.441
Rozm. inne towary	26.445.988	15.755.298
W ogóle przywieziono do St. Zjed. za . .	462.377.587	541.493.708

IV. Wywóz Stanów Zjed. Ameryki przedstawia następujące cyfry:

Narzędzia rolnicze	1.068.476	1.070.946
Zwierzęta żywe	1.045.039	1.019.604
Potaż	168.731	103.249
Piwo, porter etc.	26.000	38.378
Książki, mapy i mat. piśm.	341.080	825.271
Chléb i suchary	581.046	760.637
Kukurydza	1.287.575	7.458.997
Mąka kukurydzowa	935.676	951.830
Żyto, owies, inne zboże, oraz nas. strączk.	1.105.814	720.411
Pszenica	47.171.229	45.143.424
Mąka pszenna	21.169.593	24.093.184
Świéce	374.565	348.368
Powozy	444.931	294.910

	1870	1871
	d o l	a r y
Wyroby zegarmistrzowskie	548.673	552.155
Ubranie	424.170	318.085
Nasiona (koniczyna etc.)	98.478	2.336.973
Węgle	1.306.358	1.369.236
Wyroby miedz. i mosiężne	1.212.243	1.126.247
Bawełna surowa	227.027.624	218·327.109
Wyroby bawełniane	3.787.282	3.558.136
Mat. chemiczne i apteczne	1.357.825	1.616.450
Mat. farbierskie	1.002.636	655.115
Broń palna	5.015.732	13.463.916
Owoce	542.502	549.357
Futra i skóry	1.941.139	1.590.193
Ginseng	455.097	119.385
Szkło i wyroby	530.654	466.447
Złoto w mon. i sztabach	28.580.609	64.581.678
Srebro w mon. i szt.	15.303.193	19.821.681
Kapelusze i czapki	194.505	224.313
Obręcze	72.047	37.846
Liny konop.	263.756	190.946
Wyroby konop.	67.035	85.066
Skóry	365.212	700.604
Chmiel	2.515.734	316.288
Lód	267.702	218.829
Wyroby kaucz.	185.844	163.364
Żelazo i wyroby	2.772.305	3.909.219
Lokomotywy i in. maszyny	2.350.892	687.023
Gwoździe	265.951	259.324
Skóra i wyroby	198.340	653.747
Obuwie	419.612	445.466
Wyroby siodlarskie	55.379	798.182
Drzewo	11.398.407	10.808.356
Meble	1.245.886	1.110.091
Wyroby drz.	1.090.545	1.023.834
Marmur i wyr. kamienne	180.373	137.613
Instr. muzyczne	267.400	294.092
Przybory okrętowe	1.920.085	1.694.535
Makuchy	3.419.288	4.160.021
Nafta	32.101.485	36.857.380

	1870	1871
	d o l	a r y
Tłuszcz zwierz.	124.860	153.850
Tran	1.022.710	452.937
Oleje	879.653	849.133
Armaty	192.794	867.461
Amunicja, ładunki	865.667	3.212.360
Proch	170.109	95.397
Farby	156.891	251.896
Prasy drukarskie i czcionki	126.132	127.110
Słonina i szynki	6.123.113	8.126.683
Mięso wołowe	1.939.778	3.825.666
Masło	592.229	853.096
Sér	8.881.934	8.752.990
Ryby	1.245.793	1.467.484
Szmalec	5.933.397	10.563.020
Konserwy z ryb	313.757	208.362
Wieprzowina	3.253.137	4.302.320
Kartofle	601.501	636.689
Rtęć	511.918	732.845
Ryż	127.655	22.502
Sól	119.582	47.115
Mydło	627.352	592.980
Maszyny do szycia	2.233.326	1.898.864
Napoje wyskokowe	725.421	452.546
Krochmal	107.187	115.698
Wyroby stalowe	598.002	725.633
Cukier rafin.	555.482	503.439
Łój	3.814.861	3.025.035
Wyroby tabaczne	1.604.805	2.087.160
Tytoń w liściach	21.100.430	19.908.797
Kufry i tłomoki	75.389	118.634
Terpentyna	1.357.302	1.009.508
Fiszbin	343.937	251.562
Wełna i wyroby	179.087	247.167
Rozm. towary	6.079.180	7.975.201
Wywóz wynosił zatém w ogóle	499.092.143	562.518.651

V. W handlu zewnętrznym St. Zjed. brały udział marynarki rozmaitych krajów w następującym stosunku:

Rok	Ameryka	Anglja	Niemcy	Francja	Danja	Szwecja i Norwegja	Rosja	Hiszpanja	Portugalja	Włochy	Inne kraje
1860 . . .	70,83	23,84	2,83	0,28	0,11	0,45	0,16	0,71	0,04	0,36	1,19
1861 . . .	68,87	25,82	3,24	0,20	0,13	0,42	0,16	0,28	0,07	0,24	0,57
1862 . . .	68,56	25,66	3,82	0,24	0,13	0,56	0,08	0,16	0,07	0,21	0,51
1863 . . .	61,37	31,12	4,60	0,30	0,24	0,78	0,12	0,10	0,10	0,37	0,90
1864 . . .	46,06	44,79	4,84	0,56	0,52	0,89	0,39	0,06	0,10	0,63	1,16
1865 . . .	46,70	46,69	3,76	0,66	0,22	0,44	0,57	0,08	0,13	0,32	1,03
1866 . . .	43,29	47,10	5,31	0,77	0,18	0,77	0,18	0,27	0,08	0,53	1,54
1867 . . .	43,90	46,79	5,71	0,98	0,13	0,79	0,11	0,30	0,09	0,56	0,64
1868 . . .	44,52	45,85	6,05	0,85	0,13	0,85	0,17	0,44	0,05	0,40	0,67
1869 . . .	38,75	50,55	6,91	0,96	0,13	1,09	0,14	0,28	0,05	0,53	0,61
1870 . . .	38,16	50,46	7,48	0,88	0,13	1,20	0,08	0,32	0,11	0,54	0,64
1871 . . .	37,62	52,86	4,67	0,96	0,16	1,45	0,16	0,79	0,12	0,53	0,68

Notatki bibliograficzne.

Encyklopedja rolnictwa, pod redakcją J. T. Lubomirskiego, E Stawiskiego i S. Przystańskiego — zeszyt III tomu 1-go wyszedł z druku i zawiera: *Biernacki Aloizy* (dok.),—*Block Albr.*,—*Błota i bagna*,—*Bób. i bobik*,—*Bóbr.*—*Bocian*,—*Borsuk*,—*Boussingault*,—*Botanika*,—*Brona*,—*Bruk*,—*Brukiew*,—*Brzostowski Paw. Xaw.*,—*Brzostowski hr. Karol*,—*Budownictwo wiejskie.*

Wiślicki Ad.,—Podręczna Encyklopedja powszechna w 2 tomach, zeszyt IX. *Warszawa*, 1872,—zawiera dalszy ciąg lit. *C.*

Forster, K.—Zdrowe rady, z pola myślicieli zebrane. *Berlin*, 1871.

Jełowicki Ad., Dr.,—Przyczynek do historji Statystyki: Süssmilch i Quételet w obec Statystyki, jako nauki indukcyjno-postrzegawczéj. (Odb. z „Ekonomisty"). *Warszawa*, 1872.

Roszkowski G., Dr.,—O komunizmie i socjalizmie. (Odb. z pisma „Na dziś"). *Kraków*, 1872.

Pamiętnik Warsz. Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. *Warszawa*, 1872.

Instrukcja dla delegacij taksowych i Władz Tow. Kr. Ziem., rozwijająca wprowadzoną w wykonanie Ustawę o taksie dóbr; zatwierdzona przez Ministra finansów. *Warszawa*, 1872.

Zaręba B., — Krótki przegląd miar i wag od 1 stycznia 1872 r. w Cesarstwie Niemieckiém obowiązujących.

Sulimierski Art.,—Podręcznik handlowy, zawierający teorją handlu i krótki zarys korespondencji handlowéj. *Warszawa*, 1872.

Ustawa Rosyjskiego Tow. Ubezp. od ognia, założonego w 1827 r. (tłóm.). *Warszawa.*

Kubala Lud., Dr., — Handel i przemysł za czasów Stanisława-Augusta. *Kraków.*

Pietrzycki,—Nauka teoret.-praktyczna rachunkowości kupieckiéj, pojedyńczéj i podwójnéj. *Lwów.*

Dreziński Al., — Teoret. i prakt. nauka rachunkowości dla rękodzielników. *Rzeszów.*

Ausweise üb. d. ausw. Handel d. oester.-ungarischen Monarchie im J. 1870, *Wien.*, Gerold's Sohn.

Bluntschli's,—Staatswörterbuch in 3 Bdn., herg. v. Dr. Löning. *Zürich*, wyszedł zeszyt XIX.

Gewerbe-Gesetz v. J. 1872. Amtliche Ausg. *Pest*, 1872.

Hory, E.,—Die Fragen d. Gegenwart u. d. Volkschule. *Stuttgart*, 1872.

Kaemmerer, G. H.,— Blicke auf. d. Bank-u.-Noten wesen. *Hamburg*, 1872.

Mané, P.,—Zur Frage üb. d. sociale Stellung d. Frauen u. d. weibl. Bildungsanstalten zur Erwerbsfähigkeit. *Frankfurt a. M.*

Reformen im Verwaltung-u.-Finanzwesen Egyptens. *Wien.*

Sybel, H. v., — Die Lehren d. heutigen Socialismus u. Communismus. *Bonn*, 1872.

Uebersichten, statistische, üb. Waaren-Verkehr u. Zoll-Ertrag im deutschen Zollvereine f. d. Jahr 1870. Offic. *Berlin*, 1872.

Winckler, W.,—Ueb. Ursache u. Ziel d. gegenw. Arbeiterbewegung. *Wismar.*

Annuaire officiel des chemins de fer, publié p. A. Chaix et Comp., contenant un resumé analytique de tous les documents historiques, administratifs et financiers relatifs aux cehmis de fer français et étrangers, etc., par F. Dubois. 21-e année. 1870. *Paris*, A. Chaix et Comp.

Brevans, A. de,—La Collectivité. Etude sociale. *Paris*, Le Chevalier.

Du Camp, M.,—Paris, ses organes, ses fonctions et sa vie au XIX siècle. T. 3. Les Malfaiteurs. La Police. La Cour d'assises. Les Prisons. La Guillotine. La Prostitution. *Paris*, Hachette et Comp.

Granclaude, E.,—Principes du droit public. *Paris*, Lecoffre fils et Comp.

Guéroult, G.,—Les Théories de l'Internationale, étude critique. *Paris*. Didier et Comp.

Lavelaye, E. de, — Essai s. l. formes du gouvérnement dans les sociétés modernes. *Paris*. Germer Baillière.

Lecour, C. J.,—La prostitution à Paris et à Londres, 1789—1871. 2-e édit. augm., avec de nouv. renseign. statistiques. *Paris*, Asselin.

Neymarck, A.,—Aperçus financiers, 1868—1872. *Paris*, Dentu.

Parieu, E. de,—La politique monétaire en France et en Allemagne 2-e éd. 24 p. *Paris.* Santon.

Veuillot, L., — Dialogues socialistes. Lésclave Vindex. Le lendemain de la victoire. La Légalité. Epilogue. 380 p. *Paris*, Palmé.

Bennett, H. E. B., — Fire Insurance Cases. Being a Collection of all the reported Cases on Fire Insuracne in England, Ireland, Scotland and America, from the earliest period to the present time. Vol. 1. 1729 to 1839. *New-York.* Hurd et Houghton.

Brown, W., — Thoughts on Paper Currency and Lending on Interest, as affecting the Prosperity of Labour, Commerce, aud Manufactures. *Philadelphia*, pp. 240.

Grey, M. C., and **Shirreff E.,**—Thoughts on Self-Culture: addressed to Women, pp. 386. *London*, Simpkin.

Malthus, T. R., — An Essay on the Principle of Population; or, A View of its Past and Present Effects on Human Happiness. pp. 550. *London.* Reeves et Turner.

Seyd, E.,—The London Banking an d Bankers' Clearing-house System. pp. 66. *London.* Cassell.

Wells, D. A.,—The recent Financial, Industrial and Commercial Experiences of the United States. A courious chapter in Politico-Economic History. pp. 61. *New-York.*

Statistick (algemeene) van Nederland. 9-de afl. *Leiden*, Sythoff.

Bozzo, P.,—La vera scienza dell' econ omia politica della ricchezza relativa a dritto, ossia la vera scienza dell' econ. pol. del dritto relat. alla ricchezza. *Roma*, tip. G. Via.

Pizzamiglio, C., — La statistica giudiziaria penale del Regno d'Italia p. l'an. 1869: riassunto critico. *Milano.*

Rizzari, M, — La questione fianziaria ed il pareggio nel Regno d'Italia. pp. 136. *Pisa*, Nistri

---

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Дозволено Цензурою. — Варшава 4 (16) Сентября 1872 г.

Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.